

Wojciech Śleszyński

[UKRAINA]



POMIĘDZY UKRAIŃSKIM REPUBLIKANIZMEM
A ROSYJSKIM SAMODZIERŻAWIEM

Wojciech Śleszyński

[UKRAINA]



POMIĘDZY UKRAIŃSKIM REPUBLIKANIZMEM
A ROSYJSKIM SAMODZIERŻAWIEM

[UKRAINA]

POMIĘDZY UKRAIŃSKIM REPUBLIKANIZMEM
A ROSYJSKIM SAMODZIERŻAWIEM

SPIS TREŚCI

Wstęp.

Dwa światy, jeden konflikt. Ukraińska i rosyjska wizja państwa i narodu	7
---	---

Zagadnienia metodologiczne.

Współczesny konflikt ukraiński	27
Realizm.....	27
Regionalizm.....	29
Perspektywa historyczna	32

Ukraina.

Narodziny współczesnego narodu.....	40
I wojna światowa.....	49
Konflikt ukraińsko-polski. Wojna z bolszewikami.....	52
Sowiecki terror i polski autorytaryzm	57
II wojna światowa	59
Sowiecka rzeczywistość.....	64
Pomiędzy dwiema cywilizacjami.....	76

Rosja.

Demony przeszłości: <i>ruski mir</i> i idea <i>zapadnoruska</i>.....	95
Moskiewski model aneksji.....	111
Zwalczyć „nazizm”	126

Perspektywy.

Ukraina – obszar zgody czy konfliktu?	145
Bibliografia	154

Wstęp

Dwa światy, jeden konflikt. Ukraińska i rosyjska wizja państwa i narodu

Konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą, który osiągnął kulminację w pełnowymiarowej inwazji wojsk rosyjskich na ziemie ukraińskie 24 lutego 2022 r., stanowi jedno z najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego od momentu zakończenia zimnej wojny. Choć dla wielu obserwatorów zachodnich atak Rosji na suwerenne państwo ukraińskie był szokiem, wydarzenia te należy postrzegać jako logiczną konsekwencję długotrwałych procesów historycznych, kulturowych i geopolitycznych, których korzenie sięgają głęboko w przeszłość obu narodów. Niniejsza rozprawa jest próbą kompleksowej analizy współczesnego konfliktu ukraińskiego poprzez pryzmat historycznych uwarunkowań, teorii stosunków międzynarodowych oraz specyfiki regionalnej tego obszaru Europy.

Celem pracy *Ukraina. Pomiędzy ukraińskim republikanizmem a rosyjskim samodzierżawiem* jest ukazanie, w jaki sposób historyczne procesy kształtowania się tożsamości narodowych na wschodnim pograniczu Europy wpłynęły na współczesny konflikt między Rosją a Ukrainą. Szczególnie istotne wydaje się zbadanie, jak dziedzictwo cywilizacyjne, modele ustrojowe oraz polityka pamięci determinują obecne wybory geopolityczne obu państw. Kluczowym zagadnieniem jest również określenie, w jakim stopniu współczesny konflikt stanowi kontynuację historycznych sporów o przynależność cywilizacyjną ziem ukraińskich, a w jakim jest wynikiem nowych uwarunkowań geopolitycznych XXI w.

W pracy autor starał się odpowiedzieć na szereg pytań badawczych: w jaki sposób historyczny podział Ukrainy na dwie części – zachodnią (należącą do kręgu cywilizacji łacińsko-protestanckiej) i wschodnią (wpisującą się w cywilizację prawosławno-rosyjską) – wpływa na współczesne wybory polityczne i geopolityczne mieszkańców tego państwa? Jak silne odzwierciedlenie w aktualnej sytuacji politycznej Ukrainy znajduje koncepcja uskoju cywilizacyjnego Samuela Huntingтона? Jakie znaczenie dla zrozumienia współczesnego konfliktu mają odmienne tradycje ustrojowe – ukraiński

republikanizm wywodzący się jeszcze z czasów I Rzeczypospolitej oraz rosyjskie samodzierżawie, rozwijające się od czasów carskich przez okres sowiecki aż po współczesną Rosję Putina? Czy różnice te mają charakter strukturalny i długotrwały, czy też są wynikiem doraźnych zmian politycznych? Krótko mówiąc, czy jest to jedynie wynik szaleństwa prezydenta Władimira Putina, czy jednak kontynuacja długofalowej, przemyślanej strategii państwa rosyjskiego? W jakim stopniu współczesna polityka Rosji wobec Ukrainy stanowi kontynuację XIX-wiecznej koncepcji *zapadnoruskiej* oraz jeszcze starszej idei *ruskiego miru*, a w jakim stopniu jest odpowiedzią na nowe wyzwania geopolityczne, związane z ekspansją NATO i Unii Europejskiej na wschód? Czy wojna rosyjsko-ukraińska rozpoczęta w 2022 r. może być analizowana przy użyciu teorii realizmu ofensywnego Johna Mearsheimera jako naturalna konsekwencja dążeń hegemonicznego państwa (Rosji) do utrzymania dominacji w swojej strefie wpływów? Jaką rolę w eskalacji konfliktu odegrała polityka pamięci obu państw (szczególnie instrumentalne wykorzystywanie przez Rosję pamięci o „wielkiej wojnie ojczyznianej” do legitymizacji współczesnej agresji) oraz formowanie się ukraińskiej tożsamości narodowej w opozycji do narracji rosyjskiej?

Główna hipoteza niniejszej pracy zakłada, że współczesny konflikt rosyjsko-ukraiński stanowi kulminację długotrwałego ścierania się dwóch odmiennych projektów cywilizacyjnych i ustrojowych. Z jednej strony mamy do czynienia z ukraińskim dążeniem do budowy nowoczesnego państwa demokratycznego, opartego na tradycjach republikańskich i orientacji prozachodniej, z drugiej zaś – z rosyjską próbą odbudowy imperium opartego na modelu samodzierżawia i zmodyfikowanej koncepcji *ruskiego miru*. Konflikt ten nie ma charakteru jedynie geopolitycznego sporu o strefy wpływów, ale stanowi fundamentalne starcie dwóch wizji organizacji politycznej i przynależności cywilizacyjnej.

Wybór tematu niniejszej monografii wynika z kilku przesłanek o charakterze naukowym i praktycznym:

1. Dotychczasowe analizy konfliktu ukraińskiego koncentrowały się przede wszystkim na jego aspektach bieżących – przyczynach wybuchu wojny, przebiegu działań militarnych czy konsekwencjach geopolitycznych. Natomiast niniejsze opracowanie umieszcza współczesne

wydarzenia w szerszym kontekście historycznym długiego trwania. Perspektywa ta, inspirowana metodologią szkoły Annales, pozwala na lepsze zrozumienie strukturalnych uwarunkowań konfliktu.

2. Wojna w Ukrainie stanowi istotne wyzwanie dla dominujących w ostatnich dekadach teorii stosunków międzynarodowych. Optymistyczne prognozy o końcu historii¹ i trwałym pokoju w Europie zostały brutalnie zweryfikowane przez rzeczywistość. Powrót do logiki siłowej w relacjach międzynarodowych wymaga przemyślenia klasycznych teorii realistycznych i ich aplikacji do współczesnych wyzwań związanych z bezpieczeństwem.

3. Konflikt rosyjsko-ukraiński ma fundamentalne znaczenie dla przyszłości całego systemu bezpieczeństwa europejskiego. Jego wynik zadecyduje nie tylko o losach Ukrainy, ale także o kształcie porządku geopolitycznego w Europie Środkowo-Wschodniej w kolejnych dziesięcioleciach. Zrozumienie głębokich uwarunkowań tego konfliktu jest zatem kluczowe dla konstruowania skutecznej polityki bezpieczeństwa.

4. Znaczenie naukowe pracy wykracza poza analizę konkretnego konfliktu. Badanie procesów kształtowania się tożsamości narodowych na pograniczach cywilizacyjnych (w tym przypadku wschodniego pogranicza Europy), roli dziedzictwa historycznego w polityce zagranicznej oraz mechanizmów instrumentalizacji pamięci zbiorowej ma walor teoretyczny dla szerszego pola studiów nad stosunkami międzynarodowymi, kwestiami bezpieczeństwa i polityką historyczną.

Metodologia niniejszej pracy opiera się na interdyscyplinarnym podejściu łączącym metody nauk politycznych, stosunków międzynarodowych, historii oraz studiów kulturowych. Jako główną ramę teoretyczną przyjęto teorię realizmu ofensywnego Johna Mearsheimera, która pozwala na analizę działań Rosji jako regionalnego hegemonu dążącego do maksymalizacji swojej władzy. Uzupełnieniem dla podejścia realistycznego jest perspektywa konstruktywistyczna, która

¹ Zob. więcej: F. Fukuyama, *Koniec historii i ostatni człowiek*, Kraków 2017.

uwzględnia rolę idei, wartości i tożsamości w kształtowaniu zachowań państw na arenie międzynarodowej.

Kluczową metodą badawczą jest analiza historyczno-porównawcza, umożliwiającą identyfikację długotrwałych wzorców zachowań w regionie oraz mechanizmów reprodukcji się konfliktów. Zastosowano również metodę śledzenia procesu, pozwalającą na szczegółowe przebadanie sekwencji wydarzeń prowadzących do wybuchu konfliktu. Szczególnie istotne jest wykorzystanie perspektywy regionalnej w studiach nad stosunkami międzynarodowymi, która uwzględnia specyfikę kulturową i historyczną badanego obszaru. Omówieniu zagadnień metodologicznych zastosowanych w pracy autor poświęcił oddzielny rozdział niniejszej rozprawy.

Oddzielnych wyjaśnień wymaga stosowana w pracy terminologia. Kluczowymi terminami użytymi w niniejszej rozprawie są: uskoku cywilizacyjny, pogranicze i granica, ukraiński republikanizm oraz rosyjskie samoderżawie.

Uskok cywilizacyjny

Jedną z kluczowych koncepcji wyjaśniających złożoną sytuację polityczną współczesnej Ukrainy jest koncepcja uskoku cywilizacyjnego dzielącego to państwo na dwie części: zachodnią, należącą do cywilizacji katolicko-protestanckiej oraz wschodnią, będącą częścią cywilizacji prawosławno-rosyjskiej². Koncepcja ta nie jest nowa, w Polsce znana była już od czasów nowożytnych, stanowiąc podstawę podkreślania politycznej przynależności do tej części Europy – I Rzeczypospolitej, powstałej dzięki unii Polski i Litwy. W tym ujęciu ziemie wschodnie I Rzeczypospolitej (prawosławne, a następnie od 1596 r. unickie) uznawano za część Europy wchodzącą w obręb kultury łacińskiej, co odróżniało je od terenów leżących bardziej na wschód, pozostających pod wpływem cywilizacji prawosławno-rosyjskiej. Historycznie podział ten usankcjonowany został ugodą perejasławską z 1654 r., oddającą wschodnią Ukrainę, łącznie z Kijowem, pod panowanie moskiewskie,

² Z. Winnicki, *Europa Środkowa czy Europa Środkowo-Wschodnia? Europejskie kręgi cywilizacyjne*, „Wschodnioznawstwo” 2018, nr 11, s. 18.



Cerkiew św. Jura we Lwowie, 1936, Muzeum Pamięci Sybiru

podczas gdy jej zachodnia część pozostała w granicach Rzeczypospolitej³. Na obszarze ziem ukraińskich podziału kulturowego nie zdołał zmienić nawet upadek państwa polskiego w 1795 r. W wyniku rozbiorów, w przeciwieństwie do ziem litewskich czy białoruskich, które w całości przypadły Rosji, zachodnia część Ukrainy weszła w skład Cesarstwa Austriackiego. Pozwoliło jej to pozostać w obrębie wpływów kultury zachodniej. W przeciwieństwie do ziem białoruskich, na których po likwidacji unii brzeskiej (1839 r.) dominowało prawosławie w rycie wielkoruskim, na zachodniej Ukrainie katolicki cesarz austriacki nie widział potrzeby kasowania unii religijnej utrzymującej jedność pomiędzy obrządkiem wschodnim i łacińskim w ramach Kościoła katolickiego⁴.

To m.in. zachowanie unickiej struktury kościelnej w państwie austriackim skutkowało pod koniec XIX w. rodzeniem się nowoczesnej ukraińskiej świadomości narodowej. Czynnikiem ten widać jeszcze wyraźniej, gdy porównamy sytuację na zachodniej Ukrainie z procesami zachodzącymi np. na pobliskich ziemiach białoruskich, gdzie

³ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 134–138.

⁴ A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej na soborze połockim (1839 r.)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2009, nr 7, s. 46–47.

likwidacja obrządku unickiego bez wątpienia zahamowała możliwość budowania struktury narodowej w oparciu o odrębności religijne.

Zachowanie na zachodniej Ukrainie struktur Kościoła katolickiego w obrządku wschodnim uruchomiło zupełnie inne procesy niż u północnego sąsiada. Kościół katolicki pozostawał na tyle niezależny od państwa, że mógł inicjować autonomiczne względem niego struktury (wspólnoty) w przeciwieństwie do Cerkwi, która pozostawała ściśle podporządkowana państwu (Moskwie). Na wschodniej Ukrainie na bazie prawosławnej wspólnoty religijnej władze rosyjskie budowały koncepcję wielkiego narodu rosyjskiego (wspólnoty wschodniosłowiańskiej, prawosławnej). Zgodnie z tą koncepcją wszystkie wspólnoty prawosławne zamieszkujące dawne wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, które weszły pod koniec XVIII w. w skład państwa rosyjskiego, nie były traktowane jako odrębne narody. Moskwa podkreślała, że zarówno Rosjanie, jak i Ukraińcy oraz Białorusini wywodzą się ze wspólnego pnia etnicznego Rusi Kijowskiej.

Podział Ukrainy na dwie części zachowany został także po upadku Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Zachodnia część Ukrainy weszła bowiem w skład odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego, nadal pozostając przede wszystkim w obrębie kultury zachodniej⁵. Podział dawnych ziem wschodnich I Rzeczypospolitej przypieczętowany został po wojnie polsko-bolszewickiej pokojem podpisanym w marcu 1921 r. w Rydze.

Pomimo ostatecznego wcielenia po zakończeniu II wojny światowej w skład Związku Sowieckiego wszystkich ziem ukraińskich i przeprowadzenia silnych procesów sowietyzacyjnych (w praktyce rusyfikacyjnych), na zachodniej Ukrainie udało się zahamować procesy rusyfikacyjne. Zmiany modernizacyjne polegające na przebudowie gospodarki nie oznaczały tu bowiem utraty odrębności kulturowej.

Inaczej sytuacja wyglądała na wschodniej Ukrainie, gdzie jeszcze wyraźniej niż na zachodzie brakowało wzorów drobnomieszczańskich,

z których czerpać mogłaby napływająca ze wsi do miast masa chłopska. Nowa, kilkumilionowa grupa pochodzących ze wsi mieszczan przyniosła ze sobą charakterystyczne dla społeczności wiejskiej cechy: bierność, podległość, konformizm. Była to społeczność całkowicie ulegająca autorytetowi władzy komunistycznej. Taka postawa uniemożliwiała rozwój klasy średniej niezależnej finansowo i potrafiącej postrzegać rzeczywistość alternatywnie do wizji zaproponowanych przez państwo komunistyczne. W ten sposób w miastach nie tworzyła się aktywna światopoglądowo grupa społeczna, a w jej miejsce powstała mało samodzielna klasa urzędnicza, całkowicie zależna od wytycznych płynących z Moskwy. Ludność wiejska chłonęła kulturę miejską, ale robiła to zgodnie ze standardami zaproponowanymi przez system sowiecki. Na bazie chłopstwa udało się władzom stworzyć obywatela sowieckiego ukształtowanego zgodnie z wytycznymi partii komunistycznej. Przenosząc się do miast, społeczność rezygnowała także ze swojego dotychczasowego języka na rzecz bardziej „cywilizowanego” – rosyjskiego. Było to możliwe, bowiem na wschodnich obszarach Ukrainy język ukraiński utożsamiany był z językiem chłopskim, a nie odbierany w kategoriach narodowych. Język ten kojarzony był z dotychczasowym wiejskim sposobem życia, o którym starano się raczej zapomnieć. Traktowano go jako wyznacznik różnic socjalnych, a nie narodowych. W nowej, miejskiej rzeczywistości awans cywilizacyjny gwarantował tylko język rosyjski.

Znacznie wolniej procesy te przebiegały na zachodniej Ukrainie, gdzie język ukraiński nie został wyparty przez rosyjski. Tu tradycje historyczne w połączeniu z silnym ruchem narodowym (nacjonalistycznym) z okresu międzywojennego i – zwłaszcza – lat II wojny światowej zapewniały względną trwałość ukraińskiej kultury. Bez wątpienia utrzymaniu narodowej roli języka ukraińskiego w tej części państwa z głównym ośrodkiem we Lwowie sprzyjała silna mniejszość polska, podkreślająca przywiązanie do swojej narodowej kultury. Nawet w latach 70. i 80. XX w., kiedy nacisk na sowietyzację w modelu rosyjskojęzycznym był najsilniejszy, udało się Ukrainie Zachodniej – z wielkim trudem, ale jednak – utrzymać swoją kulturową odrębność. Nie stała się ona częścią zunifikowanego Związku Sowieckiego. Tu, w przeciwieństwie do centralnej i wschodniej Ukrainy, lokalni dygnitarze partyjni nie mieli tak dużego autorytetu, aby

⁵ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999*, Lublin 2000, s. 143–144.

proponowane przez partię komunistyczną rozwiązania były bezkrytycznie wcielane w życie.

Zachowany podział Ukrainy na dwie części znajdował swoje potwierdzenie także w popularnej, zwłaszcza na początku XXI w., koncepcji Samuela P. Huntingtona dzielącej świat na kręgi cywilizacyjne. W tym ujęciu dany krąg kulturowy tworzyły takie elementy jak język, religia, obyczaje, instytucje społeczne, ale przede wszystkim subiektywny odbiór mieszkańców danej grupy uważającej się za wspólną. Tak rozumiana tożsamość cywilizacyjna wyrażana była, zdaniem Huntingtona, zarówno w konflikcie, jak i we współpracy. Jak zauważał,

„[...] to kultura i tożsamość kulturowa, będąca w szerokim ujęciu tożsamością cywilizacji, kształtuje wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu w świecie”⁶.

Zgodnie z tą koncepcją Ukraina spełnia wszystkie kryteria dotyczące usytuowania na styku dwóch kręgów kulturowych, nazywanych przez Huntingtona cywilizacjami: zachodnią i prawosławną. Pierwsza wyrasta z dziedzictwa łacińsko-protestanckiego, podczas gdy druga swoje korzenie ma w religii prawosławnej powiązanej z ruskim samodzierżawiem. Podziały te wyraźnie widoczne były w kolejnych wyborach z 2004 czy 2010 r., gdy południowe i wschodnie obszary rosyjskojęzycznej Ukrainy popierały Wiktora Janukowycza, natomiast centralne i zachodnie opowiedziały się za Wiktorem Juszczenko i Julią Tymoszenko. Kolejnym czasem eskalacji był rok 2013. Wskutek rezygnacji przez ówczesnego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza z podpisania umowy stowarzyszeniowej ze strukturami unijnymi doszło w Kijowie do demonstracji, które w kolejnym roku przerodziły się w otwarty konflikt⁷. Radykalizujące się postawy jedynie potwierdzały tezę Huntingtona o rozdarciu cywilizacyjnym. W wyniku konfliktu doszło do oderwania od Ukrainy przez Rosję Krymu, który następnie wcielony został do Federacji Rosyjskiej, oraz proklamowania w kwietniu 2014 r. Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, które wraz z upływem czasu coraz bardziej otwarcie zgłaszały chęć połączenia się z Rosją⁸.

⁶ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997, s. 15.

⁷ R. Kowalczyk, S. Grela-Krawczyńska, P. Waingertner, *Majdan. Drugie narodziny narodu*, Łódź 2015, s. 95–97.

⁸ A. Szumski, *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1 (3), s. 151–152.

Pogranicze i granica

Rysujący się coraz wyraźniej od początku XXI w. konflikt był charakterystyczny dla typowych obszarów pogranicza, do których należy Ukraina. Próbując dokonać skrótowej definicji pogranicza należy stwierdzić, iż jest to obszar, na którym dochodzi do kontaktów społeczno-kulturowych pomiędzy dwoma (lub więcej) narodami (grupami etnicznymi). Historycznie pogranicza powstawały tam, gdzie w procesie dziejowym krzyżowały się i nakładały na siebie różne uwarunkowania polityczne, społeczne i kulturalne⁹. Przez długi czas był to przede wszystkim naturalny obszar pokojowego, wzajemnego przenikania się różnorodnych wpływów, który jednak równie dobrze stanowić mógł, w zależności od stopnia zaawansowania rozwoju samoidentyfikacji zamieszkujących ją grup, miejsce konfrontacji politycznej, kulturalnej czy gospodarczej. Dlatego też, w zależności od sytuacji politycznej czy społecznej, pogranicze może determinować postawy skłaniające do współdziałania albo wręcz odwrotnie, sprzyjać powstawaniu konfliktów. Bowiem fakt bliskości przestrzennej na pograniczu nie musi przekładać się na zbliżenie kulturowe. Bliskość geograficzna może wzmacniać tendencje izolacyjne, a wzajemne relacje nacechowane mogą być niepewnością i obawami. Sąsiedztwo równie dobrze może pełnić rolę integrującą, jak i dezintegrującą. Pogranicze wschodnie, zwłaszcza w XX w., to często obszary, na których występowały silne tendencje nacjonalistyczne, a ich celem było podkreślenie własnej odmienności narodowej. Sprzyjało to budowaniu uprzedzeń i stereotypów, które siłą rzeczy przyczyniały się do uproszczeń w postrzeganiu rzeczywistości. Ogląd taki zabarwiony jest wartościująco i opiera się na sądach, które powstają na ogół przy braku pełnej wiedzy i znajomości sąsiadujących ze sobą kultur. Skutkiem tego nierzadko dana grupa obdarzona zostaje cechami, których wcale nie posiada¹⁰. Nieuniknionym efektem obcowania społeczności pogranicza są częste konflikty i nieporozumienia.

⁹ M. Kula, *Pogranicze. Esej historyczno-socjologiczny*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 1 (167), s. 10–11.

¹⁰ D. Piontek, *Stereotyp: geneza, cechy, funkcje* [w:] *W kręgu mitów i stereotypów*, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Toruń 2013, s. 21.

Obszar pogranicza często łączy się z przebiegiem linii granicznej. W XX w. wytyczano nowe granice, które często przecinały jednolity historycznie obszar, a ich przebieg nie był trwały i ulegał zmianom. Inaczej wyglądał on po I wojnie światowej, a inaczej po zakończeniu II wojny światowej¹¹. Dzisiaj jesteśmy świadkami ponownego wytyczania stref wpływów i granic. Rola granic w separowaniu poszczególnych regionów była i jest bardzo ważna. Z jednej strony granice stanowią barierę zatrzymującą niekontrolowany przepływ towarów, usług i osób, z drugiej – ograniczają możliwość wymiany idei i kultury. Poszczególne osoby czy grupy zmuszone zostają do określenia swojej tożsamości i opowiedzenia się po jednej ze stron. Na poziomie mentalnym należy dokonać wyboru w kategoriach „my – oni”. Ten typ myślenia ma swoje odbicie w różnych decyzjach, zaczynając od codziennych życiowych wyborów po decyzje polityczne. W ten sposób powstaje płaszczyzna dla nowych niechęci i konfliktów, które wraz z upływem czasu mogą przybierać na sile. Granica przestaje być wówczas tylko pasem utrudniającym przepływ dóbr i rozwój gospodarczy, a staje się czymś więcej, linią odseparowującą niegdyś jednolite (co nie znaczy takie same) obszary. Może być trwałym punktem zapalnym, reaktywującym konflikt w zależności od bieżących potrzeb politycznych. Na jednolitych do tej pory obszarach tworzą się nowe podziały, które zaczynają wywoływać poczucie lęku i niepewności także w innych częściach Europy.

Ukraiński republikanizm

Tym, co bez wątplenia odróżnia współczesną Ukrainę od jej wielkiego, wschodniego sąsiada, jest jej częściowo anarchistyczny, ale jednak republikanizm, korzeniami sięgający jeszcze czasów I Rzeczypospolitej. Najbardziej charakterystycznym przejawem ukraińskiego republikanizmu w tym okresie była organizacja polityczna Siczy Zaporoskiej¹². Kozacka struktura władzy opierała się na zasadach demokratycznych: najwyższą władzę sprawowała tzw. rada koszowa, którą tworzyli wszyscy kozacy zdolni do noszenia broni. Wybierany przez radę hetman pełnił funkcję wykonawczą, ale jego władza była ograniczona przez

kontrolę zbiorową¹³. System ten wykazywał podobieństwa do republik antycznych, szczególnie w zakresie rotacyjności urzędów i kolektywnego podejmowania decyzji.

Kozacka koncepcja wolności opierała się na ideale równości wszystkich członków wspólnoty wojskowej. Ukraińska szlachta, szczególnie w zachodnich województwach, była nosicielem tradycji republikańskich charakterystycznych dla kultury politycznej I Rzeczypospolitej. Ideały złotej wolności, *liberum veto* oraz sejmikowego samorządu były znane i praktykowane przez szlachtę ruską. Jednak specyfika ukraińskiego republikanizmu polegała na jego synkretycznym charakterze – łączył on tradycje zachodnioeuropejskie z kozackimi formami organizacji politycznej.



Autor nieznanym, Hetman Iwan Wyhowski,
Muzeum Krajoznawcze w Lubomlu

W okresie Hetmanatu Kozackiego (1649–1764) ukraiński republikanizm uzyskał swój najbardziej dojrzały wyraz polityczny. Konstytucje kozackie, szczególnie te z czasów Bohdana Chmielnickiego i Iwana Wyhowskiego, zawierały elementy republikańskie, takie jak podział władz, ograniczenie władzy hetmańskiej na rzecz starszyzny kozackiej oraz zasada wybieralności urzędów¹⁴.

Po rozbiorach Polski i włączeniu części ziem ukraińskich do monarchii austriackiej ukraiński republikanizm musiał się dostosować do nowych realiów politycznych. W przeciwieństwie do okresu I Rzeczypospolitej, kiedy

¹¹ D. Miszewski, F. Dąbrowski, M. Deszczyński, G. Wnętrzak, *Central Europe after 1918. A short outline*, „Security and Defence Quarterly” 2018, nr 19 (2), s. 17–18, 22–23.

¹² L. Podhorodecki, *Sicz Zaporoska*, Warszawa 1978, s. 30.

¹³ W. Serczyk, *Kozaczyzna zaporoska w czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1768–1774)*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 68 (1), s. 32.

¹⁴ B. Horodnytskyi, *Miejski i sądowy ustrój Hetmanatu w drugiej połowie XVII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 16 (3), s. 118–121.



Wilhelm Hondius, *Bohdan Chmielnicki*,
Biblioteka Narodowa

republikanizm miał charakter praktyczny i instytucjonalny, w XIX w. stał się przede wszystkim ideologią intelektualną i kulturową.

Pod wpływem europejskich ruchów liberalnych i demokratycznych ukraiński republikanizm w monarchii austriackiej stopniowo ewoluował w kierunku nowoczesnych koncepcji państwa narodowego. Działacze tacy jak Ivan Franko łączyli tradycyjne ideały kozackie z nowoczesnymi teoriami demokracji i socjalizmu, tworząc synkretyczną wizję przyszłego ukraińskiego państwa¹⁵.

Również współczesny republikanizm ukraiński stanowi przykład adaptacji różnych koncepcji republikańskich. Zwłaszcza po upadku Związku Sowieckiego (które to państwo uniemożliwiało rozwój jakichkolwiek koncepcji republikańskich) wytworzyła się swoista mieszanina dziedzictwa państwa postkomunistycznego z nowymi wyzwaniami doby budowy demokracji i poszukiwania tożsamości narodowej. Od odzyskania niepodległości w 1991 r. ukraińska myśl polityczna przechodziła głęboką transformację, w której elementy republikańskie odgrywały coraz większą rolę, szczególnie w kontekście wydarzeń pomarańczowej rewolucji (2004), Euromajdanu (2013–2014) i rosyjskiej agresji rozpoczętej w 2014 r.¹⁶

Charakterystyczną cechą współczesnego ukraińskiego republikanizmu jest zakorzeniona jeszcze w czasach I Rzeczypospolitej wolność

¹⁵ F. Nieuważny, *Wstęp* [w:] I. Franko, *Wybór poezji*, Wrocław 2008, s. XLVIII–LVI.

¹⁶ T. Kuzio, *Ukraine: Democratization, Corruption, and the New Russian Imperialism*, Santa Barbara 2015, s. 45–67.

połączona z elementami anarchistycznymi. Jedną z charakterystycznych cech ukraińskiego republikanizmu jest dialektyczna relacja między obywatelskością a tożsamością narodową. W przeciwieństwie do klasycznego republikanizmu, który często abstrahował od kwestii narodowych, ukraińska wersja tej tradycji traktuje tożsamość narodową jako niezbędny fundament obywatelskiej partycypacji.

Ukraiński republikanizm rozwija koncepcję głoszącą, że przynależność do wspólnoty politycznej nie jest definiowana etnicznie, ale przez udział w życiu publicznym i identyfikację z republikańskimi wartościami. Ta koncepcja zyskała szczególne znaczenie po 2014 r., gdy w warunkach konfliktu z Rosją konieczne stało się zdefiniowanie ukraińskiej tożsamości w sposób inkluzywny, ale jednocześnie wyraźnie odróżniający ją od projektu *ruskiego miru*.

Kluczową rolę w rozwoju ukraińskiego republikanizmu odegrało dynamicznie rozwijające się społeczeństwo obywatelskie. Już w latach 90. XX w. na Ukrainie powstały liczne organizacje pozarządowe, które stopniowo stawały się znaczącym aktorem życia politycznego¹⁷. Tworząc alternatywną rzeczywistość w stosunku do oficjalnych, często bardzo zachowawczych działań państwa.

Rosyjska agresja rozpoczęta w 2014 r. przyniosła fundamentalne przewartościowanie ukraińskiego republikanizmu. W nowych warunkach szczególnego znaczenia nabrały takie elementy tradycji republikańskiej, jak obywatelska gotowość do poświęceń dla wspólnoty oraz idea obywatela-żołnierza.

Innym silnym procesem sprzyjającym budowie współczesnej koncepcji ukraińskiego republikanizmu są silne proeuropejskie tendencje Ukrainy¹⁸. Bez wątpienia proces europeizacji prawa ukraińskiego prowadzić będzie jedynie do wzmocnienia norm i procedur charakterystycznych dla modelu republikańskiego.

¹⁷ J. Hrycak, dz. cyt. s. 328–331.

¹⁸ E. Mironowicz, *Polityka zagraniczna Ukrainy: 1990–2010*, Białystok 2012, s. 175–182.

Współczesny republikański ukraiński reprezentuje oryginalną syntezę klasycznych tradycji republikańskich z doświadczeniami społeczeństwa postkomunistycznego, borykającego się z wyzwaniami budowy państwa i narodu w warunkach zewnętrznego zagrożenia. Jego specyficzną cechą jest np. silny nacisk na wolność od zewnętrznej dominacji. Wydarzenia ostatniej dekady jedynie przyspieszyły ewolucję ukraińskiego republikanizmu w kierunku bardziej partycypacyjnego modelu demokracji.

Rosyjskie samodzierżawie

Modelem stojącym w kontrze do ukraińskiego republikanizmu jest rosyjska koncepcja samodzierżawia. W przeszłości stanowiła ona jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych elementów ustroju politycznego Imperium Rosyjskiego przez niemal cztery stulecia jego istnienia, ale także współcześnie jest kluczowym modelem opartym na sile jedynowładztwa, obecnie reprezentowanego przez prezydenta Rosji.

Historycznie rosyjskie samodzierżawie jako instytucja polityczna nie było jedynie prostym odpowiednikiem absolutyzmu znanego z historii Europy Zachodniej. Jego specyfika wynikała z unikalnego splotu czynników: dziedzictwa bizantyjskiego, tradycji mongolskiej dominacji, prawosławnej teologii politycznej oraz specyficznych warunków geopolitycznych, w jakich rozwijało się państwo rosyjskie¹⁹. Analiza tego fenomenu pozwala lepiej zrozumieć nie tylko historię Rosji, ale także mechanizmy funkcjonowania władzy autorytarnej w kontekście wschodnioeuropejskim.

Korzenie rosyjskiego samodzierżawia sięgają XV w., kiedy to Wielkie Księstwo Moskiewskie zaczęło konsolidować ziemie ruskie pod swoją władzą²⁰. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się ideologii samodzierżawia miało dziedzictwo Bizancjum, szczególnie po upadku Konstantynopola w 1453 r. Koncepcja Trzeciego Rzymu głosiła,

¹⁹ M. Raeff, *Understanding Imperial Russia: State and Society in the Old Regime*, New York 1984, s. 67–89.

²⁰ L. Wyszczelski, *Moskiewska i kijowska wizja interpretacji sporów o przeszłość ciągłości historycznych korzeni wzajemnej państwowości*, „Polonistyczno-Ukrainoznawcze Studia Naukowe” 2022, nr 1 (4), s. 130–131.

że Moskwa stała się spadkobierczynią imperium bizantyjskiego i ostatnim bastionem prawdziwej wiary prawosławnej²¹. Iwan III (1462–1505) jako pierwszy rozpoczął używanie tytułu „samodzierżca”, co stanowiło tłumaczenie bizantyjskiego terminu „autokrator”. Jednak pełne rozwinięcie ideologii samodzierżawia nastąpiło za panowania jego wnuka, Iwana IV, który w 1547 r. został koronowany jako pierwszy car „całej Rusi”²².



Wiktor Wasniecowa, *Car Iwan IV Groźny*,
Galeria Tretiakowska

Praktyczna realizacja samodzierżawia opierała się na kilku kluczowych elementach strukturalnych. Po pierwsze, car posiadał pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej, nie będąc ograniczany przez żadne instytucje reprezentacyjne. Wszystkie decyzje podejmowane były „z woli carskiej”, co podkreślało osobisty charakter władzy. System administracyjny rozwijał się zgodnie z zasadą centralizacji i biurokratyzacji. Później, w okresie reform Piotra I (1682–1725), system ten został zastąpiony przez kolegia wzorowane na szwedzkim modelu administracyjnym, a następnie przez ministerstwa wprowadzone przez Aleksandra I na początku XIX w.²³

Wiek XIX, choć przyniósł narastającą presję na modernizację systemu politycznego, szczególnie po klęsce w wojnie krymskiej (1853–1856), był w rzeczywistości jedynie próbą adaptacji samodzierżawia do zmieniających się warunków społecznych i gospodarczych. Kolejni

²¹ D. Romanowski, *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013, s. 45.

²² Zob. więcej: K. Surowiec, A. Razin, *Założenia geopolityki Iwana IV Groźnego i jej realizacja w Rosji w latach 1547–1584*, „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 23, s. 219–231.

²³ J. LeDonne, *Absolutism and Ruling Class: The Formation of the Russian Political Order, 1700–1825*, New York 1991, s. 89–115.



Car Mikołaj II, fotografia wykonana w 1909 r.
w zakładzie Boissonnas & Egger

carowie konsekwentnie odrzucali postulaty ograniczenia władzy przez konstytucję czy parlament.

Kryzys systemu samodzierżawia ujawnił się w podczas rewolucji z lat 1905–1907, gdy car Mikołaj II został zmuszony do wydania 17 października 1905 r. manifestu, który zapowiadał utworzenie parlamentu (Dumy Państwowej) oraz zagwarantowanie podstawowych wolności obywatelskich²⁴. Jednak prawo rosyjskie nadal definiowało cara jako samodzierżcę nieograniczonego. W kolejnych latach car Mikołaj II starał się przywrócić sytuację polityczno-prawną sprzed

1905 r., co gwarantować mu miało niepodzielną władzę w całym Imperium Rosyjskim.

Po upadku caratu w Związku Sowieckim powstał model stanowiący połączenie ideologii marksistowsko-leninowskiej z praktykami autorytarnymi, które w efekcie doprowadziły do ukształtowania się specyficznej formy samodzierżawia. Mimo deklarowanej „dyktatury proletariatu” i demokratycznych haseł, system sowiecki ewoluował w kierunku scentralizowanej władzy osobistej, przypominającej tradycyjne formy despotyzmu²⁵.

Za panowania Józefa Stalina sowiecki model władzy osiągnął swoją najbardziej despotyczną formę. Eliminacja rzeczywistej i potencjalnej opozycji w szeregach partii oraz dokonanie czystek w ramach Wielkiego Terroru lat 1937–1938 doprowadziły do ukształtowania się kultu

²⁴ J. Sobczak, *Narodziny parlamentaryzmu rosyjskiego w latach 1905–1906 w oczach Polaków*, „Acta Polono-Ruthenica” 2006, nr 11, s. 69.

²⁵ R. Conquest, *Stalin: Breaker of Nations*, New York 1991, s. 47–52.

jednostki i absolutnej władzy sekretarza generalnego²⁶. Stalin skoncentrował w swoich rękach kontrolę nad wszystkimi kluczowymi instytucjami państwa: partią, armią, służbami bezpieczeństwa i aparatem administracyjnym. Sowiecki model samodzierżawia opierał się na trzech podstawowych filarach: monopolu politycznym partii komunistycznej, scentralizowanej gospodarce planowej oraz wszechobecnym aparacie represji²⁷.



Józef Stalin, 1946–1948, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Rosyjskie samodzierżawie przeżyło wyraźny kryzys po upadku Związku Sowieckiego, w dobie rządów Borysa Jelcyna. W społeczeństwie rosyjskim zrodziła się nostalgia za tradycyjną, silną władzą państwa z dominującą rolą przywódcy. Przejęcie władzy przez Władimira Putina w 1999 r. zapoczątkowało fundamentalną transformację rosyjskiego systemu politycznego, która doprowadziła do powstania specyficznej formy autorytaryzmu określanej mianem „nowego samodzierżawia” lub „putinizmu”. System ten, przy zachowaniu formalnych atrybutów demokracji konstytucyjnej, w praktyce polegał na skoncentrowaniu władzy w rękach jednej osoby przy wykorzystaniu mechanizmów znanych z historycznego samodzierżawia rosyjskiego²⁸.

Współczesne rosyjskie samodzierżawie różni się od swojego historycznego poprzednika przede wszystkim metodami legitymizacji władzy oraz instrumentami kontroli społecznej. Podczas gdy carskie

²⁶ T. Tokarz, *Interpretacje genezy „Wielkiej Czystki” w ZSRR w prasie polskiej (1936–1938)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 36 (4), s. 47.

²⁷ M. Fainsod, *How Russia is Ruled*, Cambridge 1963, s. 78–95.

²⁸ M. Domańska, *Putinizm po Putinie. O „głębokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu*, Warszawa 2019, s. 9.

samodzierżawie opierało się na sakralizacji władzy i tradycji dynastycznej, system Putina wykorzystuje kombinację plebiscytarnej legitymizacji, kontroli mediów, represji selektywnych oraz zarządzania zasobami energetycznymi²⁹. Jednocześnie oba systemy łączy centralizacja władzy, personalizacja polityki oraz koncepcja państwa jako wartości nadrzędnej wobec jednostki.

W przeciwieństwie do historycznego samodzierżawia, które legitymizowało się przez sakralizację władzy carskiej, współczesny system putinowski opiera swoją legitymizację na kombinacji kilku elementów ideologicznych. Pierwszym z nich jest suwerenizm – idea obrony rosyjskiej suwerenności przed zagrożeniami zewnętrznymi, przede wszystkim ze strony Zachodu³⁰, nawiązująca bezpośrednio do czasów „wielkiej wojny ojczyźnianej” i potrzeby obrony państwa przed naziżmem. Drugim elementem jest odwołanie do wielkości historycznej Rosji i jej szczególnej misji cywilizacyjnej³¹. Koncepcja *ruskiego miru* stanowi fundament dla imperialnej polityki zagranicznej oraz uzasadnienie dla autorytaryzmu wewnętrznego. Natomiast wykorzystanie symboliki religijnej i współpraca z Rosyjską Cerkwią Prawosławną nawiązuje do tradycji carskiego samodzierżawia, choć w zsekularyzowanej formie. Trzecim elementem legitymizacji jest potrzeba stabilności przeciwstawianej chaosowi lat 90. XX w. W tym modelu Putin prezentuje się jako gwarant porządku społecznego i bezpieczeństwa obywateli, co znajduje odbicie w relatywnie wysokim poparciu społecznym, szczególnie wśród starszych pokoleń, z nostalgią wspominających czasy Związku Sowieckiego.

Agresja na Ukrainę w 2022 r. oznaczała przejście do nowej fazy rozwoju systemu, charakteryzującej się pełną militaryzacją państwa i społeczeństwa. Wprowadzenie cenzury wojennej, masowe represje wobec przeciwników wojny oraz mobilizacja gospodarcza wskazują na transformację w kierunku państwa totalitarnego.

²⁹ S. Levitsky, L. Way, *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes After the Cold War*, Cambridge 2010, s. 234–256.

³⁰ M. Laruelle, *Russian Nationalism: Imaginaries, Doctrines, and Political Battlefields*, London 2018, s. 89–112.

³¹ M. Jedliński, *Współczesny dyskurs neoeurazjyzmu rosyjskiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej*, „Porównania” 2015, nr 16, s. 43.

Współczesne rosyjskie samodzierżawie doby wojny na Ukrainie stanowi unikalny fenomen polityczny XXI w., łączący tradycyjne wzorce rosyjskiej autorytarnej władzy z nowoczesnymi instrumentami kontroli społecznej i politycznej. System ten, mimo formalnego zachowania demokratycznych procedur, w praktyce realizuje historyczny schemat władzy skoncentrowanej, spersonalizowanej i nieograniczonej prawem. W politycznej rzeczywistości Rosji nie jest to niczym nowym, zostało jedynie dostosowane do nowych wyzwań stojących przed współczesnym państwem rosyjskim.

Źródła i opracowania wykorzystane w pracy obejmują dokumenty archiwalne, wspomnienia, prasę, literaturę naukową w językach polskim, ukraińskim, rosyjskim i angielskim oraz materiały analityczne instytutów badawczych. Pozwala to na rekonstrukcję procesów kształtowania się świadomości narodowej w tej części Europy. Wykaz wykorzystanej w niniejszej rozprawie literatury przedmiotu zamieszczony został na końcu rozprawy.

Struktura pracy odzwierciedla przyjętą metodologię historyczno-analityczną. Po przedstawieniu ram teoretycznych, praca przechodzi do analizy długotrwałych procesów historycznych kształtujących współczesną sytuację, uwzględniając perspektywę Ukrainy i Rosji. Kolejne rozdziały omawiają specyfikę ukraińskiego republikanizmu, rosyjskiego samodzierżawia oraz mechanizmy ich współczesnego funkcjonowania. Centralną część pracy stanowi analiza współczesnego konfliktu w kontekście teorii realistycznej oraz perspektywy regionalnej.

Autor świadomy jest ograniczeń przyjętych z zastosowanej w pracy metodologii i wynikającej z niej struktury. Koncentracja na aspektach historyczno-kulturowych może prowadzić do niedoceniań roli czynników ekonomicznych i technologicznych w kształtowaniu współczesnego konfliktu. Podobnie jak przyjęcie długiej perspektywy czasowej może prowadzić do nadmiernego determinizmu i niedoceniań roli przypadku oraz indywidualnych, bieżących decyzji politycznych, zdeterminowanych nową, ciągle zmieniającą się sytuacją polityczną konfliktu zbrojnego.

Współczesny konflikt rosyjsko-ukraiński stanowi zatem nie tylko wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego, ale także jest istotnym testem dla teorii stosunków międzynarodowych. Jego analiza w perspektywie długiego trwania, uwzględniająca specyfikę regionalną i kulturową, może przyczynić się do lepszego zrozumienia mechanizmów powstawania i ewolucji konfliktów międzynarodowych także w XXI w. Jednocześnie badanie to może dostarczyć licznych wskazówek dla kształtowania polityki bezpieczeństwa i dyplomacji w regionie, który pozostaje jednym z najważniejszych obszarów rywalizacji geopolitycznej współczesnego świata. Dlatego też trudno jest trwający obecnie konflikt militarny na Ukrainie rozpatrywać w oderwaniu od jego uwarunkowań historycznych.

Zagadnienia metodologiczne. Współczesny konflikt ukraiński

Wojna na Ukrainie rozpoczęta 24 lutego 2022 r. pełnowymiarowym atakiem wojsk rosyjskich zaskoczyła większość analityków. Rozmach podjętych działań i przekaz propagandy rosyjskiej przerażały. Świat zaczął zadawać sobie pytanie, dlaczego ten obszar Europy, rozciągający się historycznie pomiędzy Polską na zachodzie a Rosją na wschodzie, ponownie zapłonął. Pas ziemi, na którym znajduje się Ukraina i gdzie przebiega uskok cywilizacyjny rozdzielający dwa kręgi kulturowe: łacińsko-protestancki i prawosławno-rosyjski, jest niezwykle interesującym miejscem badawczym. Mieszanka kultur i religii w połączeniu z tragicznymi doświadczeniami XX w. uczyniła z tego obszaru tereny unikatowe w skali całej Europy³². Nadal jest polem konfrontacji, gdzie Rosja ciągle rości sobie prawo do zajmowania dominującej pozycji.

Realizm

W niniejszej monografii wykorzystano założenia realistycznej teorii stosunków międzynarodowych, ukazującej, jak mało realny okazał się optymizm co do możliwości skierowania polityki współczesnego państwa rosyjskiego ku pokojowej koegzystencji.

Teoria realistyczna stanowi jedną z najważniejszych i najbardziej wpływowszych szkół myśli w nauce o stosunkach międzynarodowych. Realizm oferuje pesymistyczną, ale i pragmatyczną wizję międzynarodowej polityki, koncentrując się na władzy, bezpieczeństwie i konflikcie jako głównych determinantach zachowań państw na arenie międzynarodowej³³. Teoria realistyczna opiera się na kilku kluczowych założeniach. Po pierwsze, państwa są podstawowymi i najważniejszymi aktorami systemu międzynarodowego, działającymi jako unitarne pod-

³² M. Barwiński, *Geographical, historical and political conditions of ongoing and potential ethnic conflicts in Central and Eastern Europe*, „European Spatial Research and Policy” 2019, t. 26 (1), s. 149-173.

³³ J. Czaputowicz, *Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm, realizm neoklasyczny* [w:] *Liberalizm i neoliberalizm w nauce o stosunkach międzynarodowych: teoretyczny pluralizm*, red. E. Haliżak, R. Ożarowski, A. Wróbel, Warszawa 2016, s. 26-27.

mioty dążące do maksymalizacji własnych interesów. Po drugie, system międzynarodowy charakteryzuje się anarchią – brakiem nadrzędnej władzy, która mogłaby egzekwować prawa i porządek między państwami. Ta anarchia prowadzi do stanu permanentnej niepewności i potencjalnego konfliktu, w którym wygrywa najsilniejszy. Trzecim fundamentalnym założeniem jest racjonalność państw jako aktorów politycznych. Realści zakładają, że państwa podejmują decyzje w oparciu o kalkulację kosztów i korzyści, dążąc do maksymalizacji własnego bezpieczeństwa i pozycji w systemie międzynarodowym. Władza, rozumiana zarówno jako potencjał militarny, jak i ekonomiczny, stanowi główną walutę w międzynarodowej polityce³⁴.

W przypadku niektórych zwolenników tej teorii działania wojenne Rosji na Ukrainie interpretowane są jako naturalna reakcja na ekspansję NATO na wschód, ukazywaną przez Moskwę jako zagrożenie dla jej strefy wpływów. Z perspektywy realistycznej konflikty te wynikają z logiki równowagi sił, a nie osobistych ambicji przywódców³⁵.

Autor podjął próbę przeanalizowania historii powstania współczesnej świadomości narodowej Ukraińców i rozwoju ich struktury państwowej w zderzeniu z historycznymi oraz współczesnymi uwarunkowaniami prowadzonej przez Rosję polityki ekspansji.

W analizie współczesnego konfliktu ukraińskiego pomocna ukazała się wprowadzona do obiegu naukowego przez Johna Mearsheimera teoria realizmu ofensywnego³⁶. Pozwala ona opisać szereg właściwości polityki mocarstw (w tym przypadku Rosji) podkreślając ich stałą skłonność do zwiększania własnej potęgi kosztem mniejszego rywala. Ukazuje także uwarunkowania, które zwiększają bądź zmniejszają ryzyko konfliktów, w ramach których funkcjonuje państwo szczególnie potężne – potencjalny hegemon regionalny, jakim jest Rosja w stosunku do przestrzeni postsowieckiej.

³⁴ M. Kaczmarski, *Realizm klasyczny* [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zajac, Warszawa 2015, s. 23–27.

³⁵ M. Volokhai, *Rosyjskie „gadające głowy” ukraińskiej polityki w czasach wojny i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski* [w:] *The war must go on: Dynamika wojny w Ukrainie i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski*, red. A. Gruszczanka, Kraków 2023, s. 76–79.

³⁶ J. Mearsheimer, *Tragizm polityki mocarstw*, Kraków 2019, s. 61–93.

Od roku 2014 do dziś stosunki międzynarodowe w Europie Wschodniej pozostają pod przemożnym wpływem konfliktu między Rosją a koalicją państw zachodnich, z różnym natężeniem wspierających Ukrainę. Podobnie silny wpływ na politykę regionalną – w skali globalnej – wywarły wcześniejsze konflikty na Bałkanach czy wojna w Afganistanie³⁷. Każdy z tych konfliktów angażował mocarstwa i każdy z nich odcisnął głębokie piętno na losach regionu. Podobnie będzie z pewnością w przypadku współczesnej wojny na Ukrainie.

Analiza współczesnego konfliktu przedstawiona została z uwzględnieniem kontekstu historycznego długiego trwania, gdzie dobrze widoczne są różnice ukazujące konflikt interesów egzystencjonalnych pomiędzy Ukrainą a Rosją³⁸. Z punktu widzenia państwa rosyjskiego utrzymanie mocarstwowej roli w dużym stopniu zależy od możliwości politycznej, gospodarczej, ale i militarnej dominacji nad Ukrainą.

Zastosowana teoria realizmu dostarcza narzędzi niezbędnych do zrozumienia tej dynamiki i formułowania racjonalnych prognoz dotyczących przyszłego rozwoju sytuacji w regionie. Obok prezentowanej powyżej kwestii realizmu analizie poddano także dwa kluczowe dla niniejszej pracy zagadnienia z punktu widzenia analizy stosunków międzynarodowych. Pierwsza dotyczy badań regionalnych w stosunkach międzynarodowych, a druga zastosowania perspektywy historycznej w stosunkach międzynarodowych, przy wyjaśnianiu opisywanych zagadnień.

Regionalizm

Zajmując się kwestiami dotyczącymi współczesnej Ukrainy zasadne jest stosowanie rozważań opierających się na takiej subdyscyplinie stosunków międzynarodowych jak studia regionalne. Omawiając teoretyczne założenia studiów regionalnych należy wskazać, iż posiadają one własny przedmiot badawczy, który w pełni wchodzi w zakres takiej nauki jak stosunki międzynarodowe.

³⁷ J. Łoś, J. Regina-Zacharski, *Współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa 2010, s. 257–260, 292–297.

³⁸ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971, s. 25.

Studia regionalne w klasycznym ujęciu opisują relacje pomiędzy poziomem państwowym a systemem międzynarodowym³⁹. Zwracają uwagę na opisanie strategii danego państwa w ujęciu międzynarodowym, z dużym uwzględnieniem interesu narodowego. Podkreślają rolę wykorzystania zagadnienia regionalizmu w kształtowaniu polityki zagranicznej przez poszczególne państwa.

Zazwyczaj w badaniach regionalnych opisywany region międzynarodowy przedstawiany jest z poziomu podstawowego, jakim jest poziom wewnątrzpaństwowy, wewnątrzpaństwowy. W takim ujęciu ma on własne cechy wewnątrzregionalnej interakcji, które definiują jego odrębną, często niezależną przestrzeń międzynarodową. Jak piszą Edward Haliżak i Jakub Zajączkowski, w tego typu badaniach kryterium geograficzne należy traktować jako wyjściowe w procedurze definiowania i wyodrębniania regionów międzynarodowych, gdyż obok zagadnienia geograficznego w innych definicjach o charakterze opisowym wymienia się także

„[...] takie kryteria, jak: 1) podobieństwo cech kulturowych i społecznych państw oraz społeczeństw leżących/żyjących na danym obszarze; 2) ich wspólne doświadczenie historyczne skutkujące istnieniem regionalnej świadomości; 3) zbliżony poziom rozwoju gospodarczego”⁴⁰.

Nie zawsze jednak dany obszar ma cechy wyłącznie trwałe i w zależności od lokalnych uwarunkowań może zmieniać i modyfikować własne granice. Może to następować na drodze zarówno pokojowej ewolucji, jak i konfliktu militarnego⁴¹. Często wyodrębnienie danego regionu może determinować spójność danego obszaru, postrzeganego jako długoterminowy proces historyczny, mający wiele cech charakterystycznych dla historycznego długiego trwania. Może on być np. zorganizowany przez lokalną społeczność charakteryzującą się swoją własną specyfiką. Nabiera on wtedy trwałego kształtu, zwłaszcza kiedy dana wspólnota posiada własne ramy społeczne i organizacyjne, definiowane na poziomie własnych cech i norm. Wówczas cechują ją

³⁹ E. Haliżak, J. Zajączkowski, *Studia regionalne* [w:] *Encyklopedia Stosunków Międzynarodowych*, red. E. Haliżak, Warszawa 2024, s. 229.

⁴⁰ Tamże, s. 236–237.

⁴¹ P. Eberhardt, *Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku (wybrane zagadnienia)*, Kraków 2018, s. 100–106, 117–120.

„[...] zasady, które [...] definiuje się jako korelację istniejącą między daną zbiorowością a terytorium przez nią zamieszkiwanym, sentyment do określonego obszaru, utożsamianie się z konkretnym regionem, przekonanie, iż zbiorowość zamieszkująca ten okręg tworzy lub stworzyła swoje wzory, które przenikają do ich odrębnej kultury, jak również poczucie identyfikacji z daną grupą i jej tradycją. [...] Można zatem stwierdzić, iż »regionalizm« jest niczym innym jak pewną ideową konceptualizacją spraw i wizji, przyjmowanych przez członków populacji danego regionu za zbiorowe”⁴².

W studiach regionalnych wykorzystywany jest warsztat naukowy z zakresu różnych dyscyplin humanistycznych i społecznych. Do najważniejszych z nich należą: historia, która odwołuje się do kryterium czasu i miejsca, geografia, która kładzie nacisk na przestrzeń, ekonomia, która zwraca uwagę na kwestie odrębności, specyfiki gospodarczej danego regionu czy prawo międzynarodowe, które bada omawiane zagadnienia w zakresie norm prawnych⁴³. Oczywiście, podejście w ramach poszczególnych nauk wymusza nie tylko zastosowanie różnych narzędzi badawczych, ale także często inne rozumienie samego pojęcia „studia regionalne”⁴⁴. Co zrozumiałe, zachodzące we współczesnym świecie procesy globalizacyjne bezpośrednio rzutują na specyfikę danego regionu. Dlatego też badania nad tego typu zagadnieniami wymagają interdyscyplinarnego podejścia badawczego. Podobne narzędzia należy zastosować także przy badaniach dotyczących współczesnej Ukrainy.

Najbliższe niniejszym badaniom – obok wykorzystania warsztatu historycznego, np. do analizy archiwalnej bazy źródeł – jest podejście socjologiczne i politologiczne, które może mieć

„[...] związek zarówno ze stanem świadomości społecznej populacji danego terytorium, jak i odnosi się do jej działalności gospodarczej, kulturowej i politycznej. Na świadomość regionalną składa się poczucie korelacji zbiorowości społecznej z terenem przez nią zamieszkiwanym, tzw. tożsamość regionalna, ale również historycznie zdefiniowane połączenia międzyludzkie. [...] Regionalizm to idea, która przedstawia funkcjonowanie promujące odrębności narodowe (etniczne, językowe, kulturowe, historyczne)”⁴⁵.

⁴² R. Bieniada, *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, „e-Politikon” 2013, nr 6, s. 285.

⁴³ E. Haliżak, J. Zajączkowski, dz. cyt., s. 239.

⁴⁴ Hettne B., *Wykraczając poza nowy regionalizm* [w:] *Stosunki międzynarodowe. Antologia tekstów*, t. 2, red. H. Wojciuk, H. Schreiber, Warszawa 2022, s. 495.

⁴⁵ R. Bieniada, dz. cyt., s. 283–284.

Bez wątpienia obszar współczesnej Ukrainy ma swoje indywidualne cechy, które pozwalają sklasyfikować go jako odrębny region o własnym, specyficznym charakterze⁴⁶. Region, który w wyniku procesu historycznego nabrał swoich cech, wykazując też dużą podatność na wpływy państw sąsiednich: historycznie Polski, a obecnie starającej się odbudować mocarstwową pozycję Rosji.

Perspektywa historyczna

W niniejszej pracy duży nacisk położony został również na wykorzystanie perspektywy historycznej w badaniach stosunków międzynarodowych, wpływającej na kształtowanie się tożsamości państw, interesów narodowych, percepcji zagrożeń oraz wzorców współpracy i konfliktu na arenie międzynarodowej. W tym ujęciu dziedzictwo historyczne w kontekście stosunków międzynarodowych odnosi się do utrwalonych interpretacji i narracji dotyczących przeszłych wydarzeń, pamięci zbiorowej poszczególnych grup narodowych decydującej o ich współczesnych wyborach politycznych oraz historycznych doświadczeń wpływających na współczesne zachowania państw.

Uwzględnienie w badaniach stosunków międzynarodowych perspektywy dziedzictwa kulturowego wymaga również interdyscyplinarnego podejścia łączącego metody nauk politycznych, historii, antropologii i studiów kulturowych, rozwijania metod analizy narracji historycznych, zastosowania badań porównawczych nad różną polityką pamięci i ich wpływu na kształtujące się w danym regionie relacje międzynarodowe⁴⁷.

W tak skonstruowanym ujęciu szczególnego znaczenia nabiera pojęcie „miejsca pamięci”, obecnie bardzo popularne w badaniu współczesnych relacji międzynarodowych przy uwzględnieniu perspektywy historycznej. Zaproponowana przez francuskiego historyka Pierre’a Norę jako koncepcja historyczno-politologiczna, szybko znalazła

swoich kontynuatorów także w innych dyscyplinach nauk społecznych i humanistycznych. Powyższa idea, w Polsce przetłumaczona i zaakceptowana jako „miejsca pamięci”, rozumiana jest jako miejsca,

„[...] gdzie pewne wspólnoty – jakie by one nie były – naród, rodzina, grupa etniczna, partia przechowują swoje pamiątki (souvenirs) lub uznają je za niezbywalną część swojej osobowości: miejsca topograficzne, jak na przykład archiwa, biblioteki czy muzea; miejsca monumenty – pomniki, cmentarze, architektura; miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki, upamiętnienia; miejsca funkcjonalne – stowarzyszenia, autobiografie, podręczniki”⁴⁸.

Tak rozumiane miejsca pamięci są zarówno wytworem natury materialnej, jak i zjawiskami niematerialnymi. Zgłębianie zagadnienia miejsc pamięci wymaga interdyscyplinarnego podejścia naukowego. Problemem badawczym nie jest bowiem ustalenie faktografii i linearnego przebiegu zdarzeń, a zgłębienie fenomenu upamiętnienia, czyli zastanowienia się nad faktem, co i dlaczego pamiętamy oraz co i dlaczego wykorzystujemy w prowadzonej polityce⁴⁹.

Koncepcja ta wyraźnie wyrastała z badań szkoły Annales, a jednym z jej filarów było podkreślanie w procesie historycznym perspektywy długiego trwania. Pierre Nora w nowy sposób zinterpretował dotychczasową rolę historyka jako badacza. Jak sam pisał, bardziej interesują go skutki niż przyczyny. Historia tego typu jest więc nie tyle opowieścią o przeszłości, ile diagnozą stanu świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa, często wpisanego w proces lokalnych lub globalnych zmian politycznych⁵⁰.

W przypadku obszarów wschodniej Europy miejsca pamięci związane są najczęściej z traumatycznymi doświadczeniami historycznymi, związanymi z takimi wydarzeniami jak wojny, okupacje czy ludobójstwo⁵¹.

⁴⁶ W. Osadczy, *Nowa tożsamość Ukrainy: między tradycją a koniunkturą geopolityczną*, „Przegląd Geopolityczny” 2024, nr 49, s. 70–76.

⁴⁷ H. Schreiber, G. Michałowska, *Wprowadzenie. Zwrot kulturowy w stosunkach międzynarodowych* [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013, s. 7–12.

⁴⁸ A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 21.

⁴⁹ Tenże, *Miejsca pamięci*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 13–15.

⁵⁰ R. Poczykowski, *Lokalny wymiar pamięci. Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 2010, s. 57–58.

⁵¹ T. Stryjek, „Wojna o pamięć” o wydarzeniach lat trzydziestych–pięćdziesiątych XX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 2005–2010 – strategii polityki Litwy, Estonii, Ukrainy i Rosji, „Kultura i Społeczeństwo” 2011, nr 4, s. 191–195.

Historyczne podejście do badań procesów międzynarodowych wymaga solidnych podstaw metodologicznych, które umożliwiają systematyczną i obiektywną analizę złożonych procesów kształtujących relacje między państwami oraz innymi aktorami na arenie międzynarodowej. Perspektywa historyczna dostarcza narzędzi do zrozumienia genezy współczesnych zjawisk, identyfikacji prawidłowości oraz interpretacji dynamiki zmian w systemie międzynarodowym.

Historia dostarcza kluczowych narzędzi do analizy długofalowych procesów, punktów zwrotnych oraz systemowych zmian w relacjach między państwami. W kontekście stosunków międzynarodowych badania historyczne nie ograniczają się jedynie do opisu przeszłości, lecz stają się podstawą do wyjaśniania bieżących wydarzeń i przewidywania przyszłych trendów.

W dobie globalizacji, rosnącej złożoności relacji międzynarodowych oraz gwałtownych zmian geopolitycznych, metodologia historyczna jawi się jako niezbędne narzędzie pozwalające zachować perspektywę długiego trwania i uniknąć pułapki prezentyzmu – nadmiernego skupienia na teraźniejszości bez zrozumienia historycznych uwarunkowań badanych zjawisk⁵².

Znaczenie perspektywy historycznej we współczesnych badaniach stosunków międzynarodowych trudno przecenić. Po pierwsze, pozwala ona zrozumieć głębokie struktury i długofalowe procesy kształtujące system międzynarodowy, często niewidoczne przy analizie ograniczonej do krótkiej perspektywy czasowej. Po drugie, umożliwia identyfikację wzorców zachowań państw i innych aktorów w podobnych kontekstach historycznych, co może mieć wartość prognostyczną. Po trzecie, dostarcza niezbędnego kontekstu dla interpretacji współczesnych konfliktów, sojuszy i innych form interakcji międzynarodowych, których korzenie często sięgają odległej przeszłości.

Jedną z kluczowych metod przy prowadzeniu tego typu badań jest perspektywa konstruktywistyczna, w której dziedzictwo

⁵² P. Pleskot, *Nowe spojrzenie na problem prezentyzmu. Régimes d'historicité Françoisa Hartoga*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2006, nr 36, s. 144.

historyczne pełni funkcję źródła kształtowania tożsamości państw i narodów, podstaw intersubiektywnie konstruowanych znaczeń i norm międzynarodowych, najczęściej widzianych z perspektywy interesów danego państwa, oraz elementów wpływających na definiowanie interesów narodowych⁵³. Pełne zrozumienie dynamiki stosunków międzynarodowych możliwe jest jedynie przy uwzględnieniu wymiaru kulturowego i historycznego, który kształtuje zachowania państw i innych aktorów międzynarodowych.

Konstruktywiści podkreślają, że nie tylko interesy i siła (jak w realizmie), ale także idee, wartości, kultura i normy wpływają na zachowanie aktorów na arenie międzynarodowej. Państwa nie mają stałych, „naturalnych” interesów. Ich interesy wynikają z tożsamości, która jest formowana w procesach społecznych, komunikacyjnych i historycznych.

Również rzeczywistość jest społecznie konstruowana. System międzynarodowy nie jest dany raz z góry, ale jest tworzony przez interakcje i może się zmieniać w zależności od tego, jak aktorzy postrzegają siebie nawzajem i jakie normy akceptują⁵⁴.

Podsumowując: konstruktywizm pokazuje, że stosunki międzynarodowe nie są tylko grą interesów i siły, że kształtuje je także sposób myślenia, wartości i tożsamość aktorów. Zamiast traktować państwa jak bezosobowe jednostki kalkulujące zyski, konstruktywiści analizują, jak państwa postrzegają siebie i innych oraz jak to wpływa na ich działania⁵⁵. W takim ujęciu przyczyny trwającej obecnie wojny rosyjsko-ukraińskiej tkwią nie tylko w samej bieżącej geopolityce, ale także są zderzeniem dwóch różnych wizji tożsamości ukraińsko-europejskiej reprezentowanej przez obecną Ukrainę oraz postsowiecko-rosyjskiej reprezentowanej przez Rosję doby Władimira Putina.

⁵³ R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych: teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2012, s. 170–173.

⁵⁴ J. Czaputowicz, *Wprowadzenie. Potencjał konstruktywizmu w wyjaśnieniu integracji europejskiej* [w:] *Zastosowanie konstruktywizmu w studiach europejskich*, red. J. Czaputowicz, Warszawa, 2016, s. 11–12.

⁵⁵ Tamże, s. 14.

Perspektywa historyczna w stosunkach międzynarodowych przedstawiana szczególnie w kontekście długiego trwania pozwala zrozumieć, w jaki sposób przeszłość wpływa na teraźniejszość i jak historia jest wykorzystywana do kształtowania polityki poszczególnych państw. Pozwala to bieżące wydarzenia polityczne, społeczne czy ekonomiczne badać w sposób głęboki, wykraczając poza pojedyncze wydarzenia i cykle polityczne. Z pojęciem długiego trwania związane są takie kategorie analityczne jak punkt zwrotny czy proces historyczny. Punkt zwrotny umożliwia identyfikację momentów przełomowych, w których dokonują się fundamentalne zmiany w systemie międzynarodowym. W przypadku współczesnej Ukrainy takimi wydarzeniami są: zakończenie II wojny światowej, koniec świata komunistycznego czy wybuch wojny rosyjsko-ukraińskiej⁵⁶. Natomiast proces historyczny stanowi kategorię analityczną pozwalającą badać sekwencyjność i współzależność wydarzeń międzynarodowych. W prowadzonych tego typu badaniach niezwykle istotne jest również pojęcie pamięci zbiorowej, która pozwala ukazać, jak doświadczenie historyczne wpływa na dokonywane wybory polityczne czy np. na percepcję bieżących zagrożeń.

Zagadnienie pamięci zbiorowej ma wiele definicji i swoich własnych odmian⁵⁷. W tym miejscu warto przytoczyć najczęściej przywoływane w polskiej nauce określenie pamięci autorstwa Barbary Szackiej, która rozumie je jako

„[...] zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły [...]”

a przede wszystkim

„[...] sposobów ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości”.

Inaczej mówiąc, pamięć zbiorowa to wszystkie świadome odniesienia

„[...] do przeszłości, które występują w bieżącym życiu zbiorowym”⁵⁸.

Tak rozumiane zagadnienie ze swojej natury nacechowane jest subiektywizmem, a służyć ma nie tyle obiektywnemu wyjaśnianiu zachodzących w przeszłości procesów, co budowaniu ich określonego współczesnego obrazu. Ma ono wywoływać w społeczeństwie przeświadczenie o pozytywnym wizerunku własnej przeszłości oraz budować wokół niego poczucie wspólnoty i wykorzystywania do bieżących potrzeb politycznych⁵⁹.

W badaniu procesu historycznego w stosunkach międzynarodowych ważne jest tzw. śledzenie procesu. Jest to jakościowa metoda badawcza polegająca na szczegółowej analizie sekwencji zdarzeń w celu identyfikacji mechanizmów przyczynowych prowadzących do określonego wyniku⁶⁰. Cechami tej metody są: koncentracja na dokładnym opisie i analizie procesu, badanie mechanizmów leżących u podstaw obserwowanych zjawisk, wykorzystanie różnorodnych źródeł, takich jak dokumenty prawne, wywiady, obserwacje, materiały archiwalne, oraz tworzenie szczegółowych narracji wyjaśniających, jak doszło do badanego zjawiska.

Inną z metod kluczowych w prowadzonych badaniach jest analiza porównawcza polegająca na systematycznym zestawianiu i badaniu podobieństw oraz różnic między dwoma lub więcej obiektami, zjawiskami, procesami lub systemami. Skupia się ona na identyfikacji podobieństw i różnic między badanymi przypadkami, umożliwia formułowanie wniosków o charakterze przyczynowo-skutkowym oraz pozwala na generalizację wyników poprzez analizę wielu przypadków. Spośród różnych rodzajów analizy porównawczej najtrafniejsza w prowadzonych badaniach wydaje się analiza historyczno-porównawcza, która przedstawia badane zjawiska w perspektywie czasowej⁶¹.

Z analizą porównawczą połączona może być też analiza wielopoziomowa, łącząca wymiar polityki wewnętrznej z międzynarodową.

⁵⁹ A. Szpociński, *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4, s. 129–130.

⁶⁰ K. Ławniczak, *Śledzenie procesu w badaniach politologicznych. Warianty i potencjał zastosowania*, „Przegląd politologiczny” 2018, nr 1, s. 50–52.

⁶¹ D. Griffiths, *Metoda porównawcza a historia współczesnych nauk humanistycznych*, „Tekstualia: palimpsesty literackie, artystyczne, naukowe” 2018, nr 3, s. 27.

⁵⁶ J. Hrycak, dz. cyt. s. 263–267, 316–323.

⁵⁷ J. Nowak, *Spółeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 30.

⁵⁸ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa 2006, s. 19.

To podejście przełamało tradycyjny podział między badaniem polityki wewnętrznej państw a analizą systemu międzynarodowego, wprowadzając kompleksowe ramy analityczne, które pozwalają zrozumieć wzajemne przenikanie tych sfer⁶². Jest to bardzo istotne przy opisie procesów zachodzących na obszarze współczesnej Ukrainy, gdzie kontekst narodowy przeplata się z zachodzącymi zmianami międzynarodowymi. Jednak i druga perspektywa w zależności od badanego okresu wpływała i wpływa na opisywane procesy.

Przedstawiona analiza dowodzi, że współczesny konflikt ukraiński stanowi egzemplifikację kluczowych założeń teorii realistycznej w stosunkach międzynarodowych, szczególnie w ujęciu realizmu ofensywnego Johna Mearsheimera. Wojna w Ukrainie potwierdza tezę o anarchicznej naturze systemu międzynarodowego, gdzie państwa dążą do maksymalizacji władzy i bezpieczeństwa w warunkach braku nadrzędnej władzy globalnej. Działania Rosji można interpretować jako racjonalną reakcję hegemonu regionalnego na percepcję zagrożenia ekspansją NATO na wschód, co wpisuje się w logikę dylematów bezpieczeństwa i mechanizmów równowagi sił. Jednocześnie jednak konflikt ukraiński ujawnia ograniczenia czystego podejścia realistycznego, wskazując na konieczność uwzględnienia czynników kulturowych, tożsamościowych i historycznych w analizie stosunków międzynarodowych. Zastosowanie interdyscyplinarnego podejścia łączącego realizm z perspektywą konstruktywistyczną pozwala na pełniejsze zrozumienie złożoności tego konfliktu, który nie jest jedynie zderzeniem interesów geopolitycznych, ale również konfrontacją dwóch odmiennych wizji tożsamości ukraińskiej – europejskiej i postsowieckiej.

Również badanie konfliktu ukraińskiego przez pryzmat studiów regionalnych ujawnia fundamentalne znaczenie czynników kulturowych, historycznych i tożsamościowych w kształtowaniu współczesnych relacji międzynarodowych. Ukraina jako region charakteryzujący się specyficzną mieszkanką kultur i religii, położony na uskoku cywilizacyjnym między kręgiem łacińsko-protestanckim a prawosławno-rosyjskim,

⁶² M. Karolak-Michalska, *Zarządzanie wielopoziomowe w etnopolityce wybranych państw Europy Wschodniej*, „Przegląd Organizacji” 2021, nr 2 (973), s. 22.

stanowi unikalny obszar badawczy, gdzie procesy regionalizacji są nieustannie kształtowane przez wpływy zewnętrzne.

Analiza konfliktu ukraińskiego dostarcza istotnych wniosków metodologicznych dla współczesnych badań stosunków międzynarodowych, podkreślając konieczność integracji różnych podejść teoretycznych. Zastosowanie perspektywy długiego trwania pozwala na identyfikację strukturalnych wzorców zachowań państw w regionie oraz mechanizmów reprodukcji się konfliktów w przestrzeni między Polską a Rosją. Współczesny konflikt ukraiński stanowi punkt zwrotny w systemie międzynarodowym, porównywalny do zakończenia II wojny światowej czy upadku komunizmu, inicjując nowy etap w relacjach międzynarodowych, charakteryzujący się powrotem do logiki blokowej i rywalizacji mocarstw.

Ukraina. Narodziny współczesnego narodu

Kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej na przełomie XIX i XX w. było złożonym i dynamicznym procesem, który przebiegał na tle intensywnych przemian społecznych, politycznych i kulturowych. W tym okresie ziemie ukraińskie znajdowały się pod administracją dwóch imperiów – rosyjskiego oraz austro-węgierskiego, co znacząco wpływało na różnorodność doświadczeń narodowych i rozwój świadomości politycznej Ukraińców⁶³. Będzie to miało zasadniczy wpływ na uwarunkowania kształtowania się świadomości narodowej i wybory polityczne, jakich będą w XX i XXI w. dokonywać mieszkańcy zachodniej i wschodniej Ukrainy.

W połowie XIX w. przez całą niemal Europę przetoczyła się fala ruchów rewolucyjnych określanych jako Wiosna Ludów. Na fali tych wydarzeń m.in. na ziemiach ukraińskich powstała organizacja narodowościowa zwana Hołowna Ruska Rada (Główna Rada Ruska). Wydała ona odezwę. Była to jedna z pierwszych nowoczesnych idei głoszących hasła narodowe. W jasny i prosty sposób artykułowano dążenia narodowe:

„My, Rusini galicyjscy, należymy do wielkiego narodu ruskiego, który jednym mówi językiem i liczy 15 milionów, w tym 3,5 miliona w ziemi halickiej mieszka. Ten naród był kiedyś samodzielnym, dorównywał w sławie największym potęgom Europy, miał swój język pisemny, swoje ustawy, swoich władców”⁶⁴.

Prawdziwe jednak ożywienie kulturalne, społeczne i polityczne, które określa się mianem „ukraińskiego odrodzenia narodowego”, na ziemiach ukraińskich nastąpiło na przełomie XIX i XX w. Związane to było z liberalną polityką państwa austro-węgierskiego, dającą duży margines swobody. Znaczącą rolę odegrały tu elity intelektualne, pisarze, poeci i działacze społeczni tacy jak Iwan Franko, Łesia Ukrainka czy Mychajło Hruszewski⁶⁵. Poprzez swoje dzieła literackie, historyczne



Panorama Lwowa, 1930–1939, Muzeum Pamięci Sybiru

i publicystyczne dążyli oni do ugruntowania poczucia odrębności narodowej, podkreślając odmiennność językową, historyczną i kulturową Ukraińców od sąsiednich narodów – Rosjan, Polaków czy Austriaków.

W zależności od tego, pod jaką władzą funkcjonowały elity ukraińskie, inaczej przebiegał proces formowania się ich świadomości. W granicach Imperium Rosyjskiego ukraiński ruch narodowy napotykał na znaczne ograniczenia. Polityka rusyfikacji, szczególnie intensywna po stłumieniu powstania styczniowego, obejmowała zakaz używania języka ukraińskiego, który oficjalnie uznawano jedynie za dialekt języka rosyjskiego⁶⁶. Nawet określenie „Ukraina” było często zastępowane terminem „Małorosja”, co miało podkreślać prowincjonalny charakter tych ziem. Wiązało się to ściśle z rosyjską tzw. koncepcją *zapadnoruską*, odmawiającą społeczności ukraińskiej, podobnie jak to było w przypadku Białorusinów, prawa do samostanowienia⁶⁷. Ukraińcy jako prawosławni traktowani byli przez władze carskie jako część wielkiego narodu rosyjskiego, mającą być wiernym poddanym rosyjskiego cesarza.

⁶³ O. Subtelny, *Ukraine. A History*, Toronto 2009, s. 234–267.

⁶⁴ O. Arkusza, *Rusini galicyjscy drugiej połowy XIX – początku XX wieku między ukraińskim a wszechruskim wariantem tożsamości narodowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144/2, s. 283.

⁶⁵ G. Grabowicz, *Toward a History of Ukrainian Literature*, Cambridge 1981, s. 234–256.

⁶⁶ J. Remy, *The Valuev Circular and Censorship of Ukrainian Publications in the Russian Empire (1863–1876): Intention and Practice*, „Canadian Slavonic Papers” 2007, nr 49, s. 87–89.

⁶⁷ W. Śleszyński, *Historia w służbie polityki. Zmiany polityczne a konstruowanie przekazu historycznego na ziemiach białoruskich w XX i XXI wieku*, Białystok 2018, s. 58–59.

Władze rosyjskie prowadziły politykę rusyfikacji, której celem było ograniczenie rozwoju kultury i języka ukraińskiego. Przykładem tego typu polityki może być tzw. ukaz emski z 1876 r., który zakazywał używania języka ukraińskiego w publikacjach, edukacji i życiu publicznym⁶⁸.

Mimo represji Ukraińcy starali się samoorganizować tworząc stowarzyszenia „Hromada” czy „Proswita”, których celem było promowanie edukacji i ukraińskiej kultury narodowej⁶⁹. Nowe możliwości przyniosła rewolucja z 1905 r.⁷⁰. W jej wyniku doszło do liberalizacji polityki władz carskich, co umożliwiło rozwój ukraińskich organizacji, prasy i edukacji. Utworzone wówczas Towarzystwo Ukraińskie w Kijowie oraz inne organizacje kulturalne stały się ośrodkami krzewienia świadomości narodowej⁷¹. W przededniu rewolucji lwowskie czasopismo „Diło” opublikowało swego rodzaju proroczy tekst. Żywiono w nim bowiem nadzieję, że prawdziwe odrodzenie ukraińskiej państwowości, choć sięgające XIX w., eksploduje dopiero pod koniec wieku XX:

„Wykreśleni z początkiem wieku XIX z mapy Europy, wracamy w szereg nacji i zmuszamy świat o nas mówić i przyznać nam prawo do życia... Dzisiaj jesteśmy pełni entuzjazmu oraz chęci do stałej walki, mamy nadzieję na zwycięstwo naszej sprawy, mamy wiarę, że koniec wieku XX przyniesie wskrzeszenie wolnej Rusi – Ukrainy”⁷².

Jednakże po krótkim okresie swobód wywołanych rewolucją 1905 r. władze ponownie zaostryły politykę wobec Ukraińców, ograniczając ich działalność narodową. Już w 1910 r. minister spraw wewnętrznych Piotr Stołypin przywrócił ograniczenia, zamykając ukraińskie organizacje kulturalne i wstrzymując publikacje. Znowu zaczęła dominować polityka oparta na silnej władzy cara⁷³.

⁶⁸ Car zakazał Ukrainy – nie po raz pierwszy w historii Ukraina jest solą w oku Rosji, www.nowiny24.pl [dostęp: 28 V 2025 r.]

⁶⁹ J. Hrycak, dz. cyt. s. 93.

⁷⁰ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, s. 297–304.

⁷¹ I. Rudnytsky, *Essays in Modern Ukrainian History*, Edmonton 1987, s. 123–145.

⁷² O. Arkusza, dz. cyt. s. 295.

⁷³ P. Waldron, *Between Two Revolutions: Stolypin and the Politics of Renewal in Russia*, Illinois 1998, s. 178–201.

Wskutek tego wśród Ukraińców w Cesarstwie Rosyjskim istniał dualizm tożsamościowy. Część elit identyfikowała się jako Małorusini, uważając się za część narodu rosyjskiego, podczas gdy inni, zwłaszcza młodsze pokolenie, rozwijali odrębną, ukraińską tożsamość narodową. Z nadzieją patrzyli na bez porównania liberalniejszą sytuację polityczną społeczności ukraińskiej pod władzą Austro-Węgier. Liczyli na to, iż w przyszłości podobne warunki mogą zaistnieć w państwie rosyjskim.



Piotr Stołypin, pocz. XX w.,
Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych

Polityka Habsburgów umożliwiała względnie swobodny rozwój ukraińskiego życia kulturalnego i politycznego w duchu republikańskim. W Galicji Wschodniej Lwów stał się głównym ośrodkiem ukraińskiej myśli narodowej, działało tam m.in. Towarzystwo Naukowe im. T. Szewczenki, pełniące funkcję nieformalnej akademii nauk. Wzrost świadomości ukraińskiej oznaczać jednak musiał na tym terenie nieuchronny konflikt ze społecznością polską⁷⁴.

Przełom XIX i XX w. stanowił okres intensywnego formowania się nowoczesnych tożsamości narodowych w wieloetnicznej monarchii habsburskiej. Galicja ze swoją złożoną strukturą etniczną, społeczną i wyznaniową stała się areną szczególnie intensywnego ścierania się polskich i ukraińskich aspiracji narodowych. Polski ruch narodowy w Galicji rozwijał się w oparciu o silne fundamenty historyczne, czerpiąc z tradycji państwowości polskiej i dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Polska szlachta, stanowiąca elitę społeczną i ekonomiczną

⁷⁴ J. Hrycak, dz. cyt. s. 98.

Galicji, była głównym nośnikiem tej pamięci historycznej⁷⁵. Istotnym elementem polskiej świadomości narodowej w Galicji było przekonanie o historycznej misji cywilizacyjnej na wschodnich rubieżach, co przekładało się na paternalistyczny stosunek wobec ludności ukraińskiej. Jak podkreśla Daniel Beauvois,

„[...] polski mit kresowy opierał się na przekonaniu o wyższości polskiej kultury i jej cywilizacyjnej roli na wschodzie, co legitymizowało dominację polskiego ziemiaństwa”⁷⁶.

Ten aspekt polskiej tożsamości narodowej stanowił jeden z głównych punktów spornych w relacjach polsko-ukraińskich, gdyż negował podmiotowość ukraińskich aspiracji narodowych.

W części środowisk polskich panowało przekonanie, iż ukraiński ruch narodowy jest sztucznym tworem inspirowanym przez Wiedeń w celu wywołania konfliktu polsko-ukraińskiego. Polacy w Galicji nie chcieli zauważyć, iż kształtowanie się nowoczesnej ukraińskiej tożsamości przebiegało w warunkach znacznie trudniejszych niż w przypadku Polaków. Ukraińcy mieli niższy status społeczno-ekonomiczny oraz brakowało im tradycji własnej państwowości. Historia I Rzeczypospolitej stała się częścią polskiej pamięci zbiorowej. Natomiast społeczność ukraińska zbudować musiała swoją własną, alternatywną w stosunku do polskiej.

Istotnym historycznym etapem rozwoju dziejów ziem ukraińskich, do którego nawiązywano, był tzw. okres staroruski. Charakteryzował się on przywiązaniem do tradycji bizantyjsko-słowiańskiej i poszukiwaniem tożsamości w odwołaniu do dziedzictwa Rusi Kijowskiej. W połowie XIX w. wykształciły się dwa główne nurty w łonie rosyjskiego ruchu narodowego: rusofilski (moskwofilski), orientujący się na Rosję i akcentujący jedność wschodniosłowiańską, oraz ukrajinofilski, podkreślający odrębność narodu ukraińskiego i dążący do jego emancypacji politycznej⁷⁷. Był to efekt dokonanych pod koniec XVIII w. podziałów ziem Rzeczypospolitej.

⁷⁵ L. Wolff, *The Idea of Galicia: History and Fantasy in Habsburg Political Culture*, Stanford 2010, s. 234–256.

⁷⁶ D. Beauvois, *Mit „Kresów Wschodnich”, czyli jak położyć temu kres [w:] Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994, s. 95.

⁷⁷ J. Hrycak, dz. cyt. s. 92–94.

W zaborze austriackim w przeciwieństwie do rosyjskiego, gdzie likwidacja unii kościelnej nastąpiła w 1839 r., pozostał Kościół katolicki obrządku wschodniego (efekt unii kościelnej, tzw. brzeskiej, z 1596 r.). Duchowieństwo greckokatolickie odegrało tam fundamentalną rolę w kształtowaniu ukraińskiej tożsamości narodowej w Galicji. Parafia greckokatolicka stanowiła podstawową komórkę organizacyjną społeczności ukraińskiej, a proboszcz był nie tylko przewodnikiem duchowym, ale również liderem społecznym i kulturalnym. Znaczącą postacią był metropolita Andrej Szeptycki (1901–1944), który łączył głębokie zaangażowanie w sprawy Kościoła z aktywnym wspieraniem ukraińskich aspiracji narodowych. Pochodzący ze spolonizowanej rodziny arystokratycznej Szeptycki świadomie wybrał identyfikację z narodem ukraińskim i stał się jego duchowym przywódcą⁷⁸:

„Skoro pytacie mnie, jakim szlakiem Was poprowadzę odpowiadam zatem: szlak ten to droga prawa Bożego, miłości chrześcijańskiej, pracy dla Kościoła oraz chrześcijańskiej organizacji, przystosowanej do potrzeb naszego narodu i naszych czasów. Dbam przede wszystkim o dobro mojego narodu, w stosunku do którego poczuwam się do ważnych i świętych obowiązków”⁷⁹.

W drugiej połowie XIX w. nastąpił proces formowania się świeckiej inteligencji ukraińskiej, która stopniowo przejmowała przywództwo ruchu narodowego od duchowieństwa. Kluczową rolę w tym procesie odegrały gimnazja ukraińskie oraz katedry z ukraińskim językiem wykładowym na Uniwersytecie Lwowskim. Ukraińska inteligencja świecka, w przeciwieństwie do konserwatywnego w większości duchowieństwa, była podatna na wpływy nowoczesnych ideologii politycznych: liberalizmu, socjalizmu i nacjonalizmu.

Istotnym czynnikiem kształtującym ukraiński ruch narodowy w Galicji były kontakty z ukraińskimi działaczami z Imperium Rosyjskiego. Galicja stała się swego rodzaju „ukraińskim Piemontem”, gdzie w warunkach względnej swobody politycznej, prześląkniętej duchem wolności i republikanizmu, mogła rozwijać się ukraińska kultura i myśl polityczna. Działacze z Ukrainy Naddnieprzańskiej, tacy jak Mychajło

⁷⁸ M. Nowak, *Dwa światy: zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018, s. 431–435.

⁷⁹ J. Moskałyk, *Metropolita Andrej Szeptycki wobec wyzwań historyczno-eklezyjalnych*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2010, t. 24, s. 312.



Kościół Dominikanów i Cerkiew Wołoska we Lwowie, 1938, Muzeum Pamięci Sybiru

Drahomanow, Mychajło Hruszewski czy Wołodymyr Antonowycz, wnosili nowe idee i perspektywy, przyczyniając się do przewyciężenia prowincjonalizmu galicyjskiego ruchu.

Szczególnie istotna była działalność Mychajła Hruszewskiego, który w 1894 r. objął katedrę historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Lwowskim. Jego monumentalne dzieło *Historia Ukrainy–Rusi* dostarczyła ukraińskiemu ruchowi narodowemu naukowego uzasadnienia historycznego, prezentując dzieje Ukrainy jako proces ciągłego rozwoju narodowego od czasów Rusi Kijowskiej⁸⁰. Mogła ona być przeciwstawiona narracjom historycznym: rosyjskiej i polskiej, które odmawiały Ukraińcom prawa do własnej historii. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stosunek Hruszewskiego do patriotyzmu. Dostrzegał on wiele wad własnego narodu, ale pracę na rzecz jego dobra uznawał jednak za najważniejszą. W jednym z tekstów pisał:

„[...] przyznaję się do grzechu, który mi wielu Polaków poczyta za śmiertelny: nie kocham Rusinów. Wobec tej gorącej miłości, jaka dla »bratniego plemienia« bryza często ze szpał polskich pism zachowawczych, moje

⁸⁰ М. Грушевський, *Історія України–Руси*, Львів 1898, s. 1–5.

wyznanie wydać się może dziwne. Lecz cóż czynić, kiedy prawdziwe. Nie jestem już w wieku naiwnych i zaślepionych kochanków i mogę o takiej delikatnej materii jak miłość, mówić trzeźwo. I dlatego powtarzam: nie kocham Rusinów. Tak mało pośród nich znalazłem prawdziwych charakterów, a tak dużo małostkowości, ciasnego sobkostwa, dwulicowości i pychy, że zaiste nie wiem, za co bym miał ich kochać [...]. Jeżeli mimo to czuję się Rusinem i według możliwości i sił mych pracuję dla Rusi, to [...] wcale nie z powodów sentymentalnej natury. Skłania mnie do tego przede wszystkim poczucie psiego obowiązku. Jako syn chłopca ruskiego, wykarmiony czarnym chłopskim chlebem, pracą twardych rąk chłopskich, poczuwam się do obowiązku pańszczyzną całego życia odrobić te szelągi, które wydała chłopska ręka na to, bym mógł się wdrapać na wyżynę, gdzie widać światło, gdzie pachnie swoboda, gdzie jaśnieją ideały wszechludzkie”⁸¹.



Mychajło Hruszewski, 1910–1917,
Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych

Kształtowanie się ukraińskiej świadomości narodowej, jak już wspomniano, musiało oznaczać na obszarze Galicji nieunikniony konflikt z polskim ruchem narodowym⁸². W warunkach autonomii galicyjskiej zarówno ukraiński, jak i polski ruch narodowy rozwinęły się instytucje kulturalnych i naukowych, które odgrywały kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej. Istotnym aspektem działalności tego typu instytucji była ich rywalizacja o wpływ w społeczeństwie galicyjskim⁸³. Rywalizacja ta, wyrastająca ze wspólnych republikańskich korzeni I Rzeczypospolitej, w naturalny sposób przyczynić się musiała do pogłębienia podziałów narodowościowych, gdyż wymuszała jednoznaczne samookreślenie narodowe. Jednocześnie jednak wzmacniała ducha republikańskiego w obu nacjach.

⁸¹ I. Franko, *Szkice o literaturze. Kultura, literaturoznawstwo, publicystyka*, wstęp R. Radyszewski, oprac. J. Matkowski, I. Rozłucki, Warszawa–Drohobycz 2016 s. 24–25.

⁸² A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 525–523.

⁸³ J. Hrycak, dz. cyt., s. 99.



60. rocznica powstania Towarzystwa „Sokół” we Lwowie, 1927, Muzeum Pamięci Sybiru

Innym polem konfliktu była rozbudowa sieci szkolnictwa podstawowego i średniego. Zarówno ukraińskie, jak i polskie elity dążyły do utrzymania narodowego charakteru szkolnictwa, widząc w nim narzędzie integracji lokalnych społeczności. Szczególnie zacięta walka była zwłaszcza o szkolnictwo średnie i wyższe⁸⁴. Obie społeczności świetnie zdawały sobie sprawę, iż dostęp do edukacji średniej i wyższej dawał możliwość awansu społecznego i formowania elit narodowych. Ukraińcy domagali się utworzenia ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie, co spotykało się z oporem strony polskiej, obawiającej się utraty monopolu kulturalnego w mieście. Kompromisowym rozwiązaniem było utworzenie ukraińskich katedr na Uniwersytecie Lwowskim, ale nie zaspokajało to ukraińskich aspiracji do posiadania własnej uczelni wyższej.

Również rozwój prasy i wydawnictw odegrał fundamentalną rolę w kształtowaniu nowoczesnych tożsamości narodowych w Galicji. W warunkach autonomii galicyjskiej, dającej relatywną swobodę słowa,

⁸⁴ M. Łopot, *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024, s. 280–298.

zarówno ukraiński, jak i polski ruch narodowy posiadał rozwinięte systemy medialne⁸⁵. Istotnym aspektem rozwoju prasy w Galicji była jej rosnąca polaryzacja narodowościowa. Wraz z upływem czasu i nasilającym się konfliktem, język prasy stawał się coraz bardziej konfrontacyjny, a wydarzenia były interpretowane przez pryzmat interesów narodowych.

Okres przed wybuchem I wojny światowej pokazał, że na obszarze Galicji Wschodniej to ruch polski, w przeciwieństwie do ukraińskiego opierający się na silnych fundamentach historycznych i korzystający z uprzywilejowanej pozycji politycznej, zyskiwał pozycję dominującą. Natomiast ukraiński ruch narodowy, startujący z niższego pułapu organizacyjnego i społecznego, charakteryzował się większą dynamiką rozwoju i stopniową radykalizacją, dążąc do emancypacji spod polskiej dominacji kulturalnej i politycznej. Na początku XX w. narastająca rywalizacja polsko-ukraińska w Galicji stawała się coraz bardziej konfrontacyjna, obejmując kolejne obszary życia społecznego i politycznego.

I wojna światowa

Nową rzeczywistość na ziemiach ukraińskich przynieść miała I wojna światowa i zachodzące w jej następstwie zmiany polityczne. Upadek i zniknięcie ze sceny politycznej zarówno Cesarstwa Rosyjskiego, jak i Austro-Węgierskiego dawały nowe możliwości kształtowania się ruchów narodowych i stwarzały szansę na powstanie nowoczesnych struktur państwowych. Rozpad imperiów tworzył próżnię polityczną, którą poszczególne narody starały się wypełnić własnymi projektami państwowymi, w naturalny sposób stojącymi w stosunku do siebie w sprzeczności.

Szczególnie złożona sytuacja wytworzyła się w Galicji Wschodniej, gdzie struktura etniczna i społeczna nie dawała jednoznacznych podstaw do terytorialnych roszczeń żadnej ze stron. Według ostatniego przedwojennego spisu ludności z 1910 r. na spornym terytorium Ukraińcy (Rusi-

⁸⁵ J. Myśliński, *Nakłady prasy społeczno-politycznej w Galicji w latach 1881–1913: część pierwsza*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, nr 4/1, s. 121–127.



Budynek żandarmerii we Lwowie, 1900–1917, Muzeum Pamięci Sybiru

ni) stanowili ok. 62% ludności, Polacy 25%, a Żydzi 12%⁸⁶. Jednocześnie struktura społeczna była silnie zróżnicowana – miasta, zwłaszcza Lwów, miały zazwyczaj polski i żydowski charakter, podczas gdy wieś była w większości ukraińska. Ta demograficzna mozaika stała się podłożem konfliktu, w którym obie strony mogły przedstawiać racjonalne argumenty na rzecz swoich roszczeń.

Jesienią 1918 r. stało się jasne, że Galicja będzie punktem zapalnym w relacjach polsko-ukraińskich. W obliczu rozpadu monarchii habsburskiej ukraińscy działacze polityczni podjęli zdecydowane kroki zmierzające do przejęcia władzy. 18 października 1918 r. we Lwowie ukonstytuowała się Ukraińska Rada Narodowa pod przewodnictwem Jewhena Petruszewycza, skupiająca przedstawicieli wszystkich ukraińskich partii politycznych z Galicji. Rada ogłosiła się reprezentantem narodu ukraińskiego na terenie monarchii i zapowiedziała utworzenie państwa ukraińskiego na ziemiach etnicznie ukraińskich w granicach Austro-Węgier. Decydującym momentem stała się noc z 31 października na 1 listopada 1918 r., kiedy to oddziały ukraińskie, złożone głównie z żołnierzy byłej armii austro-węgierskiej, dokonały

⁸⁶ K. Zamorski, *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1991, s. 54–56.



Trumny ze zwłokami obrońców Lwowa, 1926, Muzeum Pamięci Sybiru

przewrotu we Lwowie i w większości miast Galicji Wschodniej. Akcja, przeprowadzona z zaskoczenia, zakończyła się początkowo pełnym sukcesem – Ukraińcy przejęli kontrolę nad większością instytucji publicznych, w tym nad strategicznie ważnym dworcem kolejowym i pocztą główną. 13 listopada 1918 r. Ukraińska Rada Narodowa proklamowała utworzenie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL) ze stolicą we Lwowie, która miała objąć tereny Galicji Wschodniej, północnej Bukowiny i Rusi Zakarpackiej⁸⁷.

Ukraiński przewrót we Lwowie spotkał się z natychmiastową reakcją polskiej społeczności miasta. Już 1 listopada 1918 r. uformował się Polski Komitet Narodowy, który podjął decyzję o zbrojnym przeciwstawieniu się przejęciu władzy przez Ukraińców. W mieście brakowało jednak regularnych jednostek wojskowych z przewagą żywiołu polskiego, dlatego też należało spontanicznie utworzyć polskie oddziały. Składające się głównie z młodzieży szkolnej i akademickiej (tzw. Orleńscy Lwowskie), a także byłych żołnierzy, pod dowództwem kpt. Czesława Mączyńskiego rozpoczęły walki o kontrolę nad miastem⁸⁸.

⁸⁷ R. Galuba, *Niech nas rozsądzi miecz i krew: konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004, s. 46–60.

⁸⁸ J. Miliński, *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935: obrońca Lwowa i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004, s. 120.

Konflikt ukraińsko-polski. Wojna z bolszewikami

Wybuch konfliktu zbrojnego o Lwów zapoczątkował wojnę polsko-ukraińską, która trwała do lipca 1919 r. W pierwszych tygodniach walki koncentrowały się głównie w samym Lwowie, gdzie Ukraińcy kontrolowali wschodnią część miasta, natomiast Polacy zachodnią. Sytuacja zmieniła się 22 listopada 1918 r., kiedy to odsiecz polska pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego przebiła się do miasta, zmuszając siły ukraińskie do wycofania się⁸⁹. Ukraińcy nie zrezygnowali jednak z prób odzyskania kontroli nad Lwowem i rozpoczęli jego oblężenie, które trwało do marca 1919 r. Jednym z obrońców Lwowa był niespełna dwudziestoletni Tadeusz Orlicz, który tak zapamiętał te wydarzenia:

„Wyszedłem z domu 1 listopada po godzinie 8 rano z książkami i zamiarem oddania ich w Bibliotece Głównej Politechniki. Wychodząc, po drodze nie słyszałem żadnych strzałów. Dopiero przed głównym budynkiem na Cytadeli zaniepokoiła mnie niecodzienna scena. Wisiał na nim sztandar ukraiński – niebiesko-żółty. Schodząc z Cytadeli natknąłem się na jakiegoś mężczyznę,



Uroczystość na cmentarzu Obrońców Lwowa, 1919–1921, Muzeum Pamięci Sybiru

⁸⁹ T. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy: Michał Tokarzewski-Karaszewicz, generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 200–210.

który wyjaśnił, że Cytadela i całe miasto jest zajęte przez Ukraińców. Wobec tego zamiast na Politechnikę, skierowałem się na kwaterę Kazia, do pp. Mrozowskich. Tam dowiedziałem się, że prawdą jest zajęcie miasta przez Ukraińców [...]. Zostałem książką, poszedłem na Politechnikę, gdzie zastałem kilku studentów, z których jeden był widocznie oficerem, bo wzywał do zaopatrzenia się w broń i udanie się do Domu Techników przy ul. Issakowicza. Wpadłem na szczęśliwy pomysł, by broni szukać w szpitalu wojskowym, który zajmował większość gmachu Politechniki. Ruszyłem do szpitala, a za mną pozostali oczekujący. Pierwsza napotkana pielęgniarka, Polka, zaprowadziła nas do magazynu, w którym składowano ekwipunek żołnierski. Cała grupa chłopaków mogła się uzbroić. Gdy wyszliśmy z gmachu, domniemany oficer ustawił nas na ulicy dwójkami. Z okna na piętrze kamienicy, prawie naprzeciw Politechniki, w której była cukiernia, wychyliły się dwie panny (znane studentom, córki cukiernika) i machając do nas krzychały: »Niech żyje Polska«. Tak oto, w romantycznym nastroju, znalazłem się w wolnej Polsce w to pamiętne listopadowe rano 1918 roku. Swoją działalność w Obronie Lwowa rozpocząłem w lekkich bucikach, codziennym ubraniu, zwykłej bieliźnie, w płaszczyku podszytym wiatrem, głodując zwykle przez większą część doby, lecz zdaje mi się, że szereg razy byłem naprawdę przydatny»⁹⁰.

Rozstrzygająca faza wojny nastąpiła w maju i czerwcu 1919 r., kiedy wojska polskie przeprowadziły ofensywę, która doprowadziła do wyparcia Ukraińskiej Armii Galicyjskiej za Zbrucz. Od 16 do 28 czerwca 1919 r. miała miejsce tzw. operacja czortkowska – ostatnia większa ofensywa ukraińska, która po początkowych sukcesach załamała się w obliczu polskiej kontrofensywy⁹¹. Do 17 lipca 1919 r. wojska polskie zajęły całą Galicję Wschodnią, zmuszając rząd ZURL do emigracji, a Ukraińską Armię Galicyjską do wycofania się za Zbrucz.

Inaczej niż w Galicji Wschodniej kształtowała się sytuacja na ziemiach centralnej i wschodniej Ukrainy. Istotne zmiany przyniosło obalenie caratu w wyniku rewolucji lutowej w 1917 r. W Rosji po utworzenia Rządu Tymczasowego wytworzyły się dogodne warunki do działań narodowych na peryferiach dawnego imperium. Na Ukrainie już w marcu 1917 r. powołano Centralną Radę, zdominowaną przez umiarkowanych socjalistów i przedstawicieli inteligencji. Rada ogłosiła szereg manifestów, które stopniowo poszerzały autonomię Ukrainy. Na fali zachodzących w Rosji zmian w listopadzie 1917 r. Centralna Rada proklamowała powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL),

⁹⁰ A. Orlicz, B. Orlicz, *Wspomnienie Orląt*, „Biuletyn Informacyjny: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 1999, nr 12, s. 5.

⁹¹ Zob. więcej: O. Diedyk, *Czortkowska ofensywa*, cz. 1, Lwów 2015.

jeszcze jako autonomicznej części Rosji. Natomiast już w styczniu 1918 r. zdecydowano się na ogłoszenie pełnej niepodległości⁹².

Nie chcieli tego uznać bolszewicy, którzy przejęli władzę pod koniec 1917 r. i przystąpili do działań zbrojnych przeciwko URL. Powołali alternatywne struktury państwowe w postaci Ukraińskiej Ludowej Republiki Sowieckiej z siedzibą w Charkowie. Konflikt ten zapoczątkował czas chaosu na ziemiach ukraińskich i doprowadził do wojny domowej.

Celem bolszewików było narzucenie społeczności ukraińskiej tożsamości klasowej zamiast narodowej. W efekcie jedynie potęgowało to ideologiczny chaos, w którym niezwykle trudno było odnaleźć się chłopskiej społeczności.

Chcąc opanować ziemie Ukrainy, władze bolszewickie musiały pokonać nie tylko narodowe środowiska ukraińskie, ale także odradzające się państwo polskie. Nowy, potężny wróg na wschodzie przyczynił się do zbliżenia obu skłóconych do tej pory środowisk. Szczególnie istotna w tym kontekście była współpraca militarno-polityczna między Józefem Piłsudskim a Symonem Petlurą, atamanem Ukraińskiej Republiki Ludowej. W tych nowych okolicznościach politycznych zarówno Piłsudski, jak i Petlura zaczęli dostrzegać potencjalne korzyści płynące ze współpracy. Józef Piłsudski, kierując się koncepcją federacyjną zakładającą stworzenie bloku państw buforowych



Semen Petlura i generał Antoni Dolistowski, 1920, Narodowe Archiwum Cyfrowe

między Polską a Rosją, widział w niepodległej Ukrainie istotny element zabezpieczenia wschodnich granic Rzeczypospolitej. Z kolei Petlura, zmagający się z inwazją bolszewicką i utratą większości terytorium URL, szukał potencjalnych sojuszników mogących wesprzeć walkę o niepodległość Ukrainy⁹³.

⁹² M. Żyła, *Współpraca wojskowa Polski z Ukraińską Republiką Ludową w okresie wojny z Rosją Radziecką*, „Zeszyty Naukowe AON” 2009, nr 3 (76), s. 145.

⁹³ A. Kowalczyk, *Ataman Petlura*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2023, s. 85.

W kwietniu 1920 r. została podpisana w Warszawie polityczna umowa między Rzeczpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową. Dokument ten zakładał nie tylko stworzenie wspólnego frontu walki przeciwko bolszewikom, ale ustalał granicę polsko-ukraińską na rzece Zbrucz, co oznaczało rezygnację strony ukraińskiej z roszczeń do Galicji Wschodniej⁹⁴. Część działaczy ukraińskich, szczególnie z Zachodniej Ukraińskiej Republiki Ludowej, nie uznawała porozumień zawartych z Polską. Prowadziło to do podziałów w ruchu niepodległościowym, co znacząco osłabiło możliwości mobilizacyjne strony ukraińskiej.



Semen Petlura, 1919, Narodowe Muzeum Historii Ukrainy

Militarną konsekwencją tego porozumienia była rozpoczęta 25 kwietnia 1920 r. wspólna operacja polsko-ukraińska, znana jako wyprawa kijowska⁹⁵. Wojska polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, wspierane przez oddziały ukraińskie, posuwały się szybko na wschód, nie napotykając początkowo poważniejszego oporu ze strony Armii Czerwonej. 7 maja 1920 r. zajęły Kijów, co stanowiło znaczący sukces polityczno-militarny. Symon Petlura, który towarzyszył wojskom polskim, rozpoczął odbudowę struktur państwowych URL na wyzwolonych terenach. Utworzono ukraiński rząd oraz rozpoczęto formowanie regularnych jednostek wojskowych. Nadzieja na budowę samodzielnej Ukrainy wydawała się coraz realniejsza. Jeden z uczestników wyprawy kijowskiej, mjr Mieczysław Lepecki (1897–1969), tak opisywał relacje pomiędzy żołnierzami polskimi i ukraińskimi biorącymi udział w wydarzeniach z wiosny 1920 r.:

⁹⁴ C. Brzoza, A. L. Sowa, *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006, s. 32.

⁹⁵ T. Grzegorzczak, *Wyprawa kijowska*, Toruń 2014, s. 30–35.

„Na podkreślenie zasługuje fakt, że między wojskiem Petlury a oddziałami polskimi nie zachodziły nigdy żadne konflikty, a przynajmniej nigdy o nich nie słyszałem. Oficerowie ukraińscy byli niesłychanie grzeczni i salutowali zawsze pierwsi, nie zawsze nawet zważając na stopień. My, widząc tę dobrą wolę z ich strony, traktowaliśmy ich równie uprzejmie. [...] Otrzymałem rozkaz udania się do okolicznych wsi celem zakupu kilku sztuk bydła. Oficer gospodarczy dał mi całą tekę pieniędzy petlurowskich, tak zwanych »karbowanów«, oraz duży zeszyt pokwitowań z kuponami na premie. Z tymi premiami było tak: każdy wieśniak sprzedający bydło, mąkę czy jakąś inną żywność lub paszę, otrzymywał, zależnie od wielkości zakupu, premię na pewną ilość kilogramów soli. O sól na Ukrainie było niesłychanie trudno i pomysł rozdawania jej jako premii był bez wątpienia szczęśliwy. [...] Oczywiście, żaden chłop ani myślał sprzedać czegośkolwiek dobrowolnie. W każdej wsi musiałem udawać się do sołtysa nazywanego tam »starostą« i wyjawiać mu cel swojego przybycia. Starosta zaczynał zwykle od zaklinania się, że w wiosce nie ma ani śladu krów lub wołów, a nawet najmniejszej rzeczy godnej tak delikatnego podniebienia, jakim jest podniebienie »wojsk pańskich«. Mieliśmy ostre rozkazy nakazujące delikatnie i wyrozumiale postępować z ludnością, przeto wdawałem się z chłopami w rozmowy, tłumacząc cierpliwie, że płacimy gotówką za wszystko, co weźmiemy»⁹⁶.

Jednakże szybko okazało się, iż entuzjazm związany z zajęciem Kijowa był przedwczesny. Miejscowa ludność odnosiła się z rezerwą do nowych władz, a rekrutacja do armii ukraińskiej przebiegała wolniej niż zakładano⁹⁷. Dodatkowo znaczna część społeczeństwa ukraińskiego, szczególnie na wschodzie kraju, uległa już wpływom bolszewickiej propagandy obiecującej radykalne reformy społeczne.

Ponadto już w połowie maja 1920 r. bolszewicy rozpoczęli kontrofensywę na Ukrainie. Wojska 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego przełamały front polski i 12 czerwca wkroczyły do Kijowa, zmuszając siły polsko-ukraińskie do odwrotu. Do sierpnia 1920 r. większość terytorium ukraińskiego znalazła się ponownie pod kontrolą bolszewików. Armia Czerwona kontynuowała natarcie w kierunku Warszawy, co doprowadziło do przełomowej bitwy warszawskiej, zakończonej zwycięstwem Polski⁹⁸. Jednakże na ziemiach ukraińskich sytuacja militarna nie uległa zasadniczej zmianie. Stronie polskiej udało się jedynie odbić zachodnią część Ukrainy, która w wyniku porozumienia pokojowego pomiędzy Polską a Rosją bolszewicką stała się częścią państwa polskiego. Dokument ten oznaczał faktyczne wycofanie się

⁹⁶ M. Saniewska, M. Zarychta, *Razem o wolność: sojusz polsko-ukraiński 1920*, Warszawa 2020, s. 48.

⁹⁷ C. Brzoza, A. L. Sowa, dz. cyt., s. 32.

⁹⁸ G. Nowik, *Wojna światów 1920: Bitwa Warszawska*, Poznań 2011, s. 47–55.

Polski ze wspierania ukraińskiego ruchu niepodległościowego i uznanie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej za pełnoprawny podmiot stosunków międzynarodowych.

Sowiecki terror i polski autorytaryzm

Wydarzenia I wojny światowej i będąca jej następstwem wojna polsko-bolszewicka jedynie utrwaliły podział kraju na dwie części. Już w nowej konfiguracji politycznej przywrócono jeszcze XIX-wieczny podział na wschodnią i zachodnią Ukrainę. Będzie to miało olbrzymie konsekwencje polityczne w budowaniu ukraińskiej świadomości narodowej.

Rządy sowieckie na Ukrainie w latach 20. i 30. XX w. charakteryzowały się systematycznym niszczeniem ukraińskiej tożsamości narodowej poprzez terror polityczny i przymusową kolektywizację. Po początkowej polityce ukrajinizacji prowadzonej w latach 20., pozornie wspierającej rozwój ukraińskiej kultury, władze komunistyczne pod przewodnictwem Stalina przeszły do brutalnej sowietyzacji. Była to znacznie okrutniejsza forma rosyjskiego samodziarżawia, tym razem utożsamianego przez Stalina i całkowicie podległą mu partię komunistyczną. W latach 1929–1932 przeprowadzono masową kolektywizację rolnictwa, która spotkała się z oporem ukraińskich



Alexander Wienerberger, Ofiary głodu w Charkowie, 1933, Archiwum Diecezjalne w Wiedniu

chłopów. Władza sowiecka odpowiedziała brutalnymi represjami wobec „kułaków”. Konfiskata zboża i blokada terytoriów dotkniętych głodem doprowadziły w latach 1932–1933 do śmierci ok. 3,5–5 mln Ukraińców⁹⁹. Równolegle prowadzono czystki polityczne eliminujące ukraińską inteligencję, działaczy kulturalnych i politycznych. Terror polityczny w postaci aresztowań, deportacji i egzekucji objął wszystkie warstwy społeczeństwa, ze szczególnym ukierunkowaniem na osoby związane z ukraińskim ruchem narodowym¹⁰⁰. Celem polityki sowieckiej było doprowadzenie do głębokich zmian demograficznych, gospodarczych i kulturowych, mających na celu zintegrowanie Ukrainy z systemem sowieckim i zniszczenie jej odrębności narodowej.

Również na ziemiach Galicji Wschodniej, choć w zupełnie innej formie, starano się blokować rozwój ruchu, a co za tym idzie, także ukraińskiej świadomości narodowej. W latach 20. XX w. władze polskie prowadziły politykę asymilacji państwowej, odmawiając autonomii terytorialnej Ukraińcom mimo wcześniejszych zobowiązań międzynarodowych, czego efektem była radykalizacja środowisk ukraińskich. Wprowadzono polonizację szkolnictwa i administracji, ograniczając dostęp Ukraińców do edukacji wyższej. Lata 30. przyniosły jedynie zaostrzenie polityki wobec mniejszości ukraińskiej, szczególnie



Panorama Lwowa, 1936, Muzeum Pamięci Sybiru

⁹⁹ *Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, red. J. Bednarek, S. Bohunow, S. Kokin, Warszawa–Kijów 2008, s. LI–LX.

¹⁰⁰ J. Hrycak, dz. cyt., s. 186–187.

po dojściu do władzy autorytarnego obozu sanacyjnego. Akcja pacyfikacyjna z 1930 r., obejmująca masowe rewizje i aresztowania, była odpowiedzią na sabotaż prowadzony przez grupy ukraińskich nacjonalistów. Pogłębiało to jedynie istniejące już antagonizmy pomiędzy oboma narodami. Co jednak jest interesujące, okres międzywojenny na ziemiach ukraińskich pod polskim panowaniem, pomimo iż charakteryzował się napięciem między polityką asymilacyjną a rosnącym ukraińskim ruchem narodowym, przyczynił się do wzmocnienia ukraińskiej świadomości narodowej¹⁰¹.

Ograniczenia i represje mobilizowały Ukraińców do tworzenia własnych instytucji społecznych, kulturalnych i gospodarczych, m.in. rozwinął się system ukraińskich organizacji spółdzielczych, towarzystw kulturalno-oświatowych oraz działalność legalnych partii politycznych. Ukraińskie życie polityczne, choć w ograniczonej formie, mogło bez porównania swobodniej rozwijać się na ziemiach wcielonych do państwa polskiego niż do sowieckiego.

II wojna światowa

Zasadnicze zmiany w kształtowaniu się ukraińskiej świadomości narodowej przynieść miała II wojna światowa. W jej konsekwencji ziemie ukraińskie zostały zjednoczone i weszły, jako jedna struktura administracyjna, najpierw w skład Związku Sowieckiego, a potem obszaru ukraińskiego okupowanego przez Niemców, czyli Komisariatu Rzeszy Ukraina¹⁰². Tylko że każde z mocarstw zainteresowane było prowadzeniem własnej polityki, bez uwzględniania ukraińskich interesów narodowych. Na politykę Niemiec i Związku Sowieckiego nałożyły się mniejsze, acz niezwykle krwawe konflikty rozgrywające się na ziemiach ukraińskich.

Konflikt polsko-ukraiński, jaki miał miejsce w latach II wojny światowej, stanowi do dzisiaj jeden z najbardziej złożonych i kontrowersyjnych rozdziałów w historii stosunków między oboma narodami.

¹⁰¹ C. Brzoza, A. L. Sowa, dz. cyt., s. 164–167.

¹⁰² B. Karel, *Harvest of despair: life and death in Ukraine under Nazi rule*, Cambridge–London 2004, s. 35.



Defilada z okazji wizyty gubernatora Hansa Franka we Lwowie, 1941–1944, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Kształtowany przez lata narastających napięć etnicznych, społecznych i politycznych w okresie międzywojennym, wybuchł ze szczególną siłą w warunkach okupacji. Agresja sowiecka na Polskę 17 września 1939 r., a zwłaszcza atak Niemiec nazistowskich

22 czerwca 1941 r. na swojego niedawnego sojusznika – Związek Sowiecki, fundamentalnie zmieniły sytuację geopolityczną regionu. Część działaczy ukraińskich postrzegała upadek państwa polskiego jako okazję do realizacji własnych aspiracji niepodległościowych¹⁰³. Ukraińscy nacjonaliści współuczestniczyli w Holocauście organizowanym przez Niemców, a po wymordowaniu przez tych ostatnich społeczności żydowskiej część działaczy ukraińskich już z własnej inicjatywy postanowiła dokonać podobnej akcji w stosunku do innych grup narodowościowych. Największą byli Polacy, przeciwko którym skierowana była zbrodnicza akcja, która przeszła do historii jako rzeź wołyńska, a rozpoczęła się wiosną 1943 r. Ukraińska Powstańcza Armia rozpoczęła systematyczną eksterminację ludności polskiej na Wołyniu,



Granica Generalnego Gubernatorstwa z Komisariatem Rzeszy Ukraina, 1941, Narodowe Archiwum Cyfrowe

a później w Galicji Wschodniej. Działania miały charakter zorganizowanych, brutalnych akcji skierowanych przeciwko całym polskim wsiom i osiedlom. Ofiarami byli głównie cywile – mężczyźni, kobiety, dzieci. Szczyt zbrodni przypadł na lato 1943 r.: 11 lipca

¹⁰³ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji "Wisła": konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 60.

miała miejsce tzw. krwawa niedziela, gdy zaatakowano równocześnie ok. 100 polskich miejscowości. Jedną z wiosek dotkniętą tą tragedią był Dominopol. Świadek tamtych wydarzeń, Bronisław Nieczyporowski ps. „Krępy”, wspominał:

„W roku 1943 zaczęły grasować bandy UPA, a widząc zarazem pewną nieufność ukraińskiej ludności do Polaków, wśród naszej społeczności zaczął narastać duży niepokój. Działo się tak, niestety, pomimo że razem mieszkaliśmy, razem chodziliśmy do szkoły, razem bawiliśmy się, były nierzadko mieszane małżeństwa i rodziny. [...] Z niedzieli na poniedziałek, tj. z 11 na 12 lipca, w nocy banda UPA okrążyła całą wieś i bez strzału wymordowali wszystkich mieszkańców polskich Dominopola. Uczyniono to tak sprawnie, że [...] nikt nie słyszał i nie wiedział, co w Dominopolu stało się tej nocy. Zatem w poniedziałek wszyscy wracali pewni siebie z przepustek, nie spodziewając się niczego nowego, tymczasem tam wszyscy byli już pomordowani”¹⁰⁴.

Metody zabijania były wyjątkowo okrutne – używano narzędzi gospodarczych: siekier, wideł, kos, a ofiary często poddawano torturom przed śmiercią¹⁰⁵. Ataki zazwyczaj odbywały się o świcie, gdy mieszkańcy jeszcze spali, lub podczas świąt religijnych, gdy ludność gromadziła się w kościołach. Zastosowane kryterium religijne było podstawą do dzielenia społeczeństwa na „swoich” i „obcych”. Ci drudzy mieli być wyeliminowani. Celem akcji było zarówno dokonanie mordów, jak i zmuszenie pozostałych ludzi do tego, aby pod wpływem strachu opuścili miejsca, w których mieszkali. Miesiąc po „krwawej niedzieli” nacjonaliści ukraińscy dokonali rzezi w Kisielówce – kolonii w powiecie Horochów. Mieszkali tam wówczas m.in. późniejsi małżonkowie Czesław Życzko i Helena Furtak, oboje służący w 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Ich relacje dowodzą, że masowe mordy były rezultatem narastających od dawna napięć między ludnością polską a ukraińską:

„Pamiętam dobrze, jak na Wołyn wkroczyli Niemcy, na ten czas mieszkaliśmy w naszym rodzinnym domu, a życie toczyło się bardzo spokojnie. Ukraińcy nie stanowili jeszcze poważnego zagrożenia dla naszej polskiej społeczności, chociaż wielu Polakom nie podobało się, że Ukraińcy kwiatami witali hitlerowców. Słyszałem, że taki przypadek miał miejsce w Tuminie, dlatego, choć na razie nie atakowani, Polacy nabierali z wolna coraz większej nieufności wobec zmiennych Ukraińców. Poza tym dobrze pamiętano, że Ukraińcy rozbijali naszych żołnierzy w 1939 r., którzy wracali z wojny, zdarzały się i morderstwa. [...] Wspólnie naradzaliśmy się, jak postępować

¹⁰⁴ https://www.scvp.eu/downloads/ZYCZKO_CZESLAW_I_HELENA.pdf [dostęp: 9 V 2025 r.].

¹⁰⁵ G. Motyka, *Postawy wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939–1953* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, Warszawa 2002, s. 294.

w coraz bardziej napiętej sytuacji, bowiem coraz częściej słychać było, że giną pojedynczy Polacy, prawdopodobnie skrytobójczo mordowani przez Ukraińców. Szczególnie niepokojące było to, że ofiarami padali najczęściej ludzie wykształceni, inteligencja polska, nauczyciele, oficerowie i byli wojskowi. Zatem ogólnie rzecz biorąc wyglądało na to, że Ukraińcy dążą do zgładzenia jak największej liczby patriotów polskich. [...] Tak ukrywaliśmy się aż do 21 sierpnia 1943 r., kiedy w biały dzień, w samo południe, około godziny 14.00 miał miejsce zbrojny napad na naszą kolonię. Stałem na brzegu lasu chłopskiego, gdy się zaczęło [...]. Wielu ludzi krzychało bowiem do nas, by nie iść pod kaplicę, bowiem tam już rozpoczęła się rzeź, Ukraińcy strzelają do kogo popadnie oraz rąbią siekierami i widłami, kogo się da. Tak więc nie mając wyboru, uciekaliśmy razem z nimi, to były naprawdę straszne chwile. Jakby piekło rozwarło się na ziemi, jeden uciekał i płakał, inny biegł i krzychał coś tam, może kogoś nawoływał, a może jakiś amok właśnie go ogarnął, dzieci piszczwały. Przy czym cały czas słychać było strzały karabinowe, na szczęście przestali strzelać z moździerzy¹⁰⁶.

Według szacunków polskich historyków, w latach 1943–1945 z rąk żołnierzy UPA zginęło ok. 100 tys. Polaków. Polskie podziemie, głównie Armia Krajowa, podjęło akcje odwetowe wobec Ukraińców, które również pociągnęły za sobą ofiary spośród ludności cywilnej. Najprawdopodobniej było to 10 tys. osób.

Wraz z ponownym wkroczeniem Armii Czerwonej na tereny Polski wschodniej w 1944 r. konflikt polsko-ukraiński wszedł w nową fazę. Walki ustały, ale władze sowieckie wykorzystały ten konflikt do propagowania potrzeby opuszczenia ziem zachodniej Ukrainy przez Polaków. Akcją przesiedleńczą objęto niemal całą społeczność polską. W ocenie władz sowieckich maksymalne ujednolicenie narodowościowe tych terenów zniwelować miało problemy narodowościowe w przyszłości¹⁰⁷. Obawiano się, iż w przypadku kolejnego konfliktu, którego spodziewano się w bliskiej przyszłości (tym razem z całą Europą Zachodnią wspieraną przez Stany Zjednoczone), nowy agresor – podobnie jak Niemcy nazistowskie – będzie chciał wykorzystywać właśnie narodowościowe do budowania polityki antysowieckiej. Etniczne ujednolicenie tego historycznie zawsze zróżnicowanego obszaru miało być najlepszą odpowiedzią na ewentualne przyszłe problemy. Pod koniec wojny ludność Europy Wschodniej doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że tzw. wyzwolenie przez Sowietów to tak naprawdę początek nowej okupacji. Warto w tym kontekście przywołać postać Adama

Żarskiego. Ten pochodzący z Borysławia żołnierz AK w grudniu 1944 r. został aresztowany przez władze sowieckie i skazany na pobyt w łagrze w Kazachstanie, a następnie w Kraju Krasnojarskim. Tak wspominał wkroczenie Armii Czerwonej i wywoływane tym faktem emocje:

„Z ogromną obawą patrzyliśmy na przyszłość naszego kraju, być może ponownie zagrożonego falą komunizmu. Ludność polska z ziem wschodnich znała Sowietów i nikt nie cieszył się ich zbliżaniem się. Polacy z ziem centralnej Polski trochę inaczej patrzyli na zbliżających się powoli, ale nieustannie bolszewików, po prostu nie znali ich, nie zdawali sobie sprawy, że Sowietci potrafią mordować nie gorzej niż Niemcy, że NKWD to prawie to samo co gestapo, tylko inne mundury i inny język tych morderców, może jeszcze i inny sposób dokonywania mordów i niszczenia narodów. Bolszewicy mordowali po cichu (przynajmniej starali się), w miarę możliwości zacierali ślady po swoich mordach, głośno propagując swoją przyjaźń do narodu polskiego. Kłamstwom tym wielu ludzi dawało wiarę. [...] Agonia hitlerowskich wojsk w lecie 1944 r. była widoczna. Polacy cieszyli się, jednak równocześnie panowały strach i niepokój przed zbliżającą się armią sowiecką, przed nową okupacją, równie groźną i niebezpieczną jak okupacja niemiecka. [...] Okupacja niemiecka skończyła się, natomiast zaczęła się po raz wtóry następna okupacja, sowiecka, która pod względem ucisku i aresztowań ludności polskiej niewiele różniła się od niemieckiej¹⁰⁸.

Ostatnim akordem konfliktu polsko-ukraińskiego z lat II wojny światowej była operacja „Wisła”, przeprowadzona przez władze komunistycznej Polski w 1947 r. Około 150 tys. Ukraińców pozostałych w granicach Polski zostało wówczas przymusowo przesiedlonych na ziemie zachodnie i północne, niedawno przejęte przez państwo polskie od Niemców¹⁰⁹. Celem akcji było zniszczenie bazy społecznej dla Ukraińskiej Powstańczej Armii, która kontynuowała działalność zbrojną przeciwko nowym władzom. W rzeczywistości był to także kolejny etap etnicznego czyszczenia tej części Europy z mniejszości narodowych.

II wojna światowa bezpowrotnie i radykalnie zmieniła społeczny charakter dawnych ziem wschodnich II Rzeczypospolitej. Na gruzach starego, wielobarwnego świata stworzony miał być sowiecki monolit, z nowym sowieckim człowiekiem – *homo sovieticus*. Pas sporów i konfliktów zamienić się miał w trwałe, przede wszystkim monolityczne zachodnie przedmurze państwa sowieckiego. Należało jedynie ujednolicić zajęte ziemie i nadać im sowiecki charakter w duchu „bez-

¹⁰⁶ https://www.scvp.eu/downloads/ZYCZKO_CZESLAW_I_HELENA.pdf [dostęp: 9 V 2025 r.].

¹⁰⁷ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną: ujarzmienie Europy Wschodniej*, Warszawa 2013, s. 157–160.

¹⁰⁸ A. Żarski, *Okupacyjne wspomnienia z Borysławia i opowiadania z ZSRR*, Wrocław 2003, s. 102–104.

¹⁰⁹ M. Koprowski, „Akcja Wisła”: ostateczna rozprawa z OUN–UPA, Zakrzewo 2017, s. 75.

konfliktowego”, komunistycznego współzycia. Władze sowieckie już w 1944 r. przystąpiły do wprowadzania zmian na ziemiach ukraińskich. Na nowo rozpoczęły się represje i kolektywizacja. Przestrzeń publiczna całkowicie wypełniona została zgłębieniem sowieckiej propagandy.

Sowiecka rzeczywistość

Sytuacja międzynarodowa Ukrainy pod koniec II wojny światowej była znacznie trudniejsza niż po I wojnie światowej. Ze światowego konfliktu zwycięsko wychodziła tylko jedna strona, która miała zdominować całą tę część świata na kolejne dziesięciolecia. I to ona niepodzielnie wygrywała trwającą prawie sześć lat rywalizację o ziemię ukraińską. Wojna dobitnie pokazała, iż Ukraina była jedynie pionkiem w grze pomiędzy walczącymi stronami: Niemcami nazistowskimi i Związkiem Sowieckim, aby ostatecznie paść łupem jednego z nich. Również kwestia polska i konflikt polsko-ukraiński po wojnie zostały całkowicie zmarginalizowane przez dominującą pozycję Związku Sowieckiego.

Cała Ukraina miała być sowiecka. Moskwa nie chciała uwzględnić żadnych polskich roszczeń do Lwowa¹¹⁰. Znacznie więcej zyskiwała pozostawiając miasto pod swoją kontrolą, tym bardziej, iż Wołyń i Galicję Wschodnią przyłączono do państwa sowieckiego. Nie zważano na argument, iż te ziemie jedynie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. należały do ZSRS.

Władze sowieckie prowadziły akcję wysiedlania ludności polskiej z Ukrainy, ale konsekwencja w działaniach nie była aż tak wielka, jak na ziemiach białoruskich. Zdecydowanie ważniejszy był dla Stalina pas ziemi pomiędzy Moskwą a Berlinem, uważany za bardziej strategiczny, niż tereny leżące na południu. Im bliżej Karpat, tym tolerancja była większa.

Wysiłek władz sowieckich ukierunkowany był na zwalczanie antykomunistycznej partyzantki. W latach 1947–1948 aktywność Ukraińskiej Powstańczej Armii zaczęła stopniowo się zmniejszać. Część

¹¹⁰ P. Naleźniak, *Czym był koniec wojny dla Lwowa?*, www.przystanekhistoria.pl [dostęp: 25 IV 2025 r.]

liderów ruchów nacjonalistycznych zdołała wyemigrować. Pozostałym w terenie grupom coraz trudniej było zdobywać broń. Do oddziałów przenikali agenci sowieccy. Ludność, skutecznie zastraszana m.in. akcjami deportacyjnymi, z rezerwą wspierała oddziały partyzanckie. Po latach wojny marzono głównie o spokojnym życiu. Ostateczny cios zadała resztkom UPA wielka operacja wojsk sowieckich podjęta na początku 1950 r. Większość oddziałów zdołano wyeliminować. Z każdym rokiem zmniejszała się nadzieja na wybuch kolejnej wojny światowej, mogącej odwrócić los sowieckiej Ukrainy.

Nacjonalistyczne grupy ukraińskie zwalczano także po polskiej stronie granicy. W kwietniu 1947 r. z udziałem ponad 30 tys. żołnierzy i milicjantów przeprowadzono akcję „Wisła”, w ramach której wysiedlono ludność ukraińską mogącą stanowić naturalne wsparcie grup partyzanckich¹¹¹. Podobnie jak w Związku Sowieckim, także w komunistycznej Polsce, stosując sprawdzone wzory sowieckie, nie zastanawiano się, kto faktycznie był zagrożeniem. Zastosowano odpowiedzialność zbiorową. Należy podkreślić, że w przededniu akcji „Wisła” wojewoda rzeszowski Roman Gesing generalnie pozytywnie odnosił się do lokalnej ludności ukraińskiej. W tym czasie, już po deportacji dużej liczby Ukraińców do Związku Sowieckiego, pozostała w Polsce ludność ukraińska nie wykazywała postawy agresywnej w stosunku do państwa polskiego. W raporcie wojewody z 1946 r. czytamy:

„Pozostała po ewakuacji ludność ukraińska i łemkowska zachowuje się lojalnie w stosunku do państwa polskiego. Gdyby nie grasujące bandy ukraińskie UPA, proces asymilowania się jej postępowałby naprzód, albowiem jest to przeważnie element wiejski, społecznie i politycznie niewyrobiony, przywiązany do swojej ojcowizny, który chętnie zmienia swój obrządek i narodowość”¹¹².

Akcja odbyła się zgodnie z przeciwionymi sowieckimi wzorami, a ludność ukraińską i łemkowską przesiedlono na tzw. ziemie odzyskane, głównie na Mazury i Dolny Śląsk. Łącznie akcją objęto ok. 150 tys. osób. Akcja ułatwiła likwidację ukraińskiego podziemia. Przechowywano kolejne kwartały, eliminując pozostających bez wsparcia

¹¹¹ J. Hrycak, dz. cyt., s. 279.

¹¹² J. Pisuliński, *Akcja „Wisła” i jej fałszywy obraz*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2024, nr 1, s. 226.

miejscowej ludności partyzantów.

Głównym celem władz sowieckich było doprowadzenie do szybkiej unifikacji obu części Ukrainy: wschodniej i zachodniej. Z tego powodu podjęto decyzję m.in. o likwidacji Kościoła grekokatolickiego, będącego w zachodniej części pozostałością jeszcze po czasach I Rzeczypospolitej¹¹³. Władze sowieckie, choć ateistyczne, zainteresowane były unifikacją obu Kościołów. Pozwalało to lepiej kontrolować sferę religii, ale przede wszystkim zlikwidować obrządek grekokatolicki, który był rozsądnikiem ukraińskiego ruchu narodowego. Wielu duchownych wspierało działalność partyzantki ukraińskiej. Na synodzie zwołanym w marcu 1946 r. we Lwowie zastraszeni duchowni zgodnie przegłosowali likwidację unii z 1596 r. i połączenie Kościoła grekokatolickiego z Cerkwią prawosławną¹¹⁴. W sierpniu 1946 r. Kościół grekokatolicki zlikwidowano także na Zakarpaciu. W efekcie nawet ta część społeczeństwa ukraińskiego, która do tej pory była nastawiona obojętnie do kwestii religijnych, zaczęła się solidaryzować z represjonowanym Kościołem. Poeta Wasyl Szczurat zastanawiał się, dlaczego partia komunistyczna

„[...] nie dba o to, aby zgromadzić wokół siebie przyjaciół, zwolenników, dlaczego każdy krok władzy sowieckiej uderza w masy, skąd to znieważanie narodu? Przecież po fali aresztowań księży w Galicji nie znajdziecie ani jednej osoby popierającej politykę władz sowieckich [...]. Oprócz tego, że zniszczono sympatię do władzy sowieckiej nawet wśród tych, którzy ją żywili – nic ponadto. Czyżby w interesie bolszewików było to, żeby się ich bano i nie darzono sympatią?”¹¹⁵.

Kolejnym polem unifikacji Ukrainy było dokończenie w zachodniej części rozpoczętej w 1941 r. kolektywizacji. Proces, choć przeprowadzony w latach 1946–1947 przy użyciu siły, nie miał już tak tragicznego przebiegu jak w centralnej i wschodniej Ukrainie w latach 30. XX w., kiedy to z braku żywności zmarło, jak się szacuje, nawet 3,5–5 mln osób. Nie oznacza to, że i tu nie odbyło się bez fali głodu. Ogołocenie wiosek ze zboża doprowadziło do śmierci ok. 100 tys. osób. Proces kolektywizacji na zachodniej Ukrainie zakończono ostatecznie wiosną 1950

¹¹³ Zob. więcej: A. Mironowicz, *Likwidacja unii kościelnej...*, s. 39–47.

¹¹⁴ R. Kordonski, *Likwidacja Kościoła Grekokatolickiego w latach 1939–1946 na Ukrainie*, „Studia Warmińskie” 2020, nr 52, s. 288.

¹¹⁵ J. Stocki, *Lwowski sobór 8–10 marca 1946 roku: przygotowania, przebieg i skutki. Rola systemu totalitarnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1 (14), s. 243.

r. Teraz już cała Ukraina miała jednolity model społecznej gospodarki wiejskiej – kolchozy.

Prowadzony proces sowietyzacji wykluczał jakiekolwiek hasła narodowe. Już latem 1945 r. wycofano się ze wszystkich używanych w czasie wojny ustępstw mających mobilizować ludność ukraińską do walki z Niemcami. Nastąpił powrót do propagandy stalinowskiej, silniejszej niż to miało miejsce na zachodniej Ukrainie w latach 1939–1941. Jakkolwiek sprzeciw był surowo karany. Nie należało nawet prowadzić antysowieckiej działalności, aby trafić do łagru. Wystarczyło samo podejrzenie. Tysiące osób zsyłane były do obozów na terenie całego Związku Sowieckiego.



Cerkiew „Na Zniesieniu” we Lwowie, 1938,
Muzeum Pamięci Sybiru

Latem 1946 r. rozpoczęto wielką ofensywę ideologiczną pod kierunkiem Andrieja Żdanowa, wymierzoną przeciwko „fascynacji” kulturą zachodnią, a także przeciwko „burżuazyjnemu” rozumieniu ideologii komunistycznej i sztuki. Należało walczyć z tymi „wrogami” tendencjami. W ocenie głównych sowieckich ideologów nie tylko Ukraińcy, ale także Bałtowie czy ludy kaukaskie nie zdały egzaminu wierności w czasie inwazji Niemiec nazistowskich na Związek Sowiecki. Stalin miał powiedzieć, że chcąc karać narody za kolaborację, trzeba byłoby ukarać cały naród ukraiński. Rozpoczęte działania ideologiczne, połączone z represjami, w szybkim tempie przynieść miały oczekiwane efekty – unifikację i sowietyzację wszystkich ziem ukraińskich.

Podjęto działania mające dostosować całą gospodarkę do potrzeb państwa sowieckiego¹¹⁶. Nowy plan czteroletni (1946–1950) zakładał przeznaczenie 85% wszystkich środków na inwestycje w przemyśle

¹¹⁶ J. Hrycak, dz. cyt., s. 277.

ciężkim. W 1950 r. ukraińskie huty wytwarzały więcej metali (w przeliczeniu na mieszkańca) niż Francja, RFN i Wielka Brytania razem wzięte. A kopalnie wydobywały więcej węgla niż kopalnie niemieckie. Jednak inwestycje w przemysł ciężki nie przekładały się na wzrost poziomu życia mieszkańców. Brakowało mieszkań. A te, które powstawały, tzw. *chruszczowki*, posiadały wspólną kuchnię i toaletę. Standard życia był bardzo niski. Również dystrybucja żywności była źle prowadzona. Lata powojenne były trudnym okresem na Ukrainie.

Zmiana sytuacji politycznej, ale i gospodarczej, nastąpiła wraz ze śmiercią Stalina. Na Ukrainie śmierć dyktatora przyjęto z ulgą. Nie ustały jednak całkowicie represje. Jednych osadzonych zwalniano, ale jednocześnie w latach 1954–1956 doszło do pokazowych procesów działaczy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. W niektórych zapadły nawet wyroki śmierci. Władza sowiecka wysyłała do obywateli wyraźny sygnał, iż jakkolwiek powrót do haseł narodowych nie jest możliwy. Poprawa warunków życia nastąpić mogła tylko w obrębie systemu komunistycznego, który należało bezwarunkowo zaakceptować. Nie pozostawiano żadnych złudzeń.

Były sekretarz partii komunistycznej na Ukrainie Nikita Chruszczow, teraz pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego partii, swoją pozycję umacniał m.in. poprzez krytykę rządów swojego poprzednika – Stalina¹¹⁷. Nie przeszkadzało mu zupełnie, iż sam uczestniczył w tworzeniu zbrodniczego systemu i był jego aktywnym uczestnikiem. Chruszczow umiejętnie obarczył winą za błędy jedynie Stalina, potrafiąc podtrzymać i nawet wzmocnić atrakcyjność sowieckiego systemu. Rządy Stalina, jak również kult, którym był otaczany, zostały skrytykowane na XX zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. W lutym 1956 r. Chruszczow wygłosił tajny referat *O kulcie jednostki i jego następstwach*. W dokumencie tym stwierdził m.in., że wywyższanie konkretnych osób, w tym przypadku Stalina, jest sprzeczne z koncepcjami Marksa i Lenina. Mówił, iż

„[...] po śmierci Stalina Komitet Centralny Partii zaczął ściśle i konsekwentnie prowadzić politykę wyjaśniania, że niedopuszczalne jest i obce duchowi marksizmu-leninizmu wywyższanie jednej osoby, przekształcanie

jej w jakiegoś nadczłowieka posiadającego cechy ponadnaturalne na podobieństwo boga. Człowiek ten rzekomo wszystko wie, wszystko widzi, za wszystkich myśli, wszystko potrafi zrobić, jest nieomylny w swym postępowaniu. Takie mniemanie o człowieku, a mówiąc konkretnie o Stalinie, kultywowane było u nas przez wiele lat. [...] Musimy poważnie rozważyć i we właściwy sposób przeanalizować tę sprawę, aby wykluczyć wszelką możliwość powtórzenia się w jakiegokolwiek formie tego, co miało miejsce za życia Stalina, który absolutnie nie znosił kolegalności w kierownictwie i w pracy, pozwalał sobie na brutalną przemoc wobec wszystkich, co już nie tylko było mu przeciwne, lecz wydawało się mu, przy jego kapryśnym i despotycznym usposobieniu, sprzeczne z jego koncepcjami¹¹⁸.

W nowej, poststalinowskiej rzeczywistości wielkie budowy czy zagospodarowywanie nowych obszarów odbywało się teraz już nie poprzez przymus, ale na drodze entuzjazmu wywołanego propagandą. Całe nowe pokolenie, z jednej strony doświadczające wojnę światową, ale w pełni już wykształcone w szkołach sowieckich, chciało wierzyć w sens budowy lepszego świata. Cały Związek Sowiecki miał być jedną komunistyczną wspólnotą.

Zbliżenia narodów rosyjskiego i ukraińskiego poszukiwano na bazie odwołania się do wspólnej historii i współczesnego modelu komunistycznego. Nikita Chruszczow, jako wieloletni przywódca ukraińskiej partii komunistycznej, dobrze znał lokalne realia. Rozumiał też świetnie ukraińską mentalność. Okazją do zademonstrowania nowego otwarcia we wzajemnych relacjach stała się przypadająca na rok 1954 trzecieście rocznica ugody perejaśławskiej. Zawarta 18 stycznia 1654 r. w Perejaśławiu umowa pomiędzy Bohdanem Chmielnickim a Wasylem Buturlinem, pełnomocnikiem cara Aleksego I, oddawała Ukrainę pod opiekę cara. I choć dokładna treść dokumentu nie jest znana, bowiem oryginał zaginął, to w propagandzie rosyjskiej akt ten uznaje się za ostateczne połączenie Rosji z Ukrainą. I to dokonane z inicjatywy samych Ukraińców, co chętnie podkreślali i nadal podkreślają Rosjanie.

Oficjalne uroczystości rocznicowe przygotowane zostały z wielkim rozmachem. Chciano w ten sposób podkreślić nierozzerwalną więź narodów rosyjskiego i ukraińskiego. I choć bezpośrednio nie nawiązywano do XIX-wiecznej tzw. koncepcji *zapadnoruskiej* mówiącej,

¹¹⁷ W. Taubman, *Chruszczow: człowiek i epoka*, Wrocław 2012, s. 125.

¹¹⁸ *O kulcie jednostki i jego następstwach – Referat I Sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 r.*, <https://magazyndolnyslask.pl/tajny-referat-chruszczowa-xx-zjazd-kpzh-25-lutego-1956-r/> [dostęp: 2 VI 2025 r.].

iz obie grupy stanowią jeden naród, to przygotowany przekaz propagandowy właśnie to przesłanie miał wzmacniać. Moskwa i osobiście sam Chruszczow w podzięce za podjętą w XVII w. decyzję przygotowali Ukraińcom wyjątkowy „podarunek” – Półwysep Krymski¹¹⁹. Został on włączony w skład USRS, pomimo iż osoby narodowości rosyjskiej miały tam trzykrotną przewagę liczebną nad Ukraińcami. Tak hojny prezent osłabiał ukraińskie chęci do protestu. Ukraina, pomimo iż była częścią Związku Sowieckiego, zyskiwała nowe tereny, i to tak atrakcyjne jak słoneczny, turystyczny Krym. Sam półwysep, zdobyty w wojnie z Turcją w 1774 r., formalnie stał się częścią państwa rosyjskiego dopiero w 1783 r., gdy ostatni chan krymski Sahin Girej przyjął rosyjskie zwierzchnictwo¹²⁰.

Krym bardzo luźno związany był z ukraińskimi ziemiami i kulturą. Dlatego też podarunek od „narodu rosyjskiego” odbierany był w kategoriach aktu politycznego, a nie faktycznych działań mających połączyć jednolite kulturowo i narodowościowo obszary. Akt z 1954 r. stał się ważnym elementem rozgrywek pomiędzy Rosją a Ukrainą znacznie później, po 1991 r., gdy doszło do upadku imperium komunistycznego.

W państwie sowieckim eksponowanie jakichkolwiek konfliktów etnicznych było zakazane. Zdawano sobie sprawę z różnic pomiędzy zachodnią i wschodnią Ukrainą, ale starano się ich przynajmniej oficjalnie nie dostrzegać.

Koniec rządów Chruszczowa na poziomie gospodarki i zarządzania oznaczał powrót do większej centralizacji. W nowych realiach nie zdecydowano się jednak na stosowanie terroru z czasów stalinowskich. Wybrano drogę stabilizacji gospodarczej poprzez wzmocnienie inwestycji konsumpcyjnych. Sytuacja ekonomiczna Związku Sowieckiego była dobra. Państwo komunistyczne korzystało ze światowej koniunktury gospodarczej opartej na wzroście cen surowców. Poczucie bycia częścią wielkiego imperium napawało część mieszkańców dumą.

W latach 1963–1970 funkcję pierwszego sekretarza partii komu-

nistycznej na Ukrainie pełnił Petro Szelest¹²¹. Jego polityka cieszyła się poparciem tej części społeczeństwa, która w zamian za wierną budowę systemu komunistycznego oczekiwała poprawy poziomu życia. Akceptacja systemu widoczna była m.in. w szybkim wzroście liczby członków partii. W 1971 r. osób posiadających książeczkę partyjną było ponad dwa razy więcej (2,5 mln) niż w 1950 r. (1,1 mln). Wpisywało się to w ogólnosowiecką tendencję do silniejszego upartyjnienia społeczeństwa. Elementy ducha republikańskiego pozostawały jedynie na poziomie rodzin, i to głównie na obszarze zachodniej Ukrainy.

Petro Szelest został pozbawiony stanowiska w 1972 r. Głównym powodem były wewnątrzpartyjne rozgrywki: poparł w łonie partii komunistycznej opozycję antybreżniewowską. Jego następca Wołodimir Szerbyckij był jeszcze silniejszym zwolennikiem budowania narodu sowieckiego, co oznaczało marginalizowanie ukraińskich elementów narodowych w sferze politycznej czy społecznej¹²². Oznaczać to miało zatarcie wszelkich różnic pomiędzy wschodnią a zachodnią częścią Ukrainy. Miało się to dokonać m.in. poprzez popularyzację języka rosyjskiego jako jedynego narzędzia komunikacji. Władze ukraińskie toczyły walkę z wszelkimi grupami mogącymi krytykować system komunistyczny. Opozycjonistów skazywano na długoletnie więzienia lub pobyty w szpitalach psychiatrycznych, bo czyż zdrowo myśląca osoba mogła kwestionować tak wspaniały system, jakim był komunizm? Części dysydentów zezwolono na opuszczenie kraju i udanie się na emigrację. Powiększali oni ukraińskie środowiska opozycyjne znajdujące się głównie w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Kryzys ekonomiczny rozpoczął się w Związku Sowieckim w latach 80. XX w. Sytuacja zaczęła się pogarszać także na Ukrainie. Wraz z dojściem do władzy Michaiła Gorbaczowa autorytet systemu komunistycznego zaczął stopniowo maleć. Zapoczątkowane reformy obnażyły tylko problemy. Zbiegło się to z katastrofą w Czarnobylu (w nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 r.), kiedy to podczas nieumiejętnie przeprowa-

¹¹⁹ J. Hrycak, dz. cyt., s. 282.

¹²⁰ A. Soysal, *Z dziejów Krymu: polityka – kultura – emigracja*, Warszawa 1938, s. 49.

¹²¹ L. Vesely, *The Ukrainian factor of The Prague Spring. Petro Shelest and the Czechoslovak Year 1968 in the light of Documents of the Ukrainian security services*, „Czech Journal of Contemporary History” 2020, nr 8, s. 75.

¹²² J. Hrycak, dz. cyt., s. 290–292.

dzanego testu uruchomienia bloku czwartego doszło do wybuchu i pożaru¹²³. Olbrzymie obszary Ukrainy, Rosji, a zwłaszcza Białorusi, zostały skażone. W pierwszych dniach katastrofy władza milczała, starając się ukryć skalę skażenia pyłem radioaktywnym. Z rejonów najbardziej zagrożonych w ciągu kilkudziesięciu dni wysiedlono 160 tys. osób, wśród nich całe miasto Prypeć. Nikt nie informował obywateli o faktycznych skutkach katastrofy. Sama likwidacja prowadzona była chaotycznie, ale z komunistycznym poświęceniem. Ludzie pracowali bez odpowiednich zabezpieczeń, narażeni na potężne promieniowanie. Faktyczna liczba ofiar czarnobylskiej katastrofy do dziś nie jest znana. Relacje mieszkańców Prypoci bardzo dobrze oddają atmosferę tamtych traumatycznych dni. Szczególnie interesująca była perspektywa dzieci, np. wówczas dziesięcioletniego ucznia, a dzisiaj znanego ukraińskiego fotografa Aleksandra Siroty:

„Marny był ze mnie uczeń. W szkole nudziłem się. Nic mnie tam nie interesowało. Nieraz marzyłem, żeby szkoła rozpadła się w gruzy, dlatego uważaj, o czym marzysz, bo może się spełnić. [...] Miałem dobrego przyjaciela, z tej samej klasy. 26 kwietnia wracaliśmy ze szkoły do domu, w mieście rozeszła się plotka, że coś stało się w elektrowni. Poszliśmy więc na most za miastem, bo stamtąd było ją widać. Tam spotkaliśmy wiele innych dzieciaków, ale nie zobaczyliśmy nic szczególnego, więc wróciliśmy do miasta oglądać helikoptery, którymi już lądowało wojsko”¹²⁴.

Siłą rzeczy inne było postrzeganie dorosłych. Matka wspomniane-go Aleksandra tak zapamiętała wydarzenia związane z katastrofą:

„W nocy z elektrowni dobiegł huk, a potem wybuch. Nie mogłam tej nocy spać, długo siedziałam przy oknie. Ale w naszym mieście często dochodziło do różnych wybuchów, więc nie zwracałam większej uwagi. Rano wysłałam syna do szkoły, a sama poszłam do grupy literackiej. Rankiem 26 kwietnia w mieście dziwiło tylko jedno – duża liczba samochodów polewających ulice. Pomyślałam, że miasto przygotowuje się do obchodów majowych. I w ogóle czułam się tak lekko, jakbym leciała nad ziemią. [...] Tylko potem analizowałam tę przypadłość. Taki efekt daje bardzo silne promieniowanie tła. U pracowników elektrowni jądrowych jest taki termin, który opisuje to uczucie – »kac jądrowy«”¹²⁵.

Poluzowanie systemu sowieckiego w połączeniu z szokiem wywołanym katastrofą w Czarnobylu doprowadziło do aktywizacji społeczeństwa ukraińskiego. W Kijowie powstało ogólnoukraińskie stowarzyszenie „Zielony Świat”. Zaczęto prowadzić publiczną dyskusję nad statusem języka ukraińskiego. Zachodnia część Ukrainy coraz silniej podkreślała swoje odrębności. Chętnie odwoływano się do austriackiego dziedzictwa. Śmieiej mówiono o zbrodniach stalinowskich, o rozstrzelaniu ukraińskiej inteligencji i wywołanym sowiecką polityką kolektywizacji głodzie z lat 30. XX w. Jedną z akcji przełamujących społeczną niemoc było zorganizowanie 21 stycznia 1990 r. „żywego łańcucha”, który połączył Iwano-Frankowsk z Lwowem i Kijowem w rocznicę zjednoczenia Ukraińskiej Republiki Ludowej z Zachodnioukraińską Republiką Ludową w 1920 r. W akcji uczestniczyło ponad milion osób.

Zmiany widoczne były też w środowisku komunistycznym. Gwałtownie zmniejszyło się poparcie dla partii. Wielu członków masowo oddawało legitymacje, a jeszcze więcej przestawało po prostu płacić składki. Opozycja, wykorzystując generalną słabość komunistów i dodatkowo nieobecność kilkudziesięciu deputowanych, którzy pojechali na zjazd KPZR do Moskwy, 16 lipca 1990 r. przegłosowała deklarację o suwerenności Ukrainy¹²⁶. W dokumencie zapowiadano powołanie własnych sił zbrojnych i odrębnego systemu finansowego. W 1990 r. na główną siłę opozycyjną wyrastała Ukraińska Partia Republikańska.

Otwarty opór widoczny był też w byłym środowisku dawnego Kościoła grekokatolickiego, od 1946 r. będącego częścią moskiewskiej Cerkwi prawosławnej. Żądano unieważnienia decyzji Soboru o zjednoczeniu obu Kościołów. 17 września 1989 r., w rocznicę agresji Sowietów na II Rzeczpospolitą, odbyła się we Lwowie wielka manifestacja. W grudniu 1989 r. Gorbaczow po spotkaniu z papieżem wyraził zgodę na przywrócenie Kościoła grekokatolickiego w Związku Sowieckim¹²⁷. W nowej rzeczywistości politycznej przynależność do tego Kościoła stała się rodzajem manifestacji antysowieckiej i antyrosyjskiej. Do połowy 1990 r. grekokatolicy przejęli 1,3 tys. cerkwi, szybko też rosła

¹²³ P. Sekuła, *Katastrofa w Czarnobylu: Ukraińcy wobec tragedii 1986 roku*, Poznań 2022, s. 7–10.

¹²⁴ A. Duda, *Czarnobyl w strefie postpamięci: o narracji przewodnickiej Aleksandra Siroty – „Mera” Prypoci*, „Politeja” 2017, nr 2 (47), s. 201–213, „Politeja” 2017, nr 2(47), s. 207–208.

¹²⁵ Tamże, s. 208.

¹²⁶ E. Mironowicz, *Rosja – Ukraina. 25 lat między ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, nr 49 (2), s. 204.

¹²⁷ T. Dmochowski, *Prawosławie i katolicyzm na Ukrainie w latach 1989–2014: podejście ilościowe*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2020, nr 2 (25), s. 46.

liczba duchownych i wiernych. W sierpniu 1990 r. wierni odzyskali górującą nad Lwowem katedrę św. Jura.

Nowa sytuacja polityczna wyzwoliła także zmiany w łonie Cerkwi prawosławnej, gdzie coraz silniejszy był ruch na rzecz powołania autokefalicznych struktur, niezależnych od Moskwy. W 1989 r. powstał komitet na rzecz przywrócenia Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej na Ukrainie, która zlikwidowana została w 1930 r. przez komunistów. Szczególnie dynamicznie struktury Cerkwi autokefalicznej zaczęto rozwijać na Wołyniu i w części rejonów centralnej Ukrainy. Procesy zachodzące w Cerkwi prawosławnej były najlepszym przykładem tego, iż pomimo wieloletnich starań systemu komunistycznego nie udało się na Ukrainie zatrzeć różnic pomiędzy jej częścią wschodnią a zachodnią. Po wielu latach prześladowań Ukraińcy mogli w końcu w miarę swobodnie praktykować swoją wiarę. Pamięć o zakazie modlitwy w czasach sowieckich odcisnęła silne piętno na świadomości człowieka postsowieckiego wschodniego pogranicza Europy. Jedna z mieszkanek miejscowości Tynna na Podolu tak po latach wspominała tajne modlitwy:

„W każdą niedzielę schodziliśmy się w jednej chacie na modlitwę, starsze kobiety prowadziły modlitwę. [...] Dużo modliliśmy się, odmawialiśmy wszystkie modlitwy, jakie tylko znaliśmy, a zawsze odmawialiśmy Różaniec. [...] Zabraniali [nam się modlić]. Pamiętam, jak jednego razu nas wszystkich rozpędzili. To było Boże Narodzenie. Zeszliśmy się na Pasterkę w jednej chacie i tam modliliśmy się i kolędowali... Ale nagle słyszymy, jak ktoś uderza o drzwi. Otwieramy, wchodzi kierownik i do nas: »Biegiem wszyscy stąd, żebym was więcej nie widział... Ja wam pomodłę się«. Nie przestraszyliśmy się tego. Nadal gromadziliśmy się na modlitwy, ale w wielkiej tajemnicy, tak że nawet małe dzieci nie wiedziały, gdzie jesteśmy i co robimy»¹²⁸.

Poluzowanie w kwestiach światopoglądowych i politycznych stało w kontraście z turbulencjami gospodarczymi przełomu lat 80. i 90. XX w., coraz silniej targającymi ukraińską sowiecką republiką. Wpływało to na szybkie pogarszanie się poziomu życia. Protestowali górnicy i robotnicy wielkich zakładów przemysłowych. Sowiecki system ekonomiczny był na skraju bankructwa. Gorbaczow, chcąc ratować sytuację, starał się przejąć inicjatywę polityczną i rozpiął na maj 1991 r. referendum o pozostawieniu Związku Sowieckiego jako struktury państwowej. Obok oficjalnego pytania o utrzymanie Związku Sowieckiego komunistyczne

¹²⁸ M. Ryba, W. Rożkow, *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964–1991*, „Studia Polonijne” 2022, nr 43, s. 165.

władze w Ukrainie dodały pytanie mówiące o pozostawieniu sojuszu jako związku suwerennych państw, a w zachodniej części Ukrainy dodatkowo pytano o pełną niepodległość. Chaos był ogromny, jedno pytanie wykluczało drugie. Jednak prawdziwie paradoksalne były wyniki referendum. Za pozostawieniem Związku Sowieckiego wypowiedziało się 70,2% głosujących, za związkiem suwerennych państw 80%, a w zachodniej Ukrainie 88,4% było za pełną niepodległością¹²⁹. Wyniki referendum potwierdzały jedynie polityczne i światopoglądowe rozbieżności Ukrainy po czasach sowieckich. Wykorzystane też zostały przez lokalne siły polityczne do prowadzenia własnych gier.

Na trudną wewnętrzną sytuację Ukrainy nałożyła się próba zamachu stanu w Moskwie w sierpniu 1991 r. dokonana przez wiceprezydenta Związku Sowieckiego Giennadija Janajewa. Rada Najwyższa Ukrainy wykorzystała ten fakt i przyjęła akt o niepodległości Ukrainy, który został zatwierdzony w ogólnozwiązkowym referendum 1 grudnia 1991 r. Tego samego dnia odbyły się wybory prezydenckie, a 2 grudnia 1991 r. republika ukraińska formalnie ogłosiła niepodległość. Pierwszym prezydentem niepodległej Ukrainy został Leonid Krawczuk.

Aktem kończącym proces całkowitego uniezależniania się Ukrainy jako państwa było podpisanie w Białowieży 8 grudnia 1991 r. aktu o rozwiązaniu Związku Sowieckiego i powołaniu Wspólnoty Niepodległych Państw. Spotkanie, pierwotnie mające dotyczyć jedynie porozumień energetycznych pomiędzy układającymi się stronami, faktycznie formalnie kończyło polityczny żywot Związku Sowieckiego. Paradoksem był fakt, iż o rozwiązaniu ZSRS szybciej dowiedział się prezydent Stanów Zjednoczonych niż Związku Sowieckiego – po prostu łatwiej było telefonicznie połączyć się z Waszyngtonem niż z Moskwą.

Ukraina wchodziła w nowy okres swoich dziejów podzielona. Czasy rządów sowieckich zamiast zniwelować, jedynie pogłębiły różnice pomiędzy wschodem a zachodem państwa. Będzie to miało swój oddźwięk m.in. w dokonywanych wyborach politycznych. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że wschód będzie wybierał

¹²⁹ Kljuczokowskij J.B., *Instytucja referendum ogólnoukraińskiego w prawie konstytucyjnym Ukrainy*, „Studia Wyborcze” 2024, nr 38.

kandydatów porosyjskich, zachód niepodległościowych, a o faktycznym wyniku decydować będzie centrum państwa, raz przechylające się na stronę jednego, a raz drugiego kandydata. Pomimo ewidentnych wysiłków państwa sowieckiego, nie udało się zatrzeć różnic pomiędzy obu częściami Ukrainy.

Pomiędzy dwiema cywilizacjami

Ukraina ogłosiła niepodległość 24 sierpnia 1991 r. Pierwszym państwem, które uznało ten akt na arenie międzynarodowej, była Polska¹³⁰. Czasami interpretuje się to jako chęć zatarcia niezbyt dobrego wrażenia po tym, jak państwo polskie zwlekało z uznaniem niepodległości Litwy w 1990 r., obawiając się nieprzychylniej reakcji jeszcze wtedy istniejącego formalnie Związku Sowieckiego. W przypadku Ukrainy zdecydowano się na posunięcie zdecydowanie bardziej radykalne, wbrew zachowawczej postawie Stanów Zjednoczonych i negatywnej Rosji. 6 grudnia 1991 r. odbyło się w Polsce pierwsze posiedzenie Sejmu I kadencji. Warto nadmienić, iż był to sejm wybrany w pierwszych po wojnie w pełni wolnych wyborach parlamentarnych. Podczas tego wydarzenia została przyjęta uchwała w sprawie niepodległości Ukrainy, uznanej przez Polskę cztery dni wcześniej:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wita z zadowoleniem Ukrainę w rodzinie niepodległych państw. Powstanie niepodległego państwa ukraińskiego jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla Europy i całego świata. Wierzymy, że niepodległa Ukraina, budując demokrację, zapewni pełną realizację praw obywatelskich wszystkim swym mieszkańcom niezależnie od narodowości. Poszanowanie prawa Polaków zamieszkałych na Ukrainie i Ukraińców w Polsce do kultywowania i rozwoju własnej tożsamości narodowej będzie pomostem pomiędzy naszymi narodami. Dzień 1 grudnia 1991 r. otwiera nową epokę w historii stosunków polsko-ukraińskich¹³¹.

Postawa Polski zaskoczyła nawet część środowisk ukraińskich, stworzyła jednak podstawy do budowania dobrych relacji pomiędzy oboma państwami. Warszawa od pierwszych dni niepodległości Ukrainy podkreślała na arenie międzynarodowej podmiotowość nowego



Ofiary rzezi wołyńskiej w Lipnikach, 1943, z kolekcji Henryka Słowińskiego

państwa. Nie wysuwano żadnych roszczeń terytorialnych, czego obawiać się mogli Ukraińcy. Kwestie historyczne wyraźnie zostały zmarginalizowane.

W tym okresie starano się robić wszystko, aby jak najbardziej odciągnąć Ukrainę od rosyjskich wpływów. Polska czyniła więcej kroków ugodowych dotyczących wspólnej przeszłości niż Ukraina. Senat Rzeczypospolitej Polski już w 1990 r. potępił przeprowadzoną akcję „Wisła”. Na podobną deklarację nie zdecydował się parlament ukraiński w przypadku zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów na polskiej społeczności na Wołyniu. Młode państwo ukraińskie poszukujące swoich narodowych korzeni nie było skłonne potępiać ruchu nacjonalistycznego, który chciano przeciwstawić historycznej rusyfikacji i sowietyzacji ziem ukraińskich.

Kwestia wołyńska, wyciszana w relacjach polsko-ukraińskich przez znaczną część środowisk politycznych w Polsce, traktowana była jako cena, którą należało zapłacić za niepodległość wschodniego sąsiada. Liczono, iż wraz z upływem czasu przyjdzie refleksja historyczna. Ignorowano fakt, iż ukraińskie poczucie narodowe kształtowało się bardziej w kontrze do Polski niż Rosji. Tę sytuację zmieniły dopiero rządy so-

¹³⁰ 30 lat stosunków między Polską a niepodległą Ukrainą, red. S. Stępień, Warszawa 2021, s. 39.

¹³¹ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 grudnia 1991 roku w sprawie niepodległości Ukrainy, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19910450316/O/M19910316.pdf> [dostęp: 3 VI 2025 r.].

wiekie, znacznie zbliżające oba narody. Jednak niechęć do imperium sowieckiego nie mogła zatrzeć różnic, które istniały w postrzeganiu wzajemnych relacji w przeszłości. Strona polska, co oczywiste z perspektywy początku lat 90. XX w., postanowiła nie zauważać tego faktu, przekładając bieżące korzyści polityczne nad otwarty dialog historyczny. Skutki akcji „Wisła” odczuwali również przedstawiciele kolejnych pokoleń – potomkowie przesiedleńców z 1947 r. Relacja Ukraińca urodzonego w 1978 r. wskazuje np. na obecność stereotypów rasowych. Wspomina on, że z powodu pochodzenia doświadczał przemocy fizycznej:

„Słyszałem: jesteście uparty i wredny jak Ukrainiec. Opuść. Wiele rzeczy takich słyszałem. [...] Ktoś zaczepił, wyzywał mnie od Ukraińców i chciał mnie pobić. To był chuligan z drugiego bloku. To go unikałem. [...] słownie mnie atakował, mówił, że mnie pobije, że jestem do niczego, »ty Ukraińcu«. Tak że zawsze był strach, zawsze był strach. I jeszcze był drugi. Jak oni byli w grupie, to byli niebezpieczni, to się ich unikało”¹³².



Leonid Krawczuk, 1991, RIA Novosti

Doświadczenia rodzinne miały wpływ na konkretne decyzje i postawy życiowe¹³³.

Pierwsze wybory prezydenckie w niepodległej Ukrainie już w pierwszej turze wygrał Leonid Krawczuk, były przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy SRS¹³⁴. Pierwsze lata niepodległości były czasem wyjątkowo trudnym, pełnym wyzwań zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Ukraina musiała zmierzyć się z wieloma problemami. Na brak stabilizacji politycznej nakładały się problemy ekonomiczne.

¹³² O. Solarz: „*Te małe Ukraince*”. O traumie wysiedlenia, stygmatyzacji i jej konsekwencjach w relacjach potomków Ukraińców wysiedlonych w ramach Akcji „Wisła”, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace Etnograficzne” 2018, nr 46 (3), s. 33–34.

¹³³ Tamże, s. 36.

¹³⁴ M. Klimecki, Z. Karpus, *Czas samotności: Ukraina w latach 1914–2022*, Warszawa 2022, s. 270.

Należało przekształcić gospodarkę kraju z systemu centralnie planowanego na wolnorynkową.

Władze nowego państwa musiały dokonać reorganizacji struktur administracyjnych. Kwestią kontrowersyjną było ustalenie granic. W czasach sowieckich nikt nie przykładął wielkiej wagi do przebiegu granic republik. Teraz ta kwestia nabierała zupełnie innego znaczenia. Pomimo formalnej niezależności Ukraina zmagiała się z wpływami zewnętrznymi, przede wszystkim Rosji, która niechętnie przyjęła rozpad Związku Sowieckiego i dążenie Ukrainy do pełnej suwerenności. Problemem była także duża liczba prorosyjskich grup politycznych, które miały istotny wpływ na politykę państwa. Trudna była zwłaszcza sytuacja na Krymie, gdzie 58% mieszkańców uważało się za Rosjan, a przyłączenie Krymu do republiki ukraińskiej uznawano za osobisty akt ówczesnego głównego sekretarza Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Nikity Chruszczowa. W latach 90. w rodzinne strony zaczęli wracać Tatarzy krymscy. W 1944 r. zostali oni deportowani przez Sowietów, którzy oskarżali ich o kolaborację z Niemcami. Wnuk jednego z deportowanych wspominał:

„Rodzina dziadka trafiła do Uzbekistanu. [...] ich tam nazywali wrogami ludu, przedstawiali jako przestępców [...]. Odnoszono się do nich podejrzliwie. Zakwaterowani w barakach, żadnej pracy, w ogóle nic. W ogóle przyszłości. Żadnych przebłysków nadziei. I kiedy do ciebie się odnoszą jak do niższego gatunku [...]”¹³⁵.

Niestety, także już po powrocie na Ukrainę potomkowie deportowanych doświadczało wielu nieprzyjemności. Mówiła o tym dwudziestosześcioletnia Aisza:

„W szkole dzieci krzyczały za nami *tataarczionki, tataarczionki*... Tatary. Tatar – gdziekolwiek idziesz. To było... straszne”¹³⁶.

We wschodnich regionach nowo powstałego państwa większość mieszkańców mówiła po rosyjsku i raczej miała słaby emocjonalny związek z narodową kulturą ukraińską. Realne były separatystyczne

¹³⁵ I. Borowik, *Tropami pamięci. Wstępne uwagi na temat tożsamości w biografii Krymskich Tatarów*, „Studia Humanistyczne AGH” 2011, nr 10 (2), s. 21.

¹³⁶ Tamże.

tendencje w Donbasie¹³⁷, jednak zbyt słaba pozycja Rosji po upadku Związku Sowieckiego nie pozwalała tym ruchom w pełni się rozwinąć. Rozwarstwienie Ukrainy, którego nie udało się zlikwidować w czasach sowieckich, było zapowiedzią przyszłych napięć politycznych pomiędzy rywalizującymi blokami prorosyjskimi i prozachodnimi.

Ukraina, obawiając się wpływu Rosji na bieżącą politykę państwa, poszukiwała rozwiązań mogących zapewnić jej stabilizację na arenie międzynarodowej. Po upadku bloku sowieckiego należało poszukiwać innych sojuszy militarnych. Uwaga Ukrainy kierowana była zwłaszcza w stronę potencjalnych partnerów na Zachodzie, co spotykało się z negatywną reakcją Rosji.

Pierwsze lata niepodległości były czasem poszukiwania sojuszy i prób wejścia do struktur międzynarodowych. W obliczu kryzysu gospodarczego i napięć wewnętrznych Ukraina szukała wsparcia w organizacjach międzynarodowych, takich jak ONZ. Zdawano sobie jednak sprawę, iż przystąpienie do NATO czy reorganizującej się w tym czasie Unii Europejskiej jest mało realne¹³⁸.

Próba zbudowania nowego układu sił w Europie Środkowo-Wschodniej była inicjatywa pierwszego prezydenta niepodległej Ukrainy, Leonida Krawczuka, wysunięta w kierunku Polski. Po podpisaniu traktatu o dobrosąsiedzkich relacjach pomiędzy Polską a Ukrainą w maju 1992 r., Polska z perspektywy Ukrainy stawała się partnerem strategicznym. Krawczuk zaproponował budowę partnerstwa militarnego, które stanowić miałoby przeciwwagę dla wpływów rosyjskich i amerykańskich w tej części Europy. Ukraina w tym czasie (1992–1993) miała największy arsenał nuklearny po Rosji i USA. Polska jednak po uzyskaniu w sierpniu 1993 r. ustnej zgody prezydenta Rosji Borysa Jelcyna, a właściwie braku jego negacji co do przystąpienia do NATO, nie była zainteresowana szukaniem alternatywnych rozwiązań. Zbyt silna była też obawa przed potencjalnym konfliktem z Rosją. Polskie elity postsowieckie poszukiwały nowego, silnego protektora w postaci Stanów Zjednoczonych.

¹³⁷ E. Mironowicz, dz. cyt., s. 37–40.

¹³⁸ Tamże, s. 73–80.

Rosja wysyłała wyraźne sygnały, iż nie jest w stanie pogodzić się z całkowitą niezależnością Ukrainy. Akceptowała powstanie niepodległego państwa, ale jedynie pod warunkiem, iż będzie ono miało strategiczne i polityczne związki z Rosją.

Przy dyplomatycznym zaangażowaniu państw zachodnich udało się uzyskać kompromis w kwestii posiadanego arsenału jądrowego. We wrześniu 1993 r. wizytę na Ukrainie złożył kanclerz Niemiec Helmut Kohl. W swoim przemówieniu m.in. zapewnił, że dobre stosunki z Ukrainą oraz innym państwami postsowieckimi to priorytet niemieckiej dyplomacji:

„Obecnie istnieje wiele problemów, ale istnieje wiele innych możliwości. Jestem za to wdzięczny, że jedną z tych możliwości [...] jest to, że budujemy teraz na starej, dobrej tradycji między Niemcami a Ukraińcami, między Niemcami a Ukrainą, i nawiązujemy nowe relacje na przyszłość. Jestem tu głównie po to, aby powiedzieć wam i wszystkim waszym współobywatelom wyraźnie: My, Niemcy, chcemy dobrych, intensywnych relacji ze wszystkimi kolejnymi krajami byłego Związku Radzieckiego. A ponieważ w Kijowie mówi się czasem, że Zachód, Niemcy, interesują się tylko Rosją, mogę tylko powiedzieć, że chcemy obu: dobrych relacji, intensywnych relacji z Moskwą, z Rosją, z Kijowem i z Ukrainą”¹³⁹.

W 1994 r. Ukraina podpisała memorandum budapeszteńskie, zobowiązując się do przekazania Rosji znajdującej się w jej arsenale broni jądrowej w zamian za gwarancje bezpieczeństwa ze strony Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Rosji. Jedną z gwarancji miała być kwestia nienaruszalności granic¹⁴⁰. Szybko jednak okazało się, iż separatystyczne ruchy były silne, ale słabość Rosji w tym okresie powodowała, iż nie zdołały one uzyskać wystarczającego wsparcia. Najniebezpieczniejsza była sytuacja na Krymie, gdzie w 1994 r. wybrano lokalnego prezydenta, a kwestia secesji stawała się coraz realniejsza. Jedynie zaangażowanie Rosji w nie najlepiej układającą się wojnę w Czeczenii pozwoliło na to, aby w 1995 r. Kijów rozprawił się z buntownikami. W zamian za pozostanie w strukturach Ukrainy Krym uzyskał dużą autonomię, która gwarantować mu miała względną niezależność.

¹³⁹ M. Siekierka, *Polityka Niemiec w stosunku do proklamacji ukraińskiej niepodległości i jej następstwa w ostatniej dekadzie XX w.*, „Wschodnioznawstwo” 2022, nr 16, s. 381.

¹⁴⁰ A. Kleczkowska, *Memorandum Budapeszteńskie – umowa międzynarodowa czy niewiążące postanowienie?*, „Władza Sądzenia” 2021, nr 20, s. 147.

W kolejnych latach dokonano też podziału floty czarnomorskiej i ustalono status portu wojskowego w Sewastopolu.

W 1995 r. na fali słabnącej na arenie międzynarodowej pozycji Rosji Ukraina kierowała się w stronę większej integracji z Zachodem. Jako pierwsza ze Wspólnoty Niepodległych Państw podpisała umowę „Partnerstwo dla Pokoju” z NATO. Rozpoczęła też rozmowy o zbliżeniu gospodarczym z Unią Europejską. Kierunek polityki prozachodniej kontynuowany był przez kolejnego prezydenta Ukrainy, Leonida Kuczmę, który został wybrany w lipcu 1994 r. I chociaż Kuczma w kampanii wyborczej obiecywał zbliżenie z Rosją, to po wygranych wyborach szybko zaczął się dystansować od wielkiego sąsiada. Nawet nie wprowadził formalnego upaństwowienia języka rosyjskiego, na co czekano zwłaszcza na wschodzie Ukrainy. Sam szybko nauczył się poprawnie mówić po ukraińsku. W 2001 r. prezydent uczestniczył w obchodach Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. W przemówieniu wygłoszonym w Domu Ukraińskim w Kijowie zwrócił uwagę na rolę języka w kształtowaniu świadomości danych grup. Odniósł się również do wielkiej różnorodności językowej Ukrainy, wyraźnie jednak podkreślając, iż oficjalnym językiem jest ukraiński. Ważnym elementem wystąpienia było zaznaczenie, że kwestie językowe nie mogą stanowić pretekstu do konfliktów. Jest to materia wymagająca szczególnej rozwagi:

„W kwestiach językowych nie należy popadać w skrajności. Język nie jest jedynie środkiem komunikacji. To istota ludu, jego istnienia i myślenia, bez których przestaje być oddzielnym bytem historycznym. Wśród osiemdziesięciu języków używanych na Ukrainie nie ma głównych i pomocniczych. Każdy jest na swój sposób ważny, każdy koduje genotyp określonej grupy etnicznej. Nie przeczy to jednak faktowi, że oficjalnym językiem jest ukraiński. Jestem przekonany, że we wszystkim, co dotyczy języka, konieczne są rozważa, odpowiedzialność, systematyczność i wspólne działania. To delikatna sfera, która nie dopuszcza skrajności”¹⁴¹.

Wraz ze słabnącą pozycją Rosji w tej części Europy, coraz większe zainteresowanie Ukrainą wykazywali Amerykanie. Zaczęli wspierać przede wszystkim ekonomicznie nowe państwo ukraińskie. W pełni zdawali sobie sprawę ze strategicznego położenia państwa ukraińskiego.

¹⁴¹ W. Radik, *Nie ma języków podstawowych i drugorzędnych*, „Dziennik Kijowski” 2001, nr 6 (157), s. 2.

Urzednicy amerykańscy coraz chętnie odwiedzali Ukrainę, w maju 1995 r. w Kijowie pojawił się prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton¹⁴².

Nastąpiło też zbliżenie na linii Kijów–Warszawa. W dużej mierze było to zasługą osobistych kontakty pomiędzy prezydentami: Ukrainy – Leonidem Kuczmą i Polski – Aleksandrem Kwaśniewskim. Ponownie zaczęto mówić o strategicznym partnerstwie między obu państwami. Polska wzięła na siebie rolę adwokata interesów ukraińskich w UE. Ukraina w listopadzie 1995 r. została pierwszym we Wspólnocie Niepodległych Państw członkiem Rady Europy.

Jednak prawdziwym wyzwaniem, jakie stało przed nowym prezydentem Ukrainy, były kwestie gospodarcze. System centralnego planowania zupełnie nie przystawał do nowego modelu gospodarczego. Szalała inflacja, osiągająca rocznie nawet 10 000%. Spadała opłacalność produkcji. Naturalne rynki zbytu, leżące na obszarze byłego Związku Sowieckiego, w większości przypadków przestały istnieć, a energochłonna produkcja nie była konkurencyjna na rynkach zachodnich. Będąc w procesie transformacji gospodarkę Ukrainy ogarnęła stagnacja, w dużej mierze za sprawą braku reform strukturalnych i niestabilnych instytucji gospodarczych.

Równocześnie w kraju kwitły praktyki korupcyjne. Miały one swoje źródła w nieprzejrzystych procesach prywatyzacyjnych, które rozpoczęły się w pierwszych latach niepodległości. Szybka prywatyzacja miała być drogą do przebudowy gospodarki, jednak niewłaściwie przeprowadzone procesy doprowadziły jedynie do kumulacji kapitału w rękach wąskiej grupy oligarchów. Tworzyły się relacje biznesowe zwane klanami. Liderzy tych nieformalnych grup wraz z umocnieniem swojej pozycji ekonomicznej coraz bardziej zainteresowani byli wpływami politycznymi. Fortuny wzrastały w warunkach hiperinflacji i zapaści ekonomicznej, pozwalającej wyprowadzać z państwowego sektora gospodarki krociowe zyski. Nic dziwnego, że grupy te nie były zainteresowane realnymi reformami. Stworzony nieprzejrzysty system pozwalał

¹⁴² E. Mironowicz, dz. cyt., s. 197.

transferować olbrzymie sumy pieniędzy z przedsiębiorstw państwowych do prywatnych. Ograniczało to możliwości dalszego rozwoju państwa, bezpośrednio wpływając na sytuację polityczną i społeczną¹⁴³.

Problemem była również kwestia uzależnienia Ukrainy od importu gazu ziemnego i ropy z Rosji, co wykorzystywała Moskwa, aby skutecznie wpływać na Kijów. Wywoływane przez Moskwę tzw. kryzysy energetyczne miały na celu zarówno straszenie rządzących w Kijowie odcięciem dostaw surowców, jak i przedstawienie na arenie międzynarodowej Ukrainy jak państwa niestabilnego, niezdolnego do samodzielnego funkcjonowania.

Próbą zbudowania w strefie państw postsowieckich niezależnej od Rosji platformy współpracy była inicjatywa powołania z inspiracji Ukrainy w październiku 1995 r. grupy państw mających ze sobą ściśle współpracować. Ukraina, Gruzja, Azerbejdżan i Mołdawia powołały w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw odrębną grupę. Pomimo wspólnych interesów polegających na ograniczeniu wpływu Rosji, po kilku latach inicjatywa straciła na znaczeniu.

Lepiej Ukrainie udało się walczyć z inflacją. Dzięki temu możliwe było wprowadzenie nowej waluty – hrywny, która zastąpiła kupony – karbowance. Szans na stabilizację ekonomiczną poszukiwano zaciągając kredyty zagraniczne, wskutek czego Ukraina wpadła w pułapkę zadłużenia¹⁴⁴.

Nadal najlepszym sposobem zrobienia szybkiego interesu było poruszanie się na styku polityka – biznes. W rzeczywistości polityczno-gospodarczej oligarchiczne układy okazywały się tendencją trwałą i nabierały cech instytucjonalnych. Oligarchowie starali się uzyskać koncesje na dostarczenie państwu gazu czy ropy.

¹⁴³ S. Matuszak, *Demokracja oligarchiczna: wpływ grup biznesowych na ukraińską politykę*, Warszawa 2012, s. 17–20.

¹⁴⁴ H. Petryshyn, *Sytuacja gospodarcza w Ukrainie przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2022, nr 3 (72), s. 63.

W drugiej połowie lat 90. XX w. poszczególne klany uznały, iż najpewniejszą gwarancją utrzymania wpływów będzie tworzenie własnych ugrupowań politycznych mających reprezentację w Radzie Najwyższej.

W listopadzie 1999 r. ubiegający się o reelekcję prezydent Kuczma desygnował na stanowisko premiera rzutkiego i młodego polityka Wiktora Juszczenkę. Wicepremierem została Julia Tymoszenko. Po kryzysie walutowym, jaki dotknął rosyjskiego rubla, który stracił prawie 300% swojej wartości, i obronieniu hrywny przy stracie jedynie 80%, pozycja obu polityków zaczęła rosnąć. Mniejsza strata hrywny w stosunku do rubla podniosła atrakcyjność ukraińskiego eksportu. Wzrost popularności Juszczenki i Tymoszenko nie spodobał się prezydentowi, obawiającemu się marginalizacji swojej pozycji.

Konflikt polityczny zaczął wchodzić w nową fazę. Prezydent wydał polecenie aresztowania w 2001 r. Julii Tymoszenko, która oskarżona została o malwersacje finansowane. Z kolei ona oskarżyła prezydenta o powołanie „szwadronów śmierci” celem wyeliminowania nieprzychylnych polityków czy dziennikarzy¹⁴⁵. Narastała opozycja, która jednoczyła środowiska niechętne Kuczmie. W wyborach parlamentarnych wygrał blok Julii Tymoszenko i Wiktora Juszczenki. Politycy połączyli swoje siły przeciwko prezydentowi Kuczmie. Ponadto pozycję międzynarodową prezydenta osłabiło ujawnienie zgody Ukrainy na sprzedaż Irakowi nowoczesnego systemu radarowego „Kolczuga” wbrew zakazom tak ONZ, jak i samych Amerykanów. Ochłodzenie stosunków z Zachodem wykorzystała Rosja z nowym prezydentem Władimirem Putinem, chcąc zacieśnić współpracę między dwoma państwami. Moskwa liczyła na zastosowanie wariantu białoruskiego, czyli dbanie o kluczowe i strategiczne interesy Rosji na Ukrainie przy zachowaniu formalnej niezależności państwa ukraińskiego. Klan kijowski, z którym związany był Kuczma, akceptował ścisłą współpracę z Rosją. Inne było jednak nastawienie grup oligarchicznych, które miały już coraz silniejsze relacje handlowe z Zachodem i nie były zainteresowane zbyt silnym uzależnieniem Ukrainy od Rosji. Dbano o utrzymanie równoległych relacji z partnerami zachodnimi.

¹⁴⁵ J. Hrycak, dz. cyt., s. 339.



Pierwszy dzień pomarańczowej rewolucji, Kijów, 2004, autor fotografii nieznan

Relacje ze Stanami Zjednoczonymi Ukrainie udało się poprawić dopiero wtedy, kiedy Kijów wysłał swój kontyngent do Iraku, wspierając agresję amerykańską przeciwko reżimowi Saddama Husajna. Sytuacja zaczęła się zmieniać także wewnątrz państwa. Na miejsce dotychczasowego premiera Juszczenki, który przeszedł do opozycji, w listopadzie 2002 r. prezydent powołał Wiktora Janukowycza¹⁴⁶. Było to preludium do nowych wyborów prezydenckich, w których nie mógł już startować Kuczma. Wprawdzie podjął on działania mające na celu zmianę prawa tak, aby dawało mu ono możliwość startu w wyborach po raz trzeci, jednak reakcja obywateli i społeczności międzynarodowej zmusiła Kuczmę do zmiany planów politycznych.

Nie mogąc ubiegać się o reelekcję, prezydent zaczął wspierać środowiska wywodzące się ze wschodniej Ukrainy z premierem Wiktorem Janukowyczem na czele. Zbliżenie z Rosją miało zagwarantować mu *status quo*. Na Ukrainie rozpoczął się nowy konflikt, nakładający się na polityczny podział państwa na wschodnią (prorosyjską) i zachodnią (proeuropejską) część.

¹⁴⁶ J. Piekło, *Nieodwzajemnione ukraińskie uczucie do Europy*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1 (4), s. 156.

Konflikt polityczny wszedł w nową fazę w 2004 r. i przeszedł do historii pod nazwą pomarańczowej rewolucji¹⁴⁷. Zmęczone oligarchicznymi metodami rządzenia społeczeństwo ukraińskie chciało zademonstrować potrzebę zmian. W pierwszej turze na prezydenta Ukrainy został wybrany Wiktor Janukowycz, którego jednak wyboru nie uznał ostatecznie sąd, stwierdzając liczne nadużycia i fałszerstwa. W powtórzonych wyborach wygrał Wiktor Juszczenko. Uczestniczką demonstracji z 2004 r. była Tetiana Pryvalko, badaczka z ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Udział w pomarańczowej rewolucji w znacznym stopniu wpłynął na ukształtowanie się jej postaw życiowych i drogi zawodowej. Pryvalko wspominała:

„[...] przyjechałam do Kijowa na studia doktoranckie w 2004 roku i akurat się złożyło, że trafiłam na wydarzenia Pomarańczowej Rewolucji. Urodziłam się w niedużej wsi w północnej części obwodu ługańskiego, to są tereny wiejskie i ukraińskojęzyczne, a ponieważ był to okres Przebudowy, uczyłam się w ukraińskojęzycznej szkole. U nas we wsi większość ludzi mówiła po ukraińsku, potem skończyłam uczelnię pedagogiczną, gdzie również otwierano pierwsze ukraińskojęzyczne kierunki – więc ukraiński był dla mnie normalnym ojczystym językiem. A tak to już u nas jest, że stosunek do ukraińskości, ukraińskiego języka wyznacza w ogóle stosunek do państwowości, do niezależności i do tego, z kim przyjaźni się nasz kraj. W mojej rodzinnej wsi faktycznie sytuacja nie zmienia się, to znaczy wtedy, kiedy z niej wyjeżdżałam, Pomarańczowa Rewolucja sprawiła, że sytuacja się zaostrzyła, jedni wspierali ją, inni przeciwnie, występowali przeciw niej i potem, podczas Rewolucji Godności, te przeciwieństwa się utrwaliły. Muszę powiedzieć, że w naszym regionie większość stanowią sympatycy Rosji, chociaż region jest, jak już mówiłam, ukraińskojęzyczny, ale paradoksalnie więcej jest zwolenników przyjaźni z Federacją Rosyjską. Kiedy więc w 2004 roku przyjechałam do Kijowa i zaczęła się Pomarańczowa Rewolucja, po raz pierwszy wzięłam udział w masowych akcjach protestu i pokonałam swój lęk przed tłumem. To zrozumiałe, że jeśli mieszkasz w niewielkiej wsi, w małej społeczności, to znasz wszystkich ludzi [...], a tutaj przyjechałaś i trafiasz w gęstwą ludzi, którzy są blisko ciebie, coś mówią, obcują ze sobą. Ale miałam takie wewnętrzne poczucie, że tym ludziom chodzi o coś dobrego, że nie protestują, bo nie chce im się pracować, jak tam u nas na wschodzie mówiono, ale naprawdę wyszli z racjonalnym żądaniem, żeby prawidłowo policzyć głosy. Odczuwałam więc, że to są żądania uzasadnione, racjonalne i dzięki temu nie bałam się tego tłumu i czułam się bezpiecznie”¹⁴⁸.

¹⁴⁷ S. Stępień, *Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku*, Przemyśl 2006, s. 20.

¹⁴⁸ A. Doboszewska, *Historia mówiona „niezakończonych przeszłości”*. Wywiad z Tetianą Kovtunowych i Tetianą Pryvalko z Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, nr 11, s. 299–300.



Julia Tymoszenko, 2025,
ze zbiorów Europejskiej Partii Ludowej

Wiktor Juszczenko reprezentował opcję prozachodnią i obiecał skupić się na walce z korupcją, co przynieść miało poprawę warunków ekonomicznych. Jego rządy charakteryzowały się jednak dużą niestabilnością, a spory na linii prezydent – parlament dodatkowo destabilizowały sytuację. Dwa lata po wyborach doszło do otwartego konfliktu pomiędzy dotychczasowymi sojusznikami: Wiktozem Juszczenko a Julią Tymoszenko. Walka polityczna spowodowała, że w wyborach parlamentarnych w 2006 r. przewagę zyskały środowiska prorosyjskie¹⁴⁹.

Pomimo już stosunkowo długiego okresu istnienia niepodległego państwa ukraińskiego podziały na wschodnią – prorosyjską i zachodnią – proeuropejską Ukrainę nie zacierają się, a wręcz wzmacniają. W praktyce o kierunku politycznych rządów decydowało centrum państwa w zależności od tego, na którą stronę przechylała się szala poparcia.

W 2010 r. wybory prezydenckie wygrał Wiktor Janukowycz, były premier i lider prorosyjskiej Partii Regionów. Zakończyło to rządy bloku prozachodniego na Ukrainie. Olbrzymie nadzieje pokładane w prezydenturze Wiktora Juszczenki większości obywateli przyniosły rozczarowanie. Korupcja nie została likwidowana, a układy oligarchiczne nadal decydowały o układach politycznych w państwie. Borykano się z coraz większym zadłużeniem publicznym oraz ogromną zależnością od rosyjskich surowców energetycznych. Ukraina popadała w niemoc polityczno-ekonomiczną. Była ona bardziej widoczna na tle innych państw Europy Środkowo-Wschodniej, korzystających

¹⁴⁹ J. Makar, N. Rotar, *Transformacja kultury wyborczej na Ukrainie: od praktyk autorytarnych do modelu demokratycznego*, „Wschód Europy” 2018, nr 4 (2), s. 130.

z pierwszych efektów wstąpienia do Unii Europejskiej. Nawet na Białorusi po 10 latach rządów Aleksandra Łukaszenki sytuacja ekonomiczna była lepsza niż na Ukrainie, dysponującej przecież znacznie większym potencjałem gospodarczym.

Państwo pod rządami Janukowycza coraz silniej dryfowało w stronę Rosji, gdzie swoich imperialnych planów nie krył prezydent Rosji Władimir Putin. Co prawda w sferze przekazu medialnego starano się utrzymać wrażenie, iż państwo ukraińskie prowadzi niezależną politykę pomiędzy Zachodem a Wschodem, jednak odrzucenie w 2013 r. umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską na rzecz współpracy z Rosją doprowadziło do masowych protestów w Kijowie. Młode pokolenie nie chciało zbliżenia z Rosją i zapatrzone było na Zachód, który oferował znacznie atrakcyjniejszy model niż zmierzająca coraz mocniej w stronę imperialną putinowską Rosją.



Viktor Janukowycz, 2014,
Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej

Ludność Kijowa w proteście wyszła na ulice stolicy zademonstrować swoje niezadowolenie. Protesty nazwane zostały Euromajdanem lub wymiennie Rewolucją Godności¹⁵⁰. Chciano w ten sposób pokazać sprzeciw wobec zbliżenia gospodarczego z Rosją. Doszło do walk ulicznych, a w wyniku brutalnych interwencji sił porządkowych i licznych ofiar ostatecznie prezydent Janukowycz zmuszony został w lutym 2014 r. do ucieczki z kraju. Ukrył się w Rosji. Uczestniczką Rewolucji Godności była Swietłana Grela-Krawczenko, profesor Wschodnioeuropejskiego Narodowego Uniwersytetu im. Łesi Ukrainki w Kijowie.

¹⁵⁰ M. Klimecki, Z. Karpus, dz. cyt., s. 305.



Barykada na ulicy jednego z ukraińskich miast, 2014

Jej wspomnienia ukazują zbiorową siłę demonstrantów, optymizm i nadzieję na lepszą przyszłość:

„Kiedy po raz pierwszy przyjechałam na Majdan do Kijowa, a było to na początku grudnia, przeżyłam niszczycielski potok emocji i uczuć, których nie odczuwałam nigdy przedtem i na pewno nigdy więcej nie odczuję. Bo tego stanu rzeczy nie można wywołać sztucznie, na zamówienie czy za pieniądze, nawet z pomocą najlepszych specjalistów i środków. To był inny świat! Jak gdybym urodziła się po raz drugi, przede wszystkim duszą i sercem. To była prawdziwa Ukraina, Ukraina, o której marzyłam – świat wolności, świat wolnych i nieustraszonych ludzi, świat patriotów. Dziesiątki, setki tysięcy, miliony moich braci w duchu. Czy nie po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat poczułam się szczęśliwa w swoim państwie? Nie tylko ja! Takich jak ja był cały Majdan, pół Ukrainy! Nadzieja wróciła! Po raz pierwszy od czasu Pomarańczowej Rewolucji odczułam dumę ze swojego narodu, poczułam się małą częścią dużej siły. Morze światłych i radosnych, dzielnych i twardych twarzy. Oni wiedzieli, po co tu przyszli i było pewne, że nie odejdą bez odniesienia zwycięstwa. »Razem – i do końca« – to jeszcze jedno hasło Majdanu, które po raz pierwszy zadźwięczało dla mnie surowo realistycznie i radośnie, głęboko zapadło w duszy na zawsze. Od tego czasu jeździłam na Majdan do Kijowa co tydzień¹⁵¹.”

Wydarzenia w Kijowie rozpoczęły burzliwy okres w historii państwa,

¹⁵¹ R. Kowalczyk, S. Greła-Krawczenko, P. Waingertner, *Majdan: drugie narodziny narodu*, Łódź 2015, s. 123–124.



Uzbrojeni żołnierze bez dystynkcji na lotnisku w Symferopolu, 2014, Voice of America

a jego skutkiem była interwencja zbrojna wschodniego sąsiada. Rosja wykorzystała rozpoczęte w lutym 2014 r. demonstracje przeciwko zmianom zachodzącym w Kijowie jako pretekst do przeprowadzenia akcji militarnej na Krymie. W nocy z 26 na 27 lutego rosyjscy żołnierze bez dystynkcji (tzw. zielone ludziki), uzbrojeni w broń długą, zajęli budynki parlamentu i rządu Republiki Autonomicznej Krymu w Symferopolu, po czym wywiesili na nich rosyjskie flagi¹⁵². Choć początkowo Moskwa nie chciała się przyznać do prowadzonej akcji, nie ulegało wątpliwości, członkami jakiej armii są owi żołnierze bez dystynkcji. Oficjalnie media rosyjskie określały interweniujących na Krymie żołnierzy jako „przedstawicieli samoobrony rosyjskojęzycznych obywateli Krymu”.

Równoległe z trwającą akcją militarną przystąpiono do kroków prawnych, czyli powołania Siergieja Aksionowa (lidera partii „Rosyjska Jedność”) na stanowisko premiera Republiki Autonomicznej Krymu. Działan tych nie uznała Ukraina. Nie miało to już jednak większego

¹⁵² M. Podraza, *Rosyjska aneksja ukraińskich terytoriów okupowanych w świetle prawa międzynarodowego*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2023, nr 18, s. 221–222.

znaczenia. W tym czasie Moskwa realizowała już swój nowy plan bez oglądania się na Kijów. Uznano, iż działania polityczne nie przyniosły rezultatu i należało podjąć kolejne kroki, czyli na razie jeszcze ograniczone co do zasięgu działania wojskowe. I kiedy 1 marca 2014 r. „premier” Republiki Autonomicznej Krymu Siergiej Aksionow zwrócił się z prośbą do rosyjskiego prezydenta o „zapewnienie ładu i spokoju na Krymie”, ten poinformował, iż przychylił się do prośby mieszkańców Krymu i Rosja zapewni im pokój i porządek. Jeszcze tego samego dnia Putin zwrócił się do Rady Federacji o wydanie zgody na użycie sił zbrojnych na Krymie. Kolejne etapy były już łatwe do przewidzenia: referendum i formalne przyłączenie półwyspu do Rosji. Stosowną umowę podpisano już 18 marca 2014 r. Sprawnie i bez zbędnych kosztów, Rosja w ciągu niecałego miesiąca wchłonęła Krym¹⁵³.

Aneksja Krymu odbyła się w przededniu siedemdziesiątej rocznicy deportacji Tatarów krymskich. Historia zatoczyła więc koło. Autochtoni podobnie jak przed laty doświadczyli represji, tym razem jednak nie ze strony stalinowskiego Związku Sowieckiego, a putinowskiej Rosji. Ofiarą reżimu Putina został uznany m.in. przewodniczący Medżlisu (rady Tatarów krymskich) Refat Czubarow. Sam Medżlis została uznana przez Rosję za organizację terrorystyczną. Czubarow otrzymał zakaz wjazdu na Krym, a w 2021 r. został zaocznie skazany na sześć lat więzienia:

„Tatarzy krymscy byli jedyną zorganizowaną wspólnotą, która otwarcie i masowo wystąpiła przeciwko wprowadzeniu na Krym rosyjskich wojsk. Całkowicie zbojkotowali referendum o przyłączeniu Krymu do Rosji i zwracali się o pomoc do organizacji międzynarodowych. Teraz za to płacimy, gdyż władze rosyjskie takiego zachowania nie wybaczą i starają się rozprawić z nami, w pierwszej kolejności atakując nasze organy, w tym Medżlis. Wywierane są naciski na muzułmańskich duchownych, nasi działacze są porywani i stają przed rosyjskimi sądami. Panuje otwarty terror. [...] Oficjalne statystyki prowadzone przez administracje obwodowe w kontynentalnej części Ukrainy mówią o ok. dwudziestu tysiącach ludzi, którzy wyjechali w obawie o swoje bezpieczeństwo. Połowa z nich to Tatarzy. Ten proces wciąż trwa. Wyjeżdżają głównie młodzi, którzy przenoszą się na uczelnie na Ukrainie. Rodzice odsyłają z Krymu chłopców, gdyż obawiają się, że zostaną wezwani na służbę w rosyjskiej armii. Dzieje się tak mimo naszych apeli, by nie poddawać się i pozostawać na swojej ziemi”¹⁵⁴.

¹⁵³ M. Klimecki, Z. Karpus, dz. cyt., s. 305.

¹⁵⁴ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Krym-po-aneksji-zakazy-zatrzymania-zapasc-gospodarcza-3296035.html> [dostęp: 29 V 2025 r.].

Kolejnym krokiem destabilizacji sytuacji na Ukrainie było wywołanie konfliktu na wschodzie państwa w kwietniu 2014 r. Wydarzenia te doprowadziły do wojny domowej i długotrwałego konfliktu militarnego. Siły separatystycznych regionów: Doniecka i Ługańska, wspierane przez Rosję, rozpoczęły wystąpienia zbrojne przeciwko regularnym siłom ukraińskim. Lokalne rozruchy szybko przerodziły się w otwarty konflikt z użyciem artylerii i rakiet. Duża część ataków przeprowadzana przez obie strony skierowana była przeciwko cywilom. Wojna w Donbasie pochłonęła tysiące ofiar, zarówno wśród cywilów, jak i wojskowych. W konflikcie do 2022 r. życie straciło ponad 10 tys. osób, a miliony zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów po obu stronach frontu. W rejonie walk zniszczona została infrastruktura. Utrzymujący się konflikt możliwy był dzięki zaangażowaniu Rosji, która dostarczała broń i sprzęt wojskowy, jak i wysyłała swoich żołnierzy¹⁵⁵.

Walki na wschodzie Ukrainy, pomimo porozumień pokojowych podpisanych w Mińsku w 2014 i 2015 r., nie zostały zahamowane. Spadła jedynie ich intensywność. Wielokrotnie na zajętych przez



Wrak zestrzelonego samolotu Malaysia Airlines, Donieck, 17 lipca 2014, fot. Jewgienij Gaponow

¹⁵⁵ W. Baluk, M. Doroszko, *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2016*, Lublin 2017, s. 111–120.

separatystów terenach dochodziło do groźnych incydentów i tragedii. Jednym z najgłośniejszych wydarzeń było zestrzelenie 17 lipca 2014 r. samolotu pasażerskiego malezyjskich linii lotniczych, lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur¹⁵⁶. Jak wykazało międzynarodowe śledztwo, samolot został zestrzelony przez dostarczony separatystom rosyjski system rakietowy Buk. Do zestrzelenia doszło na wysokości ok. 10 tys. m¹⁵⁷.

W kolejnych latach wojna przybrała charakter pozycyjny. Żadna ze stron nie była skłonna do negocjacji. Ukraińcy liczyli na odzyskanie utraconych terenów, podczas gdy Rosja dążyła do politycznej dominacji nad całą Ukrainą. Nie sprzyjały temu wyraźnie antyrosyjskie rządy prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, jak i jego następcy Wołodomyra Zełenskigo, który pomimo wstępnych deklaracji o współpracy nie chciał zaakceptować rosyjskich warunków. Państwo rosyjskie, nie widząc możliwości podporządkowania sobie Ukrainy chociażby na wzór sąsiedniej Białorusi, postanowiło rozpocząć militarny pełnoskalowy konflikt. Liczono na szybki upadek Zełenskigo oraz symboliczny powrót do władzy Janukowycza i rozpisanie nowych wyborów, w wyniku których już pod pełną kontrolą armii rosyjskiej wygra kandydat całkowicie zależny od Moskwy.

Ukraina wraz z początkiem 2022 r. weszła w nowy etap swoich dziejów. Zakończył się, biorąc pod uwagę kilkunastowieczne doświadczenie historyczne tej części Europy, stosunkowo długotrwały okres pokoju. Wschodnie pogranicze ponownie zapłonęło. Zrodzony w XIX w. rosyjski nacjonalizm, w czasach sowieckich funkcjonujący pod przykrywką ideologii komunistycznej, zmarginalizowany w czasie „wielkiej smuty” po upadku Związku Sowieckiego, miał wybuchnąć z nową siłą pod rządami prezydenta Putina.

¹⁵⁶ B. Krzan, *Kilka uwag o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za zestrzelenie samolotu MH17*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 12, s. 169–171.

¹⁵⁷ *Zapadł wyrok w sprawie zestrzelonego nad Ukrainą samolotu Boeing 777*, www.wiadomości.onet.pl [dostęp: 14 VI 2025 r.].

Rosja. Demony przeszłości: *ruski mir*, idea *zapadnoruska*

Rosyjski atak na Ukrainę zapoczątkowany 24 lutego 2022 r. jest efektem współczesnego rosyjskiego imperializmu, dobrze zakorzenionego w carskim i sowieckim dziedzictwie. Obecnie na doświadczenie historyczne nałożona została nostalgia za posiadaniem wielkiego imperium. Największe obszarowo państwo na świecie oparte o ideę samodzielnictwa jest wzorem, do którego najchętniej odwołują się Rosjanie. Potrzeba posiadania własnego obszaru, zamykająca się w określeniu *ruski mir*, jest ciągle żywa w rosyjskim społeczeństwie, a po wybuchu konfliktu na Ukrainie nawet znacząco wzrosła. Myślenie imperialne było szczególnie obecne w Rosji na początku lat 90. Nastroje społeczeństwa w tamtym czasie trafnie zdiagnozował Michaił Gefter. Ten rosyjski historyk w wywiadzie z Mariuszem Sielskim stwierdził:

„Mieszkańcy byłego Związku Sowieckiego, a zwłaszcza Rosjanie, nie mogą pogodzić się z faktem, że ich ojczyzna utraciła raz na zawsze dotychczasową pozycję na arenie międzynarodowej. Sprawa ta zdaje się dotyczyć ich osobiście, postrzegają ją bowiem jako coś, co bezpośrednio determinuje ich własną egzystencję. Należy podkreślić, że odczucie to jest o wiele bardziej bolesne aniżeli niezadowolenie wywołane trudnościami gospodarczymi, nędzą czy pogłębianiem się przepaści między bogatymi a ubogimi. Wszystko to razem płacze się w jakieś chore węzły [...]. Zranione utratą poprzedniego miejsca w świecie społeczeństwo dostrzega wyraźnie, że nowe miejsce nie zostało jeszcze pozyskane. Świadomość społeczna znajduje się obecnie w stadium transgresji czy raczej – w chwilowym bezruchu wywołanym utratą poprzedniego stanu świadomości – »jesteśmy ważni«, »liczą się z nami«, »znaczymy coś w świecie«”¹⁵⁸.

Słowo *mir* w języku rosyjskim ma dwa znaczenia: „świat” i „pokój”. Połączone razem tworzą w rozumieniu rosyjskim pojęcie zbliżone do słowa „cywilizacja”. Tak też należy traktować określenie *ruski mir*: jako „świat”, „pokój”, ale przede wszystkim jako „cywilizację” – rosyjska cywilizacja¹⁵⁹.

¹⁵⁸ M. Sielski, *Eurazjatycka, czyli różnorodna* (wywiad z profesorem Michaiłem Gefterem), „Eurazja” 1994, nr 5–6, s. 123.

¹⁵⁹ A. Starodubtseva, *Aksjologiczne funkcje pojęciowe (Russkiy mir): mitologem, kulturem i ideologem*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 2024, nr 58 (2), s. 429–430.

Ruski mir zawsze zawierał w sobie znaczenie zarówno polityczne, jak i filozoficzno-religijne. Był i jest usposobieniem rosyjskiej cywilizacji, która w swoim własnym mniemaniu odziedziczyła prawo do bycia „trzecim Rzymem”. Po upadku cywilizacji rzymskiej (Rzymu), a następnie bizantyjskiej (Konstantynopola), schedę przejąć miała Cerkiew rosyjska. Nie uległa ona reformom jak Kościół katolicki, nie wyrosła też z reformacji jak kościoły protestanckie. Miała zachować czystość przekazu „boskiego”, uosabianego z carskim jedynowładztwem¹⁶⁰. Zwolennikami idei „trzeciego Rzymu” w ubiegłych wiekach było wielu rosyjskich myślicieli. Należał do nich chociażby prawosławny duchowny Joann Wostorgow (1864–1918), który pisał:

„Rosja przetrwała tysiąc lat i w ciągu tego czasu, kierując się życiodajną ideą religijną, która dała sens jej istnieniu i przyniosła jej światowe przeznaczenie, wiele wniosła do światowego dobrobytu i ogólnoludzkiego szczęścia: złamała wschodnie barbarzyństwo, uratowała od zniszczenia cywilizację europejską, zasłoniwszy sobą, niczym męczennica, napad dzikich hord, a zwyciężywszy te hordy, poprzez wielowiekowe parcie wszystkich sił narodowych, wyzwoliła prawosławny wschód, dławiąc niszczący potop muzułmańskiego fanatyzmu, dała możliwość zaistnienia politycznego niejednemu narodowi – tworząc imperium, w którym znalazły dla siebie godziwe życie liczne plemiona, które wcześniej jedynie tępiły się nawzajem, w końcu na ogromnym terytorium, równym 1/6 części całego świata, w miarę swoich sił i możliwości, w niezwykle trudnych warunkach historycznych i geograficznych zaprowadziła porządek, przyniosła dobra kultury i pokojowe życie, oparte na chrześcijaństwie, które stało się istotą rosyjskiego ducha narodowego”¹⁶¹.

Paradoksalnie, idea „trzeciego Rzymu”, artykułowana w XVIII czy XIX w. w Imperium Rosyjskim w zmienionej formie, przejęta została też przez państwo komunistyczne. Nie używało ono, co prawda, określenia „trzeci Rzym” ani nie odwoływało się do prawosławnego dziedzictwa, ale przecież było najpełniejszym uosobieniem nowej, świetlanej cywilizacji, która krzewiona miała być na całym świecie.

Koniec epoki komunizmu w opisie *ruskiego miru* oznaczał kolejny okres „smuty”, czyli utraty przywódczej roli Moskwy w sensie politycznym i filozoficznym. W odczuciu samych Rosjan, z nowym państwem rosyjskim doby prezydenta Borysa Jelcyna nikt na świecie nie chciał się liczyć. Rola Rosji – państwa, które przecież dysponowało

¹⁶⁰ D. Romanowski, *Trzeci Rzym: rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013, s. 15–27.

¹⁶¹ U. Cierniak, *Misja i męczeństwo Rosji – świętej Rusi według protojereja Joanna Wostorgowa*, „Kultura Słowian. Rocznik Kultury Słowian PAU” 2018, nr 14, s. 141.

bronią atomową – znacząco osłabła. Niedawne imperium sowieckie ledwo potrafiło utrzymać dominującą pozycję w części dawnych republik. Rosyjska młodzież poddana została wpływowi kultury zachodniej (amerykańskiej), co stanowiło najwyraźniejszy objaw klęski *ruskiego miru*. Wysilek całych rosyjskich pokoleń starających się powstrzymać ekspansję Zachodu na Wschód był zmarnowany¹⁶².

Postkomunistyczne społeczeństwo rosyjskie potrzebowało nadziei. Miał ją przynieść nowy, wysportowany prezydent Rosji – Władimir Putin. Polityk (zarazem były oficer komunistycznych służ specjalnych KGB), który dawał szansę na odwrócenie losów Rosji. Połączył on stare, carskie dziedzictwo z pamięcią o sukcesach imperium komunistycznego i z nadzieją na nową Rosję. Państwo miało odbudować swoją pozycję polityczno-militarną i filozoficzną. Jako czyste, nieskażone, miało stawić tamę „zachodniej zgniliźnie”, uosabianej m.in. przez rozwiązłość seksualną, choćby w postaci par homoseksualnych, które na Zachodzie zrównane zostały w sensie prawnym i emocjonalnym z tradycyjnymi związkami heteroseksualnymi.

Początek XXI w. to próba odbudowy mocarstwowej pozycji Rosji, powrotu do znaczenia politycznego, ale w ścisłym powiązaniu z odbudową poczucia wartości rosyjskiego społeczeństwa. Mieszanina haseł z czasów carskich i komunistycznych, wygłaszana przez prezydenta Rosji i całkowicie niezrozumiała na Zachodzie, w państwie rosyjskim odbierana była z nadzieją. Pomimo słabości ekonomicznej Rosji prezydent zaczynał przywracać przynajmniej częściowo poczucie dumy z bycia Rosjaninem. Warto równocześnie zaznaczyć, że na początku swoich rządów Putin zdawał się dopuszczać przynależność Rosji do cywilizacji zachodniej. Wrażenie takie można odnieść po zapoznaniu się z wywiadem udzielonym w 2001 r. Adamowi Michnikowi:

„Wie pan, ja mam ogromny szacunek dla akademika Dimitrija Lichaczowa. Trudno nie zgodzić się z nim, że istotą każdego kraju jest jego kultura. Pod względem geograficznym Rosja to oczywiście kraj euroazjatycki. Ale nie zapominając o ogromnych różnicach poziomu życia pomiędzy nami a Europą Zachodnią przyznajmy, że i tu, i tam mieszkają ludzie tej samej

¹⁶² K. Świder, *Transformacja polityczna w Rosji w latach 90. XX wieku – główne problemy*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, nr 17 (1), s. 104–107.

kultury. I w tym sensie Rosja jest krajem europejskim”¹⁶³.

Budowa nowego świata wymagała jednak poświęceń. Tak przecież skonstruowany jest każdy przekaz mesjański, nieważne – religijny (prawosławny) czy świecki (komunistyczny). Teraz jedynie powrócono do tej retoryki. Znowu to Rosja miała mieć rację w sensie politycznym i filozoficznym.

Wojna w Ukrainie z punktu widzenia militarnego jest całkowicie niezrozumiała dla państw zachodnich. O co chodzi właściwie Putinowi? Czy za mało ma własnej ziemi? Przecież nawet swoich własnych, olbrzymich przestrzeni Rosja nie jest w stanie zagospodarować. Znaczna część społeczeństwa żyje na granicy ubóstwa.

Atak na Ukrainę wynika nie tylko z chęci przyłączenia nowych ziem, ale przede wszystkim rozszerzenia rosyjskiego sposobu życia, owego *ruskiego miru*, na nowe grupy ludzi. Wojna jest jedynie narzędziem do realizacji tego celu, do budowy świata lepszego, opartego na „prawdziwych”, bo „ruskich” wartościach. Taka była i jest misja państwa rosyjskiego, niezależnie od głoszonej aktualnie ideologii. Putin przywrócił sens życia milionom Rosjan. Wyrwał ich z marazmu postkomunistycznej beznadziei.

Postrzegając ów konflikt z tego punktu widzenia Ukraińcy mają rację twierdząc, że jest to nie tylko walka z ich państwem, ale i z całą zachodnią cywilizacją. Ukraina, która zaczęła artykułować swoje pro-unijne i pronatowskie aspiracje, przestała być zainteresowana *ruskim mirem*. Rosja nie zamierzała biernie przyglądać się tym procesom i, doprowadzona do ostateczności, musiała zareagować. Była to ostatnia szansa nawrócenia Ukrainy na „właściwą” drogę. Pewien młody Rosjanin, zapytany w sondzie ulicznej o wojnę, stwierdził:

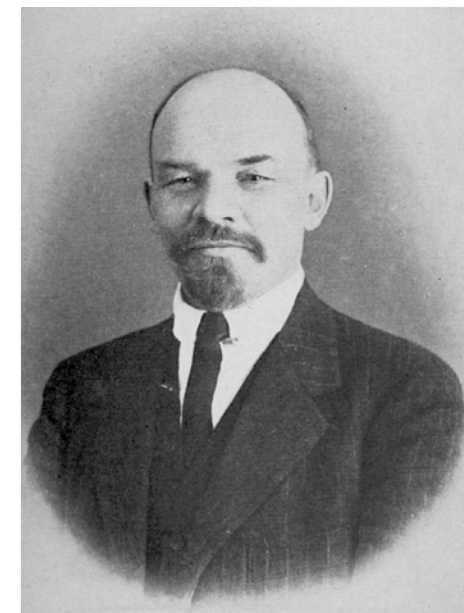
„Sytuacja na Ukrainie to walka między Zachodem a Rosją. Trwa ona od bardzo dawna i nie wiadomo, jak się skończy. Jako obywatel Rosji popieram obecny rząd i mam nadzieję, że zakończy się to bardzo szybko”¹⁶⁴.

W opinii rosyjskich ideologów Kijów nie jest, jak się wydaje

„ukraińskim nazistom”, stolicą niepodległego państwa, lecz kolebką *ruskiego miru*. Wojna ma jedynie przywrócić naturalny, w rosyjskim rozumieniu – boski porządek. Słuszny cel zawsze uświęca podejmowane środki. W tych też kategoriach traktowany jest przez samych Rosjan konflikt w Ukrainie. Nie jest to wojna agresywna, a jedynie obronna. Rosja nie atakuje, a tylko broni *ruskiego miru*. Opinia jednej z rosyjskich senierek mieszkającej we wsi Fierszampienauz na Uralu potwierdza wpływ propagandy na ocenę wojny:

„Mamy III wojnę światową. Bardzo się boję. W telewizji wygląda to strasznie. Te bombardowania... Mało od tego nie zwariuję. Tam rządzi faszystowski reżim, który ciemnie i zabija. Jakim trzeba być potworem, żeby bombardować cywilów. Zełenski powinien wisieć. Tutaj nie ma czego dzielić, a oni chcą podzielić Rosję. Boimy się. Dlaczego chcą nas podzielić?”¹⁶⁵

Obok idei *ruskiego miru* drugą historyczną koncepcją, do której odwołuje się współczesne państwo rosyjskie, jest idea *zapadnoruska*. Przemówienie Władimira Putina z 22 lutego 2022 r. (dzisiaj już wiemy, że uzasadniające atak Rosji na Ukrainę) przejdzie do historii jako jedno z ważniejszych wystąpień w czasie jego prezydentury. Nie dlatego, że było szczególnie erudycyjne, ale dlatego, iż kreśląc w nim całościowy obraz najnowszej historii Ukrainy w pełni przedstawił założenia współczesnej polityki państwa rosyjskiego opartej na koncepcji *ruskiego miru*. Kwestionował sens istnienia niepodległej Ukrainy, wytykając po kolei błędy, głównie z czasów komunistycznych, które w opinii Putina doprowadziły



Włodzimierz Lenin, 1916,
Biblioteka Uniwersytetu w Kalifornii

¹⁶³ G. Przebinda, *W dantejskim kręgu Putina*, „Przegląd Rusycystyczny” 2025, nr 1 (189), s. 46–47.

¹⁶⁴ *Co teraz Rosjanie myślą o wojnie? Ankieta na ulicy*, <https://www.youtube.com/watch?v=IvuVcLK16nQ> [dostęp: 3 VI 2025 r.].

¹⁶⁵ *Co myślą Rosjanie na Uralu?* (film), Arte.tv 2023, <https://www.youtube.com/watch?v=WnpXEMGUIPU> [dostęp: 3 VI 2025 r.].

do stworzenia ukraińskiej niezależności. Oskarżał najpierw Lenina o bezmyślne powołanie republiki ukraińskiej, a następnie wytykał błędy Stalinowi i Chruszczowowi. Wystąpienie Putina, dowodzące bezzasadności istnienia oderwanego od Rosji państwa ukraińskiego, choć odnosiło się w głównej części do czasów sowieckich, to jednak oparte było na założeniach o wiele starszej, bo XIX-wiecznej, carskiej koncepcji *zapadnoruskiej*. I choć w jego przemówieniu ani razu nie padła ta nazwa, to bez wątpienia polityka współczesnej Rosji kierowanej przez Putina, zwłaszcza w stosunku do dwóch byłych zachodnich postsowieckich republik – Ukrainy i Białorusi – oparta jest właśnie o założenia tej koncepcji¹⁶⁶.

Żeby lepiej zrozumieć ideę współczesnej polityki rosyjskiej, trzeba cofnąć się aż do końca XIX w., kiedy to spór o dziedzictwo dawnych ziem wschodnich I Rzeczypospolitej wszedł w nową fazę po powstaniu styczniowym. Tezę głoszącą, że zasadniczy spór o przyszłość ziem białoruskich i ukraińskich rozegra się pomiędzy wpływami kultury rosyjskiej i polskiej, podzielały zarówno ówczesne lokalne, jak i centralne władze rosyjskie. W popowstaniowej rzeczywistości na zachodnich ziemiach imperium starano się coraz mocniej wykorzystać narastające animozje prawosławno-katolickie oraz efekty reformy uwłaszczeniowej, wprowadzającej nowe stosunki społeczno-prawne w relacjach wieś – dwór¹⁶⁷. Podjęto próbę wykorzystania sprawy chłopskiej do własnych celów politycznych. Planowano wprowadzenie ulg dla włościan, dzięki którym miejscowy chłop mógłby łatwiej okrzepnąć ekonomicznie. Także na poziomie kultury i religii celowo pogłębiano różnice dzielące dwie społeczności: chłopską i szlachecką. Starano się, aby chłop większe zagrożenie widział w sąsiedzie – szlachcicu niż w urzędniku carskim.

Bliskość oparta na prawosławnej wspólnocie religijnej stała się podstawą do budowania koncepcji ukazującej bliskie, historyczne powiązania pomiędzy Rosjanami, Ukraińcami i Białorusinami. Skuteczną płaszczyzną porozumienia i zbliżenia kultur: rosyjskiej,

¹⁶⁶ B. Ndiaye, *Relacje rosyjsko-amerykańskie w świetle wojny w Ukrainie*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2023, nr 14 (1), s. 111.

¹⁶⁷ R. Malte, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie*, Warszawa 2016, s. 136–140.

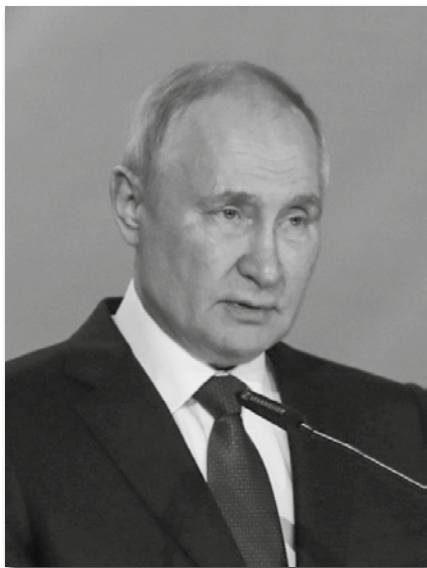
ukraińskiej i białoruskiej była religia i budowane na jej bazie poczucie wspólnego, ruskiego dziedzictwa. Silnie związane z państwowością carską prawosławie blokować miało rozwój kultury łacińsko-polskiej¹⁶⁸.

Coraz mocniej propagowana idea ziem Rosji Zachodniej (dążąca m.in. do unikania określenia „dawne ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego”) miała podkreślać historyczny związek tych obszarów z Rosją. Najbardziej znanym ideologiem prężnie wówczas rozwijającej się koncepcji *zapadnoruskiej* był urodzony w Kuźnicy Białostockiej syn duchownego unickiego Michaił Kojalowicz¹⁶⁹. Już jako prawosławny negatywnie odnosił się do idei unii brzeskiej i zbliżenia z kulturą łacińską (polską)¹⁷⁰. Wschodnie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej traktował jako stare ziemie ruskie, poddane polonizacji poprzez kościelną unię brzeską (1596) i związki polityczne Litwy i Korony. Według propagowanej przez niego tezy obszar dawnej, wielkiej Rusi zamieszkiwał jeden naród ruski (rosyjski) składający się z trzech grup: Wielkorusinów (Rosjan), Małorusinów (Ukraińców) i Zachodniorusinów (Białorusinów). Wchodzili oni w skład wschodniosłowiańskiej, prawosławnej wspólnoty. Bazując na tej koncepcji, okres Rzeczypospolitej ukazywano jako epizod w rosyjskich dziejach tych ziem, który przerwał kształtowanie się jednolitej wspólnoty opartej na ruskim dziedzictwie, mającym swoje korzenie w dziejach Rusi Kijowskiej. Zgodnie z tą ideą, Ukraińcy i Białorusini nie byli traktowani jako oddzielne narody, a jedynie jako szczepy wielkiej wspólnoty rosyjskiej. I chociaż koncepcja *zapadnoruska* nie została formalnie definiowana jako oficjalny, państwowy nurt polityczny, to w praktyce stała się wyznacznikiem rządowej polityki w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego. Ten sposób patrzenia na przeszłość ziem zachodnich imperium stał się podstawą oficjalnie tworzonych opisów historycznych. Do mas chłopskich koncepcja ta przebiła się głównie za pośrednictwem Cerkwi. Władze uważały ideę *zapadnoruską*

¹⁶⁸ M. Radwan, *Polityka rosyjska wobec Kościoła Katolickiego na Litwie i Białorusi (po roku 1863)*, „Sympozjum” 1999, nr 1 (4), s. 55–59.

¹⁶⁹ Początki kształtowania się koncepcji *zapadnoruskiej* zauważyć można już pod koniec XVIII w., np. w wydanej w Mohylewie w 1793 r. pracy S. Bohusz-Sięstrzeńcewicza zatytułowanej *O Rosyji zachodniej*.

¹⁷⁰ M. Коялович, *Литовская церковная унія, Санкт Петербургъ 1859; tenże, Люблинская унія или послѣднее соединеніе Литовскаго княжества съ польскимъ королевствомъ на Люблинскомъ сеймѣ въ 1569 году*, Санкт Петербургъ 1863.



Władimir Putin, 2023, Archiwum Dumy
Państwowej Federacji Rosyjskiej

za najbardziej oczywiste i naturalne rozwiązanie dla zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego, wiążące najskuteczniej, bo na poziomie emocjonalnym, te ziemie z resztą państwa carów.

Okresem odejścia od koncepcji *zapadnoruskiej* bez wątplenia były pierwsze lata istnienia państwa komunistycznego. Decyzją Lenina oraz ówczesnej elity partyjnej powołano państwo ukraińskie, co w swoim przemówieniu z 22 lutego 2022 r. Władimir Putin określił jako największy błąd przywódcy rewolucji. Putin zanegował sens

powołania republik narodowych zamiast tworzenia jednego i jednolitego państwa komunistycznego. Wyrzucał ponadto, iż współcześni niewdzięczni Ukraińcy, zamiast szanować „twórcę” swojego państwa, czyli Lenina, niszczą jego pomniki.

W pierwszych latach funkcjonowania Związku Sowieckiego, pod wpływem instrukcji napływających z Moskwy, w polityce poszczególnych republik wzmacniano elementy narodowe¹⁷¹. Był to m.in. efekt rozpoczęcia walki o pełnię władzy w partii komunistycznej, podjętej przez Józefa Stalina. Poprzez silniejsze unarodowienie aparatu partyjnego i państwowego w republikach nierosyjskich, do zachodzących zmian starano się przekonać większą liczbę ludności. W ramach tych przemian znacznie powiększona została także swoboda w konstruowaniu opisu dziejów. Mógł on uzyskać bardziej narodowy charakter. W praktyce oznaczało to, że w tym okresie zwolennicy narodowej koncepcji ukraińskiej czy białoruskiej, nawet tej pisanej w ramach systemu socjalistycznego, zyskali przewagę nad zwolennikami ścisłego podkreślania

¹⁷¹ D. Marples, *Historia ZSRR: od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006, s. 80–85.

związku pomiędzy dziedzictwem ukraińskim czy białoruskim a rosyjskim, wywodzącym się jeszcze z carskiej koncepcji *zapadnoruskiej*. Bycie komunistą nie musiało w tym okresie oznaczać rezygnacji z narodowych elementów¹⁷².

Odwrót od tych założeń nastąpił jednak już pod koniec lat 20. XX w., gdy u władzy umocnił się ten sam Stalin, który wcześniej był zwolennikiem „unarodowienia” komunizmu¹⁷³. Na poziomie polityki narodowościowej oznaczało to odejście od założeń „narodowych” w koncepcji komunizmu i powrót do zmodyfikowanej przez sowiecką retorykę XIX-wiecznej rosyjskiej koncepcji *zapadnoruskiej*¹⁷⁴. Dla przykładu, na poziomie przekazu historycznego, zgodnie z nową koncepcją, dotychczasowe pokazywanie roli poszczególnych średniowiecznych lokalnych księstw ruskich całkowicie zastąpione zostało przez powrót do eksponowania wyjątkowej roli Rusi Kijowskiej w dziejach narodów Rosji. Podkreślano wspólne pochodzenie narodów: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego. Wyselekcjonowane fragmenty i postacie z dziejów Rosji tworzyć miały nowy kanon historii – chętnie przypomniano na przykład o zwycięstwie żołnierzy rosyjskich i ukazywano geniusz dowódczy Michaiła Kutuzowa w wojnie 1812 r.¹⁷⁵ W praktyce skutkowało to włączeniem wybranych elementów rosyjskiego patriotyzmu do ideologii sowieckiej. Oznaczało to także pomniejszanie znaczenia innego niż rosyjski opisu przeszłości.

W latach 30. XX w. państwo sowieckie prowadziło już w pełni scentralizowaną politykę narodowościową¹⁷⁶. Był to okres budowy jednego narodu – sowieckiego. Edukacja została całkowicie zunifikowana, a dzieci i młodzież, poznając sowiecki obraz dziejów, bardzo mało wiedziały o historii własnego kraju. Celem wszystkich podejmowanych przez totalitarne państwo sowieckie (modelu

¹⁷² A. Цьвікевіч, „Западно-руссизм”. Нарысы з гісторыі грамадзкай мыслі на Беларусі ў XIX і на чатку XX в., Менск 1993, s. 6–7.

¹⁷³ Выше боевые ленинские знамена!, „Рабочий”, 5 XI 1929, nr 254, s. 1.

¹⁷⁴ W. Śleszyński, *Historia w służbie polityki. Zmiany polityczne a konstruowanie przekazu historycznego na ziemiach białoruskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2018, s. 91.

¹⁷⁵ Г. Бордюгов, В. Бухараев, *Вчерашнее завтра. Как „национальные истории” писались в СССР и как пишутся теперь*, Москва 2011, s. 35.

¹⁷⁶ B. Garczyk, *Radziecka polityka narodowościowa w latach 1917–1941 na przykładzie Piotrogradu–Leningradu*, Poznań 2015, s. 105–107.

stalinowskiego) działań propagandowych było budowanie wspólnoty sowieckiej, której podstawą miała być kultura i dzieje rosyjskie. Ukraińskie czy białoruskie dziedzictwo wpisane zostało w sowiecki przekaz historyczny. Pewne nieznaczne odrębności występować mogły jedynie na poziomie folkloru. Intensywnej sowietyzacji została poddana także mniejszość polska mieszkająca w ukraińskiej części Związku Sowieckiego. Tomasz Dąbał, polski komunista, a zarazem działacz oświatowy w Marchlewszczyźnie (autonomii polskiej w Związku Sowieckim), tak opisywał rzeczywistość w swoich wspomnieniach:

„Przed polskimi oświatowcami radzieckimi, budowniczymi nowego życia stanęły ogromne trudności, znacznie większe niż na przykład przed rosyjskimi. O ile wśród inteligencji rosyjskiej była znaczna część elementów postępowych lub też apolitycznych, jej część dość prędko pogodziła się z nowym porządkiem rzeczy, z dyktaturą proletariatu, to na odcinku polskim sprawa ta przedstawiała się znacznie gorzej. Stare kadry nauczycielskie, przepojone duchem nacjonalizmu, związane z klerem, zerkające w stronę Polski pańskiej, zupełnie prawie nie nadawały się do naszej pracy. Zresztą znaczna część inteligencji uciekła wraz z jej chlebobawcami i trzeba było wykuwać spośród mas pracujących nowe siły. [...] Stosownie do zmienionych zadań i klasowego proletariackiego charakteru oświaty, głównym celem, którym jest wychowanie kolektywnie myślących i działających budowniczych ustroju socjalistycznego, bojowników międzynarodowej rewolucji proletariackiej, należało również stworzyć nowe metody nauczania, nowe typy szkół i nowe podręczniki”¹⁷⁷.

Podobną politykę realizowano także na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej, wcielonych po 17 września 1939 r. do Związku Sowieckiego¹⁷⁸. Społeczeństwo mieszkające w okresie międzywojennym w państwie polskim i podlegające wpływom kultury zachodniej, teraz poddane zostało całkowitej sowietyzacji, mającej na celu szybkie zatarcie różnic pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią sowieckiej Ukrainy.

Po zakończeniu II wojny światowej idea budowy narodu sowieckiego przybrała tylko na sile. System edukacji podporządkowany był zadaniu ukazania historii Związku Sowieckiego jako całości, której częścią były poszczególne republiki. Na kartach podręczników eksponowano dzieje Rosji jedynie z dodatkiem historii narodów wchodzących w skład

¹⁷⁷ M. Iwanow, *Oświata w warunkach polskiej sowieckiej autonomii w ZSRS w latach 1925–1939*, „Rocznik SNPL” 2017, nr 17, s. 83–84.

¹⁷⁸ W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie: propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001, s. 49–59.



Plac Czerwony w Moskwie, 1939–1945, Narodowe Archiwum Cyfrowe

XIX-wiecznego Imperium Rosyjskiego. Proces rozwoju ludzkości przedstawiony był jako prosta ewolucja zmierzająca ku komunizmowi. Również ówczesna prasa pełna była tytułów typu: *My, sowieccy ludzie* czy *Sowiecki człowiek, sowiecki charakter*¹⁷⁹. Budowa jednego narodu sowieckiego utożsamianego z partią (ta zaś z kolei – z myślą komunistyczną) stała się podstawą całej ideologii państwowej. Pod hasłem „naród” mogło się kryć wszystko – konkretne osoby, wybrane wydarzenia historyczne, ale także współcześni przodownicy pracy. Określenie „naród sowiecki” stało się osią, wokół której mobilizowano całe wielonarodowościowe społeczeństwo Związku Sowieckiego¹⁸⁰. W Ukrainie duża część obywateli zaczęła wierzyć w istnienie narodu sowieckiego, w ramach którego nie było żadnych różnic pomiędzy Ukrainą a Rosją. W ten sposób Ukraińcy stawali się częścią wielkiego narodu, zjednoczonego ideą rewolucji październikowej¹⁸¹. Byli dumni z potęgi swego państwa – Związku Sowieckiego. Oficjalna, internacjonalistyczna w swoim charakterze ideologia na wewnętrzny użytek Związku Sowieckiego przekształcana była w koncepcję budowy jednego narodu politycznego – narodu sowieckiego, zanurzonego

¹⁷⁹ С. Шабашов, *Советский человек, советский характер*, „Советская Белоруссия”, 24 VIII 1982, nr 96.

¹⁸⁰ Багаціц Беларускай зямлі – на ішчасце савецкаму народу, „Зара”, 13 I 1962, nr 9, s. 1.

¹⁸¹ G. Demel, *Ukraiński naród radziecki – kilka uwag z perspektywy wielokulturowej. Część 1*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 2011, nr 39, s. 29–31.

w kulturze i języku rosyjskim. Poprzez odpowiednio i konsekwentnie konstruowany przekaz propagandowy władzom udało się przekonać społeczeństwo, że komunizm i tworzony w jego ramach naród sowiecki były jedynym możliwym rozwiązaniem. Działania propagandowe realizowane były chociażby poprzez kinematografię. Bardzo wymownym przykładem może być film wojenny *Bitwa Stalingradzka* z 1949 r. w reżyserii Władimira Pietrowa. Sowiecki lotnik Aleksiej Mariesjew tak skomentował tę produkcję gloryfikującą Armię Czerwoną:

„Jestem pewny, że prości ludzie na całym świecie po obejrzeniu filmu *Bitwa Stalingradzka* będą czuli jeszcze większą sympatię i uznanie dla narodu radzieckiego, dla męstwa jego bojowników, którzy potrafili obronić swoją ojczyznę i uratować ludzkość od okropności faszyzmu”¹⁸².

Idea wspólnej, wielkiej ojczyzny sowieckiej odżywała zwłaszcza przy okazji każdej rocznicy rewolucji październikowej oraz zwycięstwa nad nazizmem w „wielkiej wojnie ojczyźnianej”¹⁸³. Rewolucja stanowiła początek nowej ery nie tylko w dziejach narodów zamieszkujących Związek Sowiecki, ale całej ludzkości. Propaganda skutecznie przekonywała obywateli sowieckich, odciętych od alternatywnych źródeł informacji, do swojego własnego obrazu historii i stosunków politycznych. Udało się wytworzyć poczucie ułudy, że obywatele żyją w najwyższej formie ustrojowej. Stopniowo różnica pomiędzy grupą oddziałującą a tą, na którą się wpływa, skutecznie się zacierała. Wraz z upływem czasu i wchodzeniem w życie polityczno-społeczne nowych pokoleń oferowany obraz świata stawał się ich własnym, z którym w pełni się utożsamiali.

Od lat 60. XX w. coraz większego znaczenia nabierały wydarzenia związane z okresem II wojny światowej: miały jednoczyć całe społeczeństwo. Przekaz poświęcony latom wojny był totalny – od wielkich państwowych manifestacji po prelekcje, przedstawienia teatralne, filmy, szkolne akademie. Przy okazji kolejnych rocznic wydawane były plakaty propagandowe mające przypominać o wielkim zwycięstwie¹⁸⁴. Pamięć o wojnie miała być obecna niemal w każdym

¹⁸² F. Lewandowski, *Niezwykły sukces filmu „Bitwa Stalingradzka”*, „Gazeta Ludowa”, 14 V 1949, nr 113, s. 8.

¹⁸³ B. Gajos, *Pięćdziesiąta rocznica rewolucji październikowej (1967) – przewrót pokoleniowy i polityka historyczna ZSRS*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2017, nr 52 (2), s. 201–210.

¹⁸⁴ *Великая Победа Советского народа*, „Советская Белоруссия”, 9 V 1970, nr 107, s. 1.

aspekcie życia politycznego i społecznego. Zgodnie z przyjętą po 1956 r. i wzmacnianą w kolejnych latach koncepcją budowy narodu sowieckiego w latach tzw. wielkiej wojny ojczyźnianej – zwyciężył cały naród sowiecki. Dlatego też nieprzypadkowo okres wojny stał się główną osią, wokół której budowana była tożsamość. Ofiarę ponosił też cały naród sowiecki, którego poszczególne nacje były jedynie częścią. Pamięć o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”, a zwłaszcza sam Dzień Zwycięstwa, stały się kluczowym, historycznym spoiwem, wokół którego konstruowano znaczną część przekazu ideologicznego. 9 maja przedstawiany był jako „wiekopomny wielki dzień”, o którym winni pamiętać wszyscy mieszkańcy Związku Sowieckiego¹⁸⁵.

W końcowych latach istnienia Związku Sowieckiego jedynie nieliczne środowiska na Ukrainie, głównie zachodniej, kwestionowały koncepcję istnienia narodu sowieckiego. Jeszcze dalej procesy budowy jednolitego narodu sowieckiego w oparciu o kulturę rosyjskojęzyczną posunięte były na Białorusi. Idea nowego sowieckiego narodu politycznego wydawała się triumfować.

Początek niepodległości Ukrainy zbiegł się z czasami „wielkiej smuty” w Rosji – okresem rządów Borysa Jelcyna. Im gorsza była sytuacja gospodarcza i im więcej czasu mijało od upadku Związku Sowieckiego, tym bardziej narastała w Rosji nostalgia za wielkim państwem sowieckim¹⁸⁶. Próby zbliżenia Rosji z Ukrainą kończyły się niepowodzeniem.

Po dojściu w 2000 r. do władzy Władimira Putina społeczeństwo rosyjskie oczekiwało odbudowy roli i znaczenia Rosji. Zdawano sobie sprawę, iż bez powstrzymania tendencji odśrodkowych (wojna w Czeczenii), a następnie bez przystąpienia do realnego rozszerzania wpływów rosyjskich na byłe, zwłaszcza słowiańskie republiki postsowieckie (Ukrainę i Białoruś), nie uda się odbudować wielkości Rosji. Putin, próbując lawirować w stosunkach z Ukrainą, próbował poszerzyć strefę wpływów rosyjskich. Koncepcja *zapadnoruska* znowu stała się

¹⁸⁵ P. Chomczyński, „Wielka wojna ojczyźniana” na plakatach sowieckich [w:] T. Ferenc, W. Dymarczyk, P. Chomczyński *Socjologia wizualna w praktyce. Plakat jako narzędzie propagandy wojennej*, Łódź 2011, s. 87–89.

¹⁸⁶ R. Czachor, *Transformacja systemu politycznego Białorusi w latach 1991–1996*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2014, nr 5 (1), s. 38.

wyznaczniakiem polityki Moskwy. Tym razem już nie musiała być skrywana pod hasłami komunistycznymi. Tworzenie wizji Rosji czasów postsowieckich z odwoływaniem się do dziedzictwa Cerkwi w naturalny sposób korelowało z rusko-prawosławnym *mirem*. Po roku 2000 Władimir Putin przystąpił do stopniowego wdrażania planu wzmocnienia wpływów Rosji.

Po nieudanych, obliczonych na szybki efekt próbach zdyscyplinowania Alaksandra Łukaszenki, Putin podjął z nim wymuszoną współpracę, która w dłuższej perspektywie czasowej była faktyczną realizacją planów zwiększenia rosyjskiej dominacji w tej republice. Wpływy gospodarcze Rosji w Białorusi rosły sukcesywnie. Po ostatnich wyborach prezydenckich na Białorusi (2020) Łukaszenka, nie mając już możliwości manewru, zdany został na bliską polityczną i militarną współpracę z Rosją. Wtedy też doszło do masowych protestów Białorusinów w całym kraju. Reżim Łukaszenki odpowiedział na nie licznymi represjami. Zastosowano przemoc fizyczną, szantaż i aresztowania. Jedną z ofiar była opozycjonistka Maryja Kalesnikawa, osadzona w areszcie pod Mińskiem:

„Odmówiono mi prawa do obrony i możliwości nie tylko osobistego porozmawiania z moją adwokat, ale także napisania do niej. Ta fałszywa kwarantanna nie trwała zalecane 10 dni, ale trzy tygodnie. 22 października zostałam przesłuchana, a 24 października razem z innymi więźniami poddano mnie kwarantannie, niczego nie wyjaśniając. Nie pozwolono nam już wyjść. W ciągu tych trzech tygodni tylko trzy razy zabrano nas z celi, abyśmy się umyły”¹⁸⁷.

Bardziej złożona była sytuacja na Ukrainie, gdzie w sposób bezpośredni nie można było sfałszować wyborów, a należało zbudować strefy rosyjskich wpływów. Największym sukcesem Kremla było wygrananie w 2010 r. wyborów prezydenckich przez kandydata Moskwy – Wiktora Janukowycza¹⁸⁸. Nie oznaczało to jednak utrzymania trwałej dominacji rosyjskiej na Ukrainie. Wydarzenia z 2014 r., które skutkowały odsunięciem od władzy Janukowycza, oznaczały także radykalizację polityki Rosji, która w stosunkach z Ukrainą zdecydowała

¹⁸⁷ Kalesnikawa z aresztu: *Nic mi nie jest, jestem pełna energii*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1497674,kalesnikawa-wywiad-areszt-der-spiegel.html> [dostęp: 4 VI 2025 r.].

¹⁸⁸ S. Zakrzewska, M. Prokop, *Ukraińskie wybory prezydenckie w 2010 roku na łamach wybranych tytułów prasy polskiej ukraińskiej i rosyjskiej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy” 2012, nr 2, s. 159.

się na rozwiązania siłowe. Kolejnym etapem tej polityki był atak militarny wojsk rosyjskich na Ukrainę 24 lutego 2022 r.

Putin nie mógł pozwolić na zbliżenie Ukrainy z Zachodem, bo oznaczałoby to, w jego mniemaniu, nie tylko utratę tego ważnego strategicznie regionu, ale zachwianie całą koncepcją polityczną, którą sukcesywnie realizował od momentu dojścia do władzy. Bez Ukrainy nie może być mocarstwowej Rosji zarówno w sensie militarnym, jak i historyczno-politycznym. Kijów jako kolebka rosyjskiej kultury nie może znajdować się w innym państwie, nie mówiąc już o pełnieniu roli stolicy państwa wrogiego Rosji. W ten sposób destrukcji uległaby cała koncepcja *ruskiego miru*. W odczuciu Moskwy do prawosławnego dziedzictwa Kijowa prawo ma tylko Rosja. Oczywiście, tym dziedzictwem Moskwa może podzielić się z Ukrainą nawet formalnie niepodległą, ale jedynie po spełnieniu zasadniczego warunku – oba państwa muszą stanowić jedną strukturę polityczno-militarną.

Wychodząc z powyższego założenia można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, iż Rosja, chcąc budować swoją imperialną pozycję w oparciu o historyczne dziedzictwo, musi posiadać Kijów, i to niezależnie od tego, czy na czele państwa rosyjskiego będzie stał Putin, czy inny przywódca. Zdobycie Krymu, Donbasu i Ługańska czy nawet Chersonia lub Odessy nie jest celem ostatecznym, a jedynie etapem pośrednim. Rosja może ostatecznie zrezygnować z zachodniej Ukrainy, ale na pewno nie z jej wschodniej i centralnej części wraz z Kijowem. Stolica Ukrainy jest dla Rosjan czymś więcej niż miastem, jest autentyczną kolebką ich kultury. Dlatego też na własne propagandowe potrzeby Rosja nie może używać określenia „wojna”, a jedynie „specjalna operacja wojskowa”¹⁸⁹. W odczuciu samych Rosjan – jeżeli jest to wojna, to najwyżej domowa, w której przy pomocy siły trzeba Ukrainę, tego „błądzącego brata”, nawrócić na właściwą drogę. Rosja pełni tu rolę ojca, który ma prawo skarcić swoje dziecko, nawet boleśnie, ale zawsze z myślą o jego dobru w przyszłości. Dlatego też Moskwa nie atakuje obcego państwa, a jedynie „przywraca porządek” na swoich historycznych ziemiach. I choć w pierwszym etapie wojny nie odniosła

¹⁸⁹ A. Sukach, *Dezinformacja Rosji przeciwko Ukrainie w XXI wieku*, „Wschód Europy” 2023, nr 9 (1), s. 80.

oczekiwanego sukcesu, to z pewnością w dłuższej perspektywie niezrezygnuje z celu, jakim jest dominacja nad Ukrainą. Jest to traktowane w kategoriach rosyjskiej racji stanu. Jak pokazały wydarzenia z 2014, a następnie 2022 r., Rosja będzie próbować osiągnąć ów cel wszelkimi metodami, nawet rozpoczynając wojnę. Gdy na szali położy się ofiary, a z drugiej strony odbudowę imperium, wybór jest prosty, a koszty nieistotne. Rosjanie są autentycznie przekonani, że już nie mają gdzie się cofać. W ich odczuciu mogą albo atakować, albo stracić państwo-imperium. Pół roku przed rozpoczęciem wojny, w lipcu 2021 r., Putin opublikował artykuł, w którym przedstawił rosyjski punkt widzenia na stosunki z Ukrainą:

„Tylko ci, którzy nienawidzą Rosji, są teraz ogłaszani »prawdziwymi« patriotami Ukrainy. Co więcej, cała ukraińska państwowość, w naszym rozumieniu, ma być w przyszłości budowana wyłącznie na tej idei. Nienawiść i gniew – a historia świata wielokrotnie to udowodniła – jest bardzo chwiejną podstawą suwerenności, obciążoną wieloma poważnymi zagrożeniami i poważnymi konsekwencjami. [...] Rosja jest otwarta na dialog z Ukrainą i gotowa dyskutować o najtrudniejszych sprawach. Ale to jest ważne, żeby partner bronił swoich interesów narodowych, a nie służył obcym interesom, żeby nie był narzędziem w czyichś rękach do walki z nami. [...] Jestem przekonany, że prawdziwa suwerenność Ukrainy jest możliwa właśnie w partnerstwie z Rosją. Nasze duchowe, ludzkie, cywilizacyjne więzi kształtowały się na przestrzeni wieków, sięgają tych samych źródeł, zahartowały się wspólnymi próbami, osiągnięciami i zwycięstwami. Nasze braterstwo jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Ono – w sercach, w pamięci ludzi żyjących we współczesnej Rosji i Ukrainie, w więzach krwi, które łączą miliony naszych rodzin. Razem zawsze byliśmy i będziemy wielokrotnie silniejsi i odnoszący większe sukcesy. Przecież my – jeden naród»¹⁹⁰.

Znając założenia rosyjskiej polityki widać wyraźnie, jaką olbrzymią pracę muszą wykonać sami Ukraińcy. Chcąc budować swoją tożsamość w oderwaniu od Rosji, muszą w dużej mierze odciąć się od wspólnego totalitarnego dziedzictwa opartego na idei samodzierżawia i szukać inspiracji narodowych w swoim częściowo anarchistycznym, ale republikańskim dziedzictwie. Widać wyraźnie, iż coraz rzadziej pod wpływem działań wojennych myślą o agresorze w kategoriach „bratniego narodu”. Muszą całkowicie zanegować wspólnotę kulturową opartą

¹⁹⁰ Artykuł Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców” (opublikowany 12 lipca 2021 roku), https://poland.mid.ru/pl/1941-1945%20pobeda/artyku_prezydenta_federacji_rosyjskiej_w_adimira_putina_o_historycznej_jedno_ci_rosjan_i_ukrai_c_w_o/ [dostęp: 4 VI 2025 r.]

o koncepcję *zapadnoruską*. Idei w pełni niepodległej Ukrainy nie da się pogodzić z imperialnymi marzeniami rosyjskiego samodzierżawia. Rozpętana w lutym 2022 r. wojna boleśnie to uświadomiła wszystkim Ukraińcom, niezależnie od tego, czy na co dzień posługują się ukraińskim, czy rosyjskim językiem.

Moskiewski model aneksji

Rosyjski atak z 24 lutego 2022 r. na Ukrainę poprzedziło oficjalne uznanie dwóch separatystycznych republik: donieckiej i ługańskiej. Akt ten nie był już zaskoczeniem dla analityków zachodnich, spodziewających się podjęcia przez Moskwę tego typu kroków.

Polityka poszerzania rosyjskiej strefy wpływów poprzez uznawanie „niezależności” fragmentów dawnego imperium sowieckiego była stosowana przez Rosję już od lat (np. na Kaukazie – formalne uznanie Abchazji i Osetii Południowej w sierpniu 2008 r.)¹⁹¹.

Uznanie 21 lutego 2022 r. niezależności Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej było także naturalną konsekwencją wydarzeń z 2014 r., gdy świat zachodni oniemiał obserwując, jak Rosja łamie wszelkie standardy prawa międzynarodowego i wchłania ukraiński Krym. Trudno było uwierzyć w to, że mamy do czynienia z tego typu sytuacją w Europie.

Rosja wykorzystała rozpoczęte w lutym 2014 r. demonstracje przeciwko zmianom zachodzącym w Kijowie (usunięcie ze stanowiska prezydenta Wiktora Janukowycza) jako pretekst do przeprowadzenia akcji militarnej na Krymie. W ciągu niecałego miesiąca wchłonęła Krym sprawnie i bez zbędnych kosztów. Putin już 18 marca 2014 r. podpisał stosowną umowę w sprawie włączenia Półwyspu Krymskiego w skład Federacji Rosyjskiej.

Po pierwszym zaskoczeniu, jakie wywołało oderwanie części niepodległego państwa i włączenie go do innego, Europa zaczęła

¹⁹¹ M. Kusion, *Wojna rosyjsko-gruzyńska w sierpniu 2008 roku i jej implikacje dla międzynarodowego bezpieczeństwa*, „Zeszyt Naukowy – Apeiron” 2010, nr 4, s. 89–90.

przyzwyczajając się do tego stanu rzeczy. Uznano, iż korzyści płynące z handlu z Rosją, posiadającą olbrzymie zasoby surowców, są ważniejsze niż ciągłe wytykanie jej łamania prawa międzynarodowego czy praw człowieka w samym państwie rosyjskim. Zachód, choć nieoficjalnie, zaczął *de facto* uznawać prawo Moskwy do rosyjskojęzycznego Krymu¹⁹². W końcu to sami mieszkańcy w trakcie głosowania wyrazili chęć oderwania się od Ukrainy na rzecz jedności z Rosją. Czyż Zachód, tak szanujący akty demokratycznych deklaracji, mógł nie zaakceptować woli głosujących w referendum 16 marca 2014 r., w którym przy frekwencji 83,1% za przyłączeniem Krymu do Federacji Rosyjskiej opowiedziało się aż 96,8%?

To, że Rosja nie miała zamiaru się zatrzymać na Krymie czy nawet na wchłonięciu fragmentów wschodniej części państwa ukraińskiego, było oczywiste dla państw Europy Środkowo-Wschodniej, doświadczonych dziedzictwem rosyjskich podbojów w XVIII czy XIX w. oraz zbrodniczą ekspansją rosyjskiego komunizmu w XX w., ale nie dla państw zachodniej Europy. W końcu to „miłujący pokój” Związek Sowiecki przyniósł Europie wyzwolenie od nazizmu. Czy mógł być aż tak perfidny i zbrodniczy, jak to postrzegały państwa Europy Środkowo-Wschodniej? Owszem, dostrzegano zbrodniczy charakter reżimu Stalina, ale nie chciano go zrównywać ze zbrodniami Hitlera. Zbiorowe mordy, największy na świecie system więzień i obozów pracy – Gułag, masowe przesiedlenia itp. traktowano jako wewnętrzną kwestię państwa rosyjskiego. Naganną, ale przecież akceptowalną. Warto w tym miejscu wspomnieć o epizodzie z okresu tuż po II wojnie światowej, świadczącym o nieświadomości Zachodu, a konkretnie Stanów Zjednoczonych, co do specyfiki Związku Sowieckiego. W 1947 r. odbyło się w Nowym Jorku spotkanie związane z dwudziestą rocznicą istnienia Instytutu Amerykańsko-Rosyjskiego. Byli na nim obecni liczni oficjele, tak z państw kapitalistycznych (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania), jak i komunistycznych (Związek Sowiecki, Polska). Wypowiedzi przedstawicieli Zachodu wyraźnie świadczyły o owej ignorancji. Walter Cerr, korespondent New York Herald, stwierdził np. że

¹⁹² Ł. Jureńczyk, *Postawa Stanów Zjednoczonych wobec aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie w perspektywie pozimnowojennej – konflikt wartości w tle konfliktów interesów*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2020, nr 62 (1), s. 11–15.

„[...] naród radziecki i amerykański nie pragną wojny”¹⁹³.

Podobny ton przebiegał z wypowiedzi o wiele wyżej postawionych osób. Były wiceprezydent Henry Wallace (1888–1965) uważał, iż

„[...] obecnie bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim dla dobra całego świata”,

zaś Joseph Davies (1876–1958) – były ambasador amerykański w Moskwie powiedział:

„[...] wierzę w szczerość i rzetelność celów narodu radzieckiego i jego zapewnienia, że dąży do zapewnienia pokoju”¹⁹⁴.

Naiwność z czasów powojennych tak dobrze przypomina tę z okresu poprzedzającego atak Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r.

Niepodległe państwo, położone w geograficznym centrum Europy, stało się celem niewidzianego w tej części świata od czasów II wojny światowej ataku zbrojnego. Na zachód ruszyły tysiące czołgów i wozów opancerzonych, setki samolotów, artyleria.

Rosja zdaje się jednak nie przejmować reakcją Europy i świata. W końcu ten typ polityki aneksji stosowany jest od długich dziesięcioleci¹⁹⁵. I pomimo pierwszych oporów zawsze był ostatecznie przez Zachód akceptowany. Czemu więc teraz miałoby być inaczej? W końcu Związek Sowiecki nigdy na nikogo nie napadł. Nigdy nie był agresorem. Co prawda poszerzał sukcesywnie swój terytorialny stan posiadania, ale zawsze albo się bronił (atak Niemiec nazistowskich), albo jedynie wysłuchiwał prośb innych narodów, „pragnących” być częścią rosyjskiego państwa komunistycznego.

Typ agresji i scenariusz aneksji zastosowany w 2014 r. na Krymie, a następnie powtórzony na wschodnich i południowych terenach Ukrainy we wrześniu 2022 r., jest bardzo dobrze znany i już niejednokrotnie był przeciwiczony wcześniej. Europa Środkowo-Wschodnia spotkała się

¹⁹³ E. Radecki, *Od współpracy USA i ZSRR zależy przyszłość świata*, „Wolność. Gazeta Armii Czerwonej”, 22 V 1947, nr 112 (815), s. 1.

¹⁹⁴ E. Radecki, dz. cyt., s. 1

¹⁹⁵ K. Surowiec, A. Razin, *Założenia geopolityki Iwana IV Groźnego i jej realizacja w Rosji w latach 1547–1584, część 2*, „Humanities and Social Sciences” 2016, nr 21, s. 219–223.



Uzbrojeni żołnierze bez dystynkcji w bazie Perevalne, 2014, Muzeum Narodowe Historii Ukrainy

z nim w pierwszych dniach II wojny światowej, gdy Związek Sowiecki w sojuszu z Niemcami nazistowskimi realizował swoje plany aneksji w tej części Europy. We wrześniu 1939 r. Związek Sowiecki wychodził tylko „naprzeciw oczekiwaniom miejscowej ludności”, podobnie jak w 2014 r. Rosja w przypadku Krymu.

We wrześniu 1939 r. argumenty podawane później przez wiele lat w sowieckiej propagandzie jako przyczyna wkroczenia Armii Czerwonej na wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej wyłożone zostały w artykule opublikowanym w „Prawdzie” 14 września 1939 r. Artykuł zatytułowany *O przyczynach wewnętrznych klęski militarnej Polski* wymieniał jako główny powód klęski złą (zbrodniczą) politykę II Rzeczypospolitej w stosunku do mniejszości narodowych¹⁹⁶. Zgodnie z tymi założeniami, na wschodnich ziemiach polskich wybuchła rewolucja skierowana przeciwko zbrodniczemu polskiemu systemowi kapitalistycznemu, a Armia Czerwona poprzez swoje wkroczenie jedynie ochraniała ten naturalny ruch oporu¹⁹⁷. Sytuacja podobna jak

¹⁹⁶ О внутренних причинах военного поражения Польши, „Правда”, 14 IX 1939, nr 255, s. 1.

¹⁹⁷ W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka...*, s. 20–21.

w Ukrainie w 2014 r.: państwo pozbawione prawowitego prezydenta, czyli Wiktora Janukowycza, znalazło się w chaosie. W tym trudnym okresie wojska rosyjskie przyszły jedynie z pomocą proszącej o wsparcie ludności Krymu i wschodnich republik Ukrainy.

Podobnie jak Rosja w 2014, a następnie w 2022 r., tak we wrześniu 1939 r. Związek Sowiecki dokonując agresji na Polskę wszelkie swoje poczynania oficjalnie argumentował racjami wyższymi, np. w 1939 r. tłumacząc je ochroną mniejszości narodowych. Również przygotowany, a następnie skrupulatnie wprowadzany w życie plan aneksji ziem polskich był pomyślany jako wielkie propagandowe przedstawienie, mające przekonać o słuszności podjętych działań zarówno własnych obywateli, jak i zachodnią opinię publiczną. Dwoistość prowadzonej polityki była nieodłącznym elementem totalitarnego systemu komunistycznego.

Już w momencie przekroczenia przez Armię Czerwoną granicy polsko-sowieckiej 17 września 1939 r. wydane zostały stosowne dyrektywy mające normować polityczne i społeczne kwestie. Pragnąc zachować wrażenie samostanowienia lokalnych społeczności, zabraniano tworzenia komitetów rewolucyjnych – w ich miejsce powoływać można było jedynie zarządy tymczasowe, składające się z przedstawicieli Armii Czerwonej oraz miejscowej ludności. Opis wkraczania Armii Czerwonej, jak również stosowanej propagandy sowieckiej, wywołującej antypolskie postawy ludności, przekazała pochodząca ze Zdołbunowa w województwie wołyńskim Cecylia Wierzbicka:

„17 września 1939 roku stało się to, czego nikt z nas nie oczekiwał. Armia sowiecka przekroczyła nasze granice wschodnie i zaczęła zajmować nasze granice wschodnie. 18 września sowieccy zwiadowcy byli już w naszym mieście. Już tylko czasami było słycać pojedyncze strzały broniących się żołnierzy. Były też samobójcze strzały żołnierzy polskich, którzy z rozpaczą odbierali sobie życie. [...] W tym czasie, kiedy nasi szli do niewoli, Ukraińcy i Rosjanie witali armię sowiecką chlebem i solą. Śpiewali im radosne pieśni i dziękowali za oswobodzenie od burżuazji. Nie znałam się na polityce, ale zauważyłam, że raptownie stali się oni wrogami Polaków. Nie mogłam jako dziecko zrozumieć, dlaczego? Przecież byli przez Polskę traktowani na równi z nami. [...] Nawet nasi sąsiedzi zmienili swój stosunek do nas. Ogólnie wyczuwało się, że zaczęli nas unikać, a nawet traktować jak wrogów, największych nosicieli ich rzekomych krzywd i prześladowań, które w ogóle w Polsce na Kresach nie miały miejsca”¹⁹⁸.

¹⁹⁸ C. Wierzbicka, *Kresy Wschodnie pod okupacjami w latach 1939–1945*, Otwock 1992, s. 32–33.

Od pierwszych dni okupacji władze sowieckie kładły duży nacisk na formalne organizowanie nowych struktur administracyjnych. Do tworzenia zarządów tymczasowych przystępowano niezwłocznie po zakończeniu działań militarnych. Władze sowieckie świadomie zrezygnowały z tworzenia oficjalnych administracyjnych struktur okupacyjnych, zastępując je „niezależnymi” lokalnymi instytucjami samorządowymi na okupowanych wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o strukturę, powstające urzędy administracyjne w zasadniczej formie powielały dotychczasowy schemat podziału kraju. Głównymi instytucjami były zarządy tymczasowe województw (obwodów) i zarządy tymczasowe miast i powiatów, którym z kolei podlegały komitety chłopskie tworzone w gminach i we wsiach¹⁹⁹.

Tworzenie nowej administracji na okupowanych terenach odbywało się niezwykle sprawnie i szybko. W ciągu kilku tygodni aparat administracyjny władz tymczasowych rozrósł się do olbrzymich rozmiarów. Pomimo głoszonych haseł mówiących o niezależności powstających struktur, w rzeczywistości tworzyli je wyselekcjonowani członkowie Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi (KP(b)B) czy Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy (KP(b)U) z Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (BSRS) i Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (USRS), posiadający duże doświadczenie w pracy partyjnej. Nikołaj J. Awchimowicz, przed wybuchem wojny I sekretarz Komitetu Rejonowego KP(b)B w Kopylu (miejscowości nadgranicznej w BSRS), tak opisywał moment swojego „wyboru” na przewodniczącego Zarządu Tymczasowego Powiatu Augustowskiego:

„[...] zostałem wezwany do Mińska. W KC przebrali nas w wojskowe mundury. Powiedziano mi, że zostałem mianowany przewodniczącym Zarządu Tymczasowego Rejonu Augustowskiego. Zrobiono mi krótki instruktaż. Zebrała nas się grupa około 30 ludzi”²⁰⁰.

Do delegowanych sprawdzonych działaczy z partii lub armii dołączano wyselekcjonowane osoby spośród miejscowej ludności. Przy wyborze stosowano kryterium lojalności wobec nowych władz.

¹⁹⁹ J. Dziobek-Romański, *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2012, nr 32 (3), s. 287–293.

²⁰⁰ N. J. Awchimowicz, *Mój Augustów* [w:] *Europa Nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999, s. 691.

Osoby delegowane na stanowiska w zarządach tymczasowych wszystkich szczebli musiały mieć nie tylko odpowiednie pochodzenie społeczne (najlepiej robotnicze lub chłopskie), ale także bezwarunkowo popierać politykę władz sowieckich. Powoływane komitety posiadały duże uprawnienia w sprawach administracyjnych. Do ich zadań należała kontrola pracy urzędników, banków, zakładów przemysłowych w miastach i przygotowanie reformy rolnej na wsi²⁰¹. Teoretycznie miały one też zapobiegać kradzieżom, w rzeczywistości jednak nierzadko same uczestniczyły w grabieży prywatnego mienia. Wspomnienia Jadwigi Niewiadomskiej z Kraśnego w województwie wileńskim:

„Nie pamiętam już, z jakiego powodu zjawił się też u nas wojskowy politruk. Wypytywał o różne rzeczy i z wielkim zaciekawieniem i onieśmieniem oglądał mieszkanie. Kiedy zobaczył, stojącego na kredensie, ceramicznego pelikana, trzymającego w dziobie wykałaczki, najpierw zapytał, do czego służą te patyczki, a kiedy Mama mu wyjaśniła – kręcił ze zdumienia głową, uśmiechając się, aż wreszcie wypalił, że są to »burżuazyjne przedrassudki« (burżuazyjne przesady)”²⁰².

Powoływane do władz tymczasowych osoby stopniowo zastępowały dotychczasowych, niepewnych politycznie urzędników polskich. W pierwszym okresie okupacji aresztowano głównie osoby zajmujące eksponowane stanowiska w przedwojennej hierarchii rządowej i samorządowej (wojewodowie, komendanci policji, burmistrzowie i najaktywniejsi działacze partyjni). Władza sowiecka traktowała te aresztowania jako wstępną fazę eliminacji elity polskiej, stanowiącej realne zagrożenie przy wprowadzaniu planowanych zmian. Ze względów



Białystok, kościół św. Rocha, 1939–1941,
W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na
Białostocczyźnie w latach 1939–1941*.
Propaganda i indokrynacja, Białystok 2001.

²⁰¹ B. Truszkowski, *Struktura jednostek administracyjno-terytorialnych województwa białostockiego w latach 1939–1945*, „Studia z Dziejów i Prawa Polskiego” 2018, nr 21, s. 316–321.

²⁰² J. Niewiadomska, *Moje wspomnienia z lat okupacji na Kresach Wschodnich 1939–1945*, „Pamięć i Niepodległość” 1999, nr 6, s. 176–177.

Armii Czerwonej i Stalina²⁰⁵. Z samolotów zrzucano ulotki propagandowe szkalujące dokonania II Rzeczypospolitej. Codziennie grupy agitatorów przemierzały miasta i wsie, nakłaniając miejscową ludność do aktywnego uczestniczenia w trwającym festynie wyborczym. Organizowano wojskowe parady²⁰⁶.

Miejscowa ludność poddana została propagandzie wyborczej nie tylko w porze popołudniowej, ale także w godzinach pracy, na mitingach organizowanych w fabrykach i biurach. Jednostka stała się elementem zbiorowości, straciła swoją indywidualność, odrębność, autonomię i została całkowicie podporządkowana wszechwładnemu systemowi.

Oszołomiona szumem informacyjnym i zmęczona częstotliwością spotkań miejscowa ludność nie zawsze zdawała sobie sprawę z tego, jaki jest faktyczny cel prowadzonej kampanii. Sami agitatorzy, nie chcąc zrazić uczestników spotkań, nie precyzowali faktycznego celu farsy wyborczej. W swoich poczynaniach skupiali się przede wszystkim na pogłębianiu przygnębienia, jakie ogarnęło znaczną część społeczeństwa polskiego po klęsce wrześniowej, oraz likwidowaniu wiary w ewentualne przyszłe zwycięstwo. Metodami poniżającymi zarówno godność ludzką, jak i narodową, starano się wytworzyć w społeczeństwie polskim poczucie niższości wobec systemu sowieckiego.

Wyznaczone na niedzielę 22 października 1939 r. wybory do Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej i Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej w zamyśle pomysłodawców miały być przede wszystkim rodzajem festynu potwierdzającego słuszność poczynañ okupanta. Intensywnie prowadzoną kampanię wyborczą zwieńczyć miało masowe uczestnictwo ludności w głosowaniu. W celu zwiększenia efektywności oddziaływania aparatu państwowego na obywateli w dniu wyborów zmobilizowano wszystkie dostępne na okupowanym obszarze siły sowieckie²⁰⁷.

²⁰⁵ D. Boćkowski, *Na zawsze razem: Białostocczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005, s. 33–38.

²⁰⁶ M. Libor, *Wspomnienia Izabeli Oćwiei z domu Marek z okresu radzieckiej okupacji Tarnopola oraz przymusowego pobytu w Kazachskiej SRR*, „Zarania Śląskie” 2024, nr 10, s. 98.

²⁰⁷ A. Głowacki, dz. cyt., s. 99–100.

Oficjalna wersja mówiąca o wyborach podkreślała podniosły charakter tego „święta narodowego (ludowego)”.

Ulice były udekorowane hasłami propagandowymi, a z głośników rozmieszczonych w większych miastach płynęła muzyka marszowa.

Samo głosowanie było dogodną okazją dla władz sowieckich do manipulowania i fałszowania jego wyników. Traktując powszechność głosowania w sposób typowo instrumentalny, dopuszczano wszelkie metody gwarantujące ostateczne powodzenie. W głosowaniu, obok ludności miejscowej, brali również udział oficerowie i żołnierze Armii Czerwonej oraz urzędnicy przybyli z ZSRS. Do głosowania zobowiązane były również osoby, których nawet nie uwzględniono w spisach wyborców.

Rozmach podjętych przez władze sowieckie przygotowań zmierzających do „prawnego” usankcjonowania agresji zbrojnej zadziwiał i przerażał. Miejscowa ludność zadawała sobie pytanie, czemu ma służyć cała ta farsa wyborcza: czy rzeczywiście chodziło jedynie o utwierdzenie na okupowanych obszarach władzy komunistycznej²⁰⁸? Przecież o faktycznej przynależności tych ziem do ZSRS i tak decydowała siła militarna agresora, a nie spreparowane wyniki wyborów. Nie do końca zdawano sobie sprawę z potęgi oddziaływania propagandy, wspieranej aktywnie przez służby bezpieczeństwa. Stworzony przez system sowiecki świat możliwy był do zaakceptowania jedynie w sytuacji, gdy u wierzyło się w kreowaną rzeczywistość przy jednoczesnym odrzuceniu wszystkiego, co kłóciło się z obrazem wytworzonym przez propagandę. Chcąc w miarę normalnie funkcjonować w nowych realiach, należało przyjąć reguły życia narzucone przez państwo, a wraz z upływem czasu różnica pomiędzy tym, co fikcyjne i rzeczywiste, sama się zacierała.

²⁰⁸ Archiwum Wschodnie, Instytut Hoovera, Relacja R. W. (pracownica apteki), Wasilków, sygn. 87, k. 21; *ibidem*, Relacja W. R. (urzędnik kolejowy), uchodźca, sygn. 88.168, k.18; *ibidem*, Relacja G. G. (uczeń, uchodźca), sygn. 88.168, k. 19.

Konsekwencją wyborów była zapowiedź zwołania na 26 października 1939 r. w Białymstoku Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej, a we Lwowie – Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej. Ogólna wersja scenariusza posiedzeń zakładała, iż w pierwszej kolejności deputowani zajmą się zatwierdzeniem komunistycznego charakteru władzy, a następnie niezwłocznie przystąpią do włączenia, zgodnie z „wolą” wyborców, ziem Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej w skład Związku Sowieckiego. W myśl przyjętych ustaleń władza sowiecka i Armia Czerwona nie występowały w roli agresora, a jedynie siły, która wreszcie umożliwiła miejscowej ludności wyrażenie swoich dążeń. Z propozycją przyłączenia „wyzwolonych” ziem do Związku Sowieckiego wystąpić przeciw miała sama społeczność lokalna. Władze sowieckie dzięki zwołaniu zgromadzeń ludowych nie tylko „prawnie” normowały status okupowanych terenów, ale jednocześnie bez oficjalnego własnego udziału stawały się właścicielem całego zagrabionego mienia.

Po wstępnych analizach władze sowieckie postanowiły przesunąć datę otwarcia Zgromadzenia Ludowego Białorusi Zachodniej na 28 października 1939 r., rezygnując z wcześniejszych ustaleń mówiących, iż oba parlamenty (Białorusi Zachodniej i Ukrainy Zachodniej) mają rozpocząć posiedzenie 26 października 1939 r.²⁰⁹. Dwudniowa zwłoka wynikała prawdopodobnie z chęci zorganizowania lepszej kontroli posiedzeń. Przesunięcie otwarcia dawało szansę (po doświadczeniach zdobytych we Lwowie) na wprowadzenie ewentualnych poprawek w planie obrad zgromadzenia w Białymstoku.

Nieważne, czy to we Lwowie (26–28 października), czy Białymstoku (28–20 października), trwające obrady przypominały festyn ludowy lub kiepski spektakl teatralny. Sowieccy funkcjonariusze uczestniczący w posiedzeniach pełnili rolę klakierów, w zależności od sytuacji odpowiednio dawkując emocje. Starano się stworzyć atmosferę święta ludowego, której dałaby się ponieść większość uczestników zgromadzenia. Wrażenie jednomyślności towarzyszące obradom dodatkowo potęgowane było przez identyczne konkluzje wszystkich występujących

po sobie mówców, jednoznacznie opowiadających się za władzą sowiecką. Władze celowo rozmywały sens głoszonych w czasie obrad haseł i ideałów, aby poruszający się w kręgu oficjalnej mowy słuchacz stracił umiejętność rozróżnienia prawdy od fikcji.

Ostatni akt „prawnej” inkorporacji wschodnich ziem II Rzeczypospolitej okupowanych przez ZSRS rozegrał się w Moskwie. Wybrane pod koniec posiedzenia zarówno we Lwowie, jak i w Białymstoku, Komisje Pełnomocne (każda licząca po 66 osób) udały się do Moskwy w celu przedstawienia w czasie V sesji Rady Najwyższej ZSRS prośby o włączenie Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej w skład Kraju Rad.

Zgodnie z przyjętym wcześniej planem pracy wspomnianej V sesji, na pierwszym posiedzeniu (31 października 1939 r.) o godz. 19.00 wystąpił Władysław Mołotow. W swoim referacie skupił się on głównie na sytuacji międzynarodowej w Europie, zmienionej po wybuchu wojny, oraz na przeprowadzonych po 17 września 1939 r. „korektach” granic. Skrytykował Anglię i Francję, oskarżając oba kraje o wywołanie „wojny burżuazyjnej”. Równie ostro opisywał poczynania przedwojennego rządu polskiego, zarzucając mu prowadzenie brutalnej polityki kolonialnej na Kresach Wschodnich. Komentując wrześniową klęskę państwa polskiego, powiedział:

„Nic nie pozostało z tego bękarta Traktatu Wersalskiego”²¹⁰.

W drugim dniu obrad (1 listopada 1939 r.) Rada Najwyższa ZSRS pozytywnie rozpatrzyła „prośbę” Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej o włączenie Ukrainy Zachodniej w skład Związku Sowieckiego, natomiast dnia następnego debatowano nad analogiczną „prośbą” Białorusi Zachodniej²¹¹.

Dokonanie „prawnej” inkorporacji zajętych po 17 września 1939 r. ziem polskich otwierało drogę do dalszej, pełnej unifikacji tych obszarów z resztą ZSRS, nakładało również na społeczeństwo byłych wschodnich województw II Rzeczypospolitej wszystkie obowiązki

²⁰⁹ A. Głowacki, dz. cyt., s. 101.

²¹⁰ S. Mikołajczyk, *Polska zgwałcona*, brw. i bmn., s. 14.

²¹¹ D. Boćkowski, dz. cyt., s. 33–38.

wynikające z bycia obywatelem Kraju Rad. Zgodnie z sowieckim scenariuszem aneksji ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, stały się one częścią Związku Sowieckiego dopiero na początku listopada, a nie w dniu agresji 17 września. Między wrześniem a listopadem na tych ziemiach administrowały zarządy lokalne, które rzekomo z własnej inicjatywy zwróciły się do Stalina i Rady Najwyższej Związku Sowieckiego z prośbą o przyjęcie wschodnich województw Polski w skład Związku Sowieckiego. Czy ten scenariusz z 1939 r. nie został skopiowany w 2014 r. na Krymie, kiedy to w głosowaniu miejscowa ludność wyraziła swoją wolę, a Putinowi i – tym razem – Radzie Najwyższej Federacji Rosyjskiej pozostało jedynie zaakceptować wolę ludu?

Wydarzenia z września i listopada 1939 r. nie były jedynym aktem przeprowadzonym według tego schematu przez Związek Sowiecki na początku II wojny światowej. Po nieudanej próbie całościowego wchłonięcia Finlandii zimą 1940 r. na takie rozwiązanie zdecydowano się także w opanowanej części tego państwa. W marcu 1940 r. powołano karelo-fińską republikę sowiecką jako szesnastą republikę związkową, wyraźnie wysyłając sygnał do Finów, iż nie jest to jeszcze koniec planów związanych z agresją na ich państwo²¹². Identyczny scenariusz został zastosowany w czerwcu i lipcu 1940 r. w stosunku do państw nadbałtyckich, które także z „własnej inicjatywy”, z woli ludu wyrażonej w powszechnym głosowaniu, poprosiły o przyłączenie do Związku Sowieckiego. Rada Najwyższa ZSRS oczywiście przystała na te prośby: Litwa formalnie została inkorporowana 3 sierpnia jako Litewska Socjalistyczna Republika Sowiecka, Łotwa – 5 sierpnia jako Łotewska Socjalistyczna Republika Sowiecka, a Estonia – 6 sierpnia jako Estońska Socjalistyczna Republika Sowiecka²¹³.

Wydawało się, że czas hipokryzji z lat II wojny światowej zakończył się w Europie wraz z upadkiem systemu komunistycznego. Jednak rzeczywistość okrutnie zweryfikowała to przekonanie. Marząca o odbudowie swojej mocarstwowej pozycji Rosja musi, zgodnie z doktryną wywodzącą się jeszcze z XIX w., zdobywać nowe obszary. I robi to

²¹² W. Materski, *Od dyplomacji do konfrontacji. Z genezy sowieckiej agresji na Finlandię w 1939 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 51, s. 150.

²¹³ P. Eberhardt, *Problematyka narodowościowa Estonii*, Warszawa 1997, s. 18–22.



Szeregowy Armii Czerwonej,
1941–1942, Muzeum Pamięci Sybiru

Żołnierze Armii Czerwonej, 1941,
Muzeum Pamięci Sybiru

zgodnie z wcześniej wypracowanym i niejednokrotnie sprawdzonym scenariuszem. Oczywiście, retoryka o wyzwaniu uciskanej społeczności, zwracającej się z prośbą o pomoc do Moskwy, prowadzona jest jedynie na potrzeby własnych obywateli. Zachód, choć nie uznawał tej retoryki, to wcześniej czy później i tak musiał zaakceptować zmienioną rzeczywistość, normując stosunki czy to ze Związkiem Sowieckim, czy obecnie z Rosją. Moskwa liczy, iż tak samo będzie również po agresji na Ukrainę: najpierw protesty, potem bierność, a na końcu akceptacja.

Naród rosyjski, w swojej masie marzący o powrocie mocarstwowej roli Rosji, też akceptuje zastosowaną retorykę podbojów, wedle której Rosja nie atakuje i nie okupuje, a jedynie się broni, na dodatek uwzględniając wolę lokalnych społeczności. Ten typ przekazu był zawsze obecny i w sowieckiej, i w rosyjskiej propagandzie. Trudno więc się dziwić, iż nie tylko znaczna część „zwykłych” obywateli rosyjskich go akceptuje. Wyznawcą tezy o braku agresji jest nawet zwierzchnik Cerkwi prawosławnej, patriarcha Moskwy i całej Rosji Cyryl. W jego przemówieniach wbrew temu, co widzi cały świat, Rosja nie jest agresorem, nie atakuje, nie zrzuca bomb na osiedla mieszkalne, nie dokonuje zbrodni, a jedynie się broni. Podobnie jak Związek Sowiecki, teraz Rosja także nie jest agresorem, natomiast zawsze była i wciąż jest jedynie ofiarą Zachodu i wszystkiego, co jest z nim związane. Przed II wojną światową miała to być agresja kapitalizmu, po wojnie – ekspansyjne plany NATO, współcześnie doszła do tego jeszcze „dekadencka”



Stepan Bandera, przed 1950,
Muzeum Narodowe Historii Ukrainy

polityka Unii Europejskiej i jej próby wchłonięcia nawet świętej Rusi Kijowskiej. Czy zatem, zgodnie z hasłami głoszonymi przez Moskwę, w takiej sytuacji Rosja nie ma prawa się bronić? Podobnie jak w 1939 r., tak samo w 2022 – atakuje, ale tylko po to, żeby się bronić.

Zwalczyć „nazizm”

Przystępując do ataku na Ukrainę 24 lutego 2022 r. Putin oskarżył to państwo o sprzyjanie ideologii nazistowskiej. Trudno było zrozumieć, o co właściwie chodzi prezydentowi Rosji. Ukraina nie odcięła się przecież

od dziedzictwa udziału w zwycięstwie nad Niemcami w „wielkiej wojnie ojczyźnianej”. Pomniki sławiące Armię Czerwoną nadal otoczone są szacunkiem. Na czele państwa ukraińskiego stoi osoba pochodzenia żydowskiego, której część rodziny zginęła w Holocauście, a która teraz miała jakoby stać się wyznawcą nazizmu. Wołodymyr Zełenski tak wspominał swoje żydowskie korzenie:

„Moja babcia mieszkała w Krzywym Rogu, w południowej Ukrainie. Były to tereny pod okupacją niemiecką. Faszyci zabili wówczas wszystkich Żydów, którzy nie zdążyli uciec. Babcia, w ramach ewakuacji Żydów, wyjechała do Ałma-Aty w Kazachstanie. Po zakończeniu wojny wróciła do Krzywego Rogu, gdzie się urodziłem”²¹⁴.

W Ukrainie rozpoczęto debatę publiczną dotyczącą wyborów poszczególnych ukraińskich środowisk politycznych podejmowanych w latach II wojny światowej, ale nie wychodziła ona poza ramy typowej europejskiej dyskusji o niejednoznacznych wyborach w latach wojny. Wydawano publikacje, robiono filmy, dyskutowano na forach

²¹⁴ *How Jewish is Volodymyr Zelensky*, <https://www.thejc.com/news/world/how-jewish-is-volodymyr-zelensky-n4utji15> [dostęp: 5 VI 2025 r.].

naukowych o udziale Ukraińców w proniemieckich strukturach militarnych. Jednak te wszystkie działania dalekie były od gloryfikacji nazizmu.

Obecne władze rosyjskie postanowiły jednak uczynić z oskarżania Ukraińców o sympatie pronazistowskie ważne narzędzie propagandy²¹⁵. Praktycznie od konfliktu z 2014 r. w oficjalnym dyskursie obrazu związane z „wielką wojną ojczyźnianą” były wykorzystywane do opisanie sytuacji politycznej w Ukrainie. Podział był prosty: dobrzy Rosjanie – komuniści i źli Ukraińcy – naziści/banderowcy. W kolejnych latach ten przekaz tylko się nasilał. Określenie „banderowcy” wykorzystywane było przy opisie współczesnych Ukraińców i w opinii osób popierających wojnę miało usprawiedliwiać atak z 24 lutego 2022 r. Rosja podjęła się trudu „nawrócenia” zagubionych Ukraińców na właściwą drogę. Podobnie jak w czasach ekspansji ideologii komunistycznej, kiedy rewolucję wspierano w różnych państwach często wbrew woli znacznej części społeczeństwa, ale zawsze z myślą o ich „dobru”, tak samo z tym samym zamiarem przeprowadza się „militarną operację specjalną” w Ukrainie. Igor Shchupak, ukraiński historyk zajmujący się tematyką Holocaustu, zwraca uwagę na absurdalność oskarżeń wysuwanych przez rosyjską propagandę pod adresem współczesnych Ukraińców. Jego zdaniem rzekoma faszystowska postawa Ukraińców absolutnie nie ma miejsca:

„Każdy na Ukrainie wie, że Zełenski jest Żydem. Jest typowym »wytworem« świeckiej inteligencji żydowskiej. Jak coś takiego może mieć miejsce w kraju rządzonego przez faszystów”²¹⁶.

Putin to człowiek sowiecki i w tych kategoriach ocenia świat. Miejsce ideologii komunistycznej zastąpiła walka z „neonazizmem”, w którą, co jest przerażające, wierzy nie tylko on sam, ale także część społeczeństwa rosyjskiego. Z pamięci o zwycięstwie w tzw. wielkiej wojnie ojczyźnianej postanowiono uczynić skuteczne narzędzie do prowadzenia współczesnej ekspansji politycznej i militarnej.

²¹⁵ *Dlaczego rosyjska propaganda uważa Ukraińców za nazistów*, <https://fakenews.pl/polityka/dlaczego-rosyjska-propaganda-uwaza-ukraincow-za-nazistow/> [dostęp: 6 VI 2025 r.].

²¹⁶ *How Jewish is Volodymyr Zelensky*, <https://www.thejc.com/news/world/how-jewish-is-volodymyr-zelensky-n4utji15> [dostęp: 5 VI 2025 r.].

W czasach Związku Sowieckiego dzień 9 maja, czyli data pokonania Niemiec nazistowskich, był w kanonie sowieckich uroczystości niemal na równorzędnym miejscu, co 7 listopada (święto rewolucji październikowej) i 1 maja (święto pracy). Po upadku komunizmu z tych trzech najważniejszych świąt Moskwy pozostał jedynie 9 maja, który urósł w Rosji do największego święta państwowego w XXI w. Podobnie jak wcześniej Związek Sowiecki, tak dzisiaj Rosja uważa, iż posiada pełnię praw do wykorzystywania pamięci o sukcesie w wojnie z Niemcami nazistowskimi w prowadzonej współcześnie polityce. Żadne inne państwo europejskie nie ma prawa konkurować z pamięcią sowiecko-rosyjską, a prezentowany przez Rosję obraz powinno się całkowicie zaakceptować. Jakakolwiek polemika z oficjalnym rosyjskim przekazem o II wojnie światowej traktowana jest jako zamach na pamięć o ofiarach wojny. Dokładnie tak, jak w czasach sowieckich, pamięć o wojnie ma być zmonopolizowana przez jedynie akceptowany oficjalny przekaz państwowy.

W Związku Sowieckim pamięć o walce i zwycięstwie w „wielkiej wojnie ojczyźnianej” stała się kwestią kluczową zaraz po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. W głoszonej przekazie podkreślano sukces całego społeczeństwa sowieckiego, nie eksponując jednak nadmiernie roli poszczególnych osób. W myśl obowiązującego po 1945 r. przekazu informacyjnego nawet gdy poszczególni dowódcy czy żołnierze dokonywali bohaterских czynów, to i tak jedynie wykonywali rozkazy nieomylnego naczelnego wodza – Józefa Stalina. Rola i znaczenie przywódcy państwa sowieckiego musiały być podkreślane na każdym kroku, a wraz z upływem lat od zakończenia działań wojennych tylko przybierały na sile²¹⁷. Pozwalało to coraz silniej mitologizować obraz wojny i rolę samego Stalina. Jego osobisty wkład w ostateczne zwycięstwo rósł wprost proporcjonalnie do rozwijającego się kultu. Artykuły zamieszczane w prasie na początku lat 50. XX w. nie pozostawiały żadnych złudzeń co do tego, kto był faktycznym ojcem sukcesu. Według podobnego schematu budowane były wszystkie opisy „wielkiej wojny ojczyźnianej”. Starano się nie eksponować daty 22 czerwca 1941 r., a początkiem faktycznych działań, które ostatecznie doprowadziły do zwycięstwa, było

²¹⁷ K. Grygajtis, *Józef Stalin oraz sowiecka geopolityka i geostrategia lat 1924–1953*, Nysa 2011, s. 136–140.

pierwsze radiowe przemówienie Stalina z 3 lipca 1941 r. Stało się ono symbolicznym początkiem późniejszego sukcesu militarnego²¹⁸.

W tak konstruowanym obrazie wojny wysiłek poszczególnych obywateli miał wtórne znaczenie, liczył się cały kolektyw i jedyny faktyczny przywódca. W tych opisach Stalin przedstawiany był społeczeństwu nie jako człowiek z krwi i kości, lecz jako żywe ucieleśnienie komunizmu w jego najdoskonalszej postaci. Wszystkie sukcesy Związku Sowieckiego miały jednego autora. Wszechobecny kult wodza wspierał konformizm, zakładający jednolitość postaw i myślenia. Inni działacze rewolucyjni czy komunistyczni, choć także byli przypominani obywatelom, nie mogli równać się ze Stalinem. Zwycięstwo w wojnie stało się oznaką największego geniuszu wodza, spychającą na dalszy plan wszystkie wcześniejsze osiągnięcia Związku Sowieckiego. Tak konstruowany przekaz najnowszej historii miał przygotować obywateli do ewentualnych przyszłych wyzwań wojennych. W prasie ukazywały się wytyczne dla prowadzących kursy polityczne, jak należy opowiadać o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”²¹⁹. Nowym zagrożeniem był „imperializm amerykański”, któremu, podobnie jak w przypadku nazizmu, mógł się przeciwstawić jedynie Związek Sowiecki ze Stalinem na czele.



Pomnik Józefa Stalina w Kobryniu, 1939–1941, Muzeum Pamięci Sybiru

²¹⁸ Р. Лінднэр, *Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX–XX ст.*, Мінск 2005, s. 349–356.

²¹⁹ K. Bleharczyk, *Stalinowska wizja kultury: projekt i realizacja – mecenat w warunkach upolitycznienia*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, nr 6 (2), s. 95.

Zaczynający się zimnowojenny konflikt pomiędzy Związkiem Sowieckim a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią sprawił, że w opisach historycznych dotyczących „wielkiej wojny ojczyźnianej” pomniejszano lub wręcz pomijano wkład niedawnych sojuszników w zwycięstwo nad Niemcami. Dowolnie manipulowano faktami, np. pomijając rolę Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w udzielaniu Związkowi Sowieckiemu pomocy militarnej w najtrudniejszych momentach w 1941 i 1942 r. Natomiast sam sojusz tych państw ze Związkiem Sowieckim miał być jedynie wymuszony działaniem taktycznym spowodowanym warunkami, w jakich znalazły się państwa kapitalistyczne w czasie walki z Niemcami. W praktyce nie chciały one pomagać Związkowi Sowieckiemu, czego najlepszym przykładem miało być zwleknięcie z otwarciem frontu na zachodzie.

Nachalnemu oddziaływaniu systemu sowieckiego poddana została cała ludność. Ustrój totalitarny wymagał od swoich obywateli bezwarunkowego posłuszeństwa głoszonym hasłom i zasadom, zmuszając ich tym samym do aktywnego wspierania poczynań państwa. Gloryfikacji siły Związku Sowieckiego i postaci Stalina w latach wojny służyły święta państwowe. Fragment odezwy ministra spraw wojskowych marszałka Aleksandra Wasilewskiego w związku z 33. rocznicą rewolucji październikowej:

„Żołnierze radzieccy, tak jak cały nasz naród, witają to święto ludowe z dumą, ze swej ojczyzny socjalistycznej, z jej nowych wspaniałych sukcesów i osiągnięć, świadczących dobitnie o wyższości socjalizmu nad kapitalizmem”²²⁰.

Zmiany zachodzące w życiu politycznym w Związku Sowieckim po 1953 r. znalazły swoje odbicie również w podejściu do przekazu o zwycięstwie w II wojnie światowej. Dotychczasowa ideologia komunistyczna, oparta na gloryfikacji Stalina, została częściowo przebudowana. Nowy kierunek przemian wyznaczył XX zjazd Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, na którym dokonano krytyki kultu Stalina. Chruszczow i nowe kierownictwo partii oskarżyło Stalina i Berię o odejście od historycznych założeń ideologii komunistycznej, repre-

²²⁰ A. Wasilewski, *Armia radziecka nadal bronić będzie zdobyczy wielkiego października*, „Trybuna Ludu”, 8 XI 1950, nr 309, s. 1.

zentowanych przez Lenina²²¹. Za masowe represje winą został obarczony głównie Beria, a Stalinowi za-rzucono nadmierne eksponowanie swojej roli w zachodzących przemianach. Obywatelom tłumaczono m.in., że największy sukces militarny, na bazie którego budowano ideę narodu sowieckiego, czyli zwycięstwo w tzw. wielkiej wojnie ojczyźnianej, możliwy był nie dlatego, że na czele państwa stał Stalin, ale dlatego, że w rzeczywistości musiał dzielić się swoją odpowiedzialnością. Był to zatem triumf całej partii, a nie jednego człowieka.



Żołnierze Armii Czerwonej, 1945, Muzeum Pamięci Sybiru

Należało stworzyć nową narrację historyczną.

„Wyłącznie stalinowski mit wojny został zastąpiony bardziej inkluzywną wersją, która odpowiadała wysiłkom Nikity Chruszczowa zmierzającym do pozyskania poparcia mas przy jednoczesnym utrzymaniu całkowitej kontroli państwa”²²².

Na przykład w 1956 r. pogubieni w wyniku zachodzących zmian dziennikarze nie wiedzieli, jak należy pisać o wielkim zwycięstwie. W głównym białoruskim dzienniku partyjnym „Sowietskaja Bieloruszija” z okazji święta 9 maja ukazał się jedynie krótki artykuł zatytułowany *Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego – twórca zwycięstwa narodu sowieckiego w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej*.

Nowymi bohaterami stać się mieli zwykli żołnierze jako osoby oddane idei komunistycznej i rozkazom partii. W filmach

²²¹ Центральный Комитет Коммунистической партии Советского Союза, Постановление Центрального Комитета КПСС. О преодолении культа личности и его последствий, „Советская Белоруссия”, 3 VII 1956, nr 152, s. 2.

²²² K. Slepian, *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008, s. 357.

wyprodukowanych w tym okresie, a mówiących o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”, podkreślano ofiarność narodu i poszczególnych żołnierzy. Do sztandarowych dzieł tamtego okresu zaliczyć można następujące tytuły królujące w kinach na Białorusi: *Nieśmiertelny garnizon* (1956), *Żołnierze* (1956), *Lecą żurawie* (1957), *Opowieść o żołnierzu* (1959) czy *Przeznaczenie człowieka* (1959). Wzorem do naśladowania dla dzieci i młodzieży stała się poległa w styczniu 1944 r. młodziutka Zinaida Portnowa, której w 1958 r. najwyższe władze przyznały tytuł Bohatera Związku Sowieckiego²²³.

Najlepszym przykładem przemian zachodzących w Związku Sowieckim po 1956 r. stał się mit o obrońcach twierdzy Brześć. Aż do 1956 r. o walkach o twierdzę i jej obrońcach w Związku Sowieckim niewiele było wiadomo. Nikt nie wspominał poległych żołnierzy. W wydanej w 1951 r. *Wielkiej Sowieckiej Encyklopedii* nie było nawet wzmianki o walkach o twierdzę. W powojennych czasach stalinowskich wspomnianie klęski z 1941 r. było niewskazane, bo należało eksponować sukcesy lat późniejszych. O żołnierzach walczących w czerwcu 1941 r. w obronie twierdzy w pełni przypomniano sobie dopiero w okresie przemian. W prasie zaczęły ukazywać się informacje przypominające historię twierdzy. Informowano o pracach nad książką chwającą bohaterską postawę jej obrońców. Zainicjowano badania naukowe. Twierdzę i jej obrońców zaczęto wykorzystywać do budowy nowej historii „wielkiej wojny ojczyźnianej” i eksponowania ofiarności obywateli. Po 1956 r., aby osłabić eksponowaną do tej pory przez propagandę osobistą rolę Stalina w zwycięstwie nad nazizmem, należało zbudować opowieść o ofiarności żołnierzy, walczących do końca pomimo ponoszonych w 1941 r. klęsk. Obrońcy twierdzy Brześć nadawali się do tej roli znakomicie. Ich poświęcenie należało tylko odpowiednio nagłośnić i zaakcentować. Najwyższe władze republiki białoruskiej w latach 60. i 70. XX w. bardzo aktywnie zaangażowały się w te działania. Przy nakładzie olbrzymich środków finansowych zbudowano monumentalny kompleks muzealny. Ruszyła machina propagandowa. 8 maja 1965 r. twierdza otrzymała najbardziej zaszczytne miano – bohatera²²⁴.

²²³ Юные герои Великой Отечественной войны, сост. Д. Кошевар, Минск 2012, s. 19.

²²⁴ D. Marples, P. Rudling, *War and memory in Belarus: The annexation of the western borderlands and the myth of the Brest Fortress, 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2009, nr 32, s. 240.

Wcześniej uhonorowany został tak tylko Leningrad, Stalingrad, Sewastopol i Odessa. O walkach pisano powieści, wystawiano sztuki, robiono filmy. Podkreślano ofiarność młodych żołnierzy. Na terenie twierdzy zbudowano muzeum. Pod koniec lat 60. XX w. powstał projekt monumentalnego pomnika. Centralnym punktem olbrzymiego założenia artystycznego otwartego w 1971 r. była imponujących rozmiarów rzeźba żołnierza wylana z betonu. Wysoka na kilka pięter bryła z wykrzywioną od bólu twarzą ранного червонноармисты robić miała przytłaczające wrażenie. Obowiązkowym elementem był również wieczny ogień.

Na efekty podjętych działań nie trzeba było długo czekać. Obrońcy twierdzy brzeskiej stali się symbolem upamiętniającym datę 22 czerwca 1941 r. – początek wojny niemiecko-sowieckiej. W twierdzy odbywały się uroczystości patriotyczne, a nowe roczniki poborowych składały przysięgę.

Podobne miejsca powstawały na terenie całego Związku Sowieckiego²²⁵. Podobnie jak w przypadku rewolucji październikowej, także w działania propagandowe dotyczące pamięci o „wielkiej wojnie ojczyźnianej” wprężnięto całe społeczeństwo. Rozbudowywano lokalną sieć muzeów i izb pamięci, wyświetlano cykle sowieckich filmów fabularnych poświęconych tematyce historycznej, głównie związanych z wojną. Wielką popularnością cieszyły się takie produkcje jak *Czyste niebo* (1961), *Ojciec żołnierza* (1964) czy *Komisarz* (1967). Na przełomie lat 60. i 70. XX w. wyprodukowane zostały całe serie filmów dokumentalnych ukazujących ofiarność społeczeństwa w latach wojny. W zakładach pracy prowadzono prelekcje, w których poruszano tematykę historyczną. Przypominać miała o potrzebie ciągłego poświęcania się państwu sowieckiemu i jednocześnie utrzymywała stan napięcia spowodowany zagrożeniem potencjalnym konfliktem ze Stanami Zjednoczonymi.

Cały system edukacji, także tej historycznej, podporządkowany został naczelnemu celowi – budowie narodu sowieckiego. Podręczniki szkolne przeznaczone do nauczania historii eksponowały jedność

²²⁵ 70 лет Великой Победы. Карта памятных мест Великой Отечественной войны, ред. И. Шилай, Минск 2015.

wspólnoty opartej na rosyjskim dziedzictwie. Zapoczątkowany jeszcze przed wojną proces tworzenia narodu sowieckiego zdawał się w pełni ziszczać w latach 60. i 70. XX w. Zgodnie z wytycznymi metodologicznymi, zasadniczy przekaz o przeszłości powinien być składać się z opisanego życia i działalności Marksa, Engelsa i Lenina, następnie drogi narodu do komunizmu, walki klasowej prowadzonej przez robotników i chłopów, historii działań wojennych ze szczególnym uwzględnieniem „wielkiej wojny ojczyźnianej”, opisu walki z religią oraz innych wybranych zagadnień związanych z kulturą i rozwojem współczesnego świata, podkreślających słusność wyboru przemian komunistycznych. W scenariuszach zajęć szkolnych jako najlepszy przykład służby socjalistycznej ojczyźnie podawano osoby, które walczyły w czasie „wielkiej wojny ojczyźnianej”, a później całe swoje siły oddawały na rzecz budowy komunistycznego państwa. W szkołach cyklicznie organizowano spotkania z weteranami wojennymi i zasłużonymi działaczami partyjnymi. Za pośrednictwem prasy propagowano życiorysy najbardziej zaangażowanych działaczy komunistycznych.

Budowa jednego narodu sowieckiego, utożsamianego z partią, a ta z kolei – z myślą komunistyczną, stała się podstawą całej ideologii państwowej. Idea wspólnej, wielkiej ojczyzny sowieckiej odżywała przy okazji każdej rocznicy zwycięstwa nad nazizmem w „wielkiej wojnie ojczyźnianej”. W całym Związku Sowieckim, także na Ukrainie, wydarzenia związane z okresem II wojny światowej odgrywały kluczową rolę jednoczącą całe społeczeństwo. Przekaz poświęcony wydarzeniom lat wojny był totalny – od wielkich państwowych manifestacji poprzez prelekcje, przedstawienia teatralne, filmy, aż po szkolne akademie. Z okazji kolejnych rocznic wydawane były plakaty propagandowe mające przypominać o wielkim zwycięstwie. Pamięć o wojnie miała być obecna niemal w każdym aspekcie życia politycznego czy społecznego. Zgodnie z przyjętą po 1956 r. i wzmacnianą w kolejnych latach koncepcją, w „wielkiej wojnie ojczyźnianej” zwyciężył cały naród sowiecki. Dlatego też nieprzypadkowo to wojna stała się główną osią, wokół której budowana była tożsamość zbiorowa. Ofiarę ponosił cały naród sowiecki, którego częścią były poszczególne nacje, dlatego też pomimo upamiętniania miejsc zagłady ludności żydowskiej nie eksponowano Holocaustu jako oddzielnego zagadnienia. Pamięć o wojnie, a zwłaszcza o samym Dniu Zwycięstwa, stała się kluczowym historycznym spoiwem, wokół

którego konstruowano znaczną część przekazu ideologicznego. Data 9 maja przedstawiana była jako „wiekopomny wielki dzień”, o którym winni pamiętać wszyscy mieszkańcy Związku Sowieckiego²²⁶. W prasie archiwalne zdjęcia z lat wojny przeplatały się ze współczesnymi obrazkami szczęśliwych ludzi, oddających hołd swoim obrońcom. Relacje z patriotycznych uroczystości, wspomnienia weteranów, opisy walk itp. były stałym elementem gazet wydawanych w Związku Sowieckim. Stały się podstawowym obrazem historycznym, który zdominował środki masowego przekazu. Podniosły, patriotyczny nastrój uroczystości państwowych mieszał się z ludową zabawą, nierzadko kończącą się libacją alkoholową. W miastach i na wsiach powstawały nowe pomniki gloryfikujące wysiłek narodu sowieckiego w zwycięstwie nad nazizmem. Bohaterami ludu byli zarówno wielcy marszałkowie: Geоргий Żukow czy Iwan Koniew, jak i zwykli żołnierze, oddający swoje życie za socjalistyczną ojczyznę. Taki też obraz wojny kreślony był w licznie powstających w tym czasie filmach fabularnych. Wojna była głównym tematem historycznym pojawiającym się w prasie. W tym czasie stopniowo spychała ona na drugi plan nawet pamięć o wydarzeniach rewolucji październikowej i wojny domowej. Zupełnie natomiast pomijany był okres wielkiej kolektywizacji w latach 30. XX w., a sama postać Stalina niemal całkowicie zniknęła z kart historii. Opis dziejów II wojny światowej nadal konstruowany był bez eksponowania



Marszałek Geоргий Żukow, 1941, Archiwum Ria Novosti

²²⁶ *Векапомны вялікі дзень*, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 1; А. Калінічэнка, *Нязгасная веліч падзвігу*, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 1; *Чырвоны сцяг над павержаным Берлінам*, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 2; М. Амелічанка, *Памяць*, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 2 (zdjęcie); *І ўзняцелі ў паветра ракеты*, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 2; Л. Брыжэвіч, *Братэрства на зброі*. Віталі Парыжане Беларуса, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 4.

jego wkładu w zwycięstwo²²⁷. 7 maja 1965 r. w Berlinie odbyły się obchody 20. rocznicy pokonania III Rzeszy przez Armię Czerwoną. Wśród wielu zaproszonych gości – przedstawicieli państw bloku wschodniego – obecny był premier Związku Sowieckiego Aleksiej Kosygin. W swoim przemówieniu podkreślał kluczową rolę Sowietów w pokonaniu hitleryzmu oraz obecną rolę „strażnika pokoju” na świecie, pomijając rolę i wkład sojuszników w zwycięstwo nad nazizmem:

„Wojna przeciwko hitleryzmowi była wojną szczególną: siły postępu walczyły przeciwko siłom zacieklej reakcji, broniły wolności narodów, którym zagrażało ujarzmienie, a w wielu wypadkach wyniszczenie fizyczne. [...] Na naród radziecki spadł główny ciężar walki z najeźdźcami faszystowskimi. [...] My, komuniści, możemy powiedzieć z czystym sumieniem, że wiele zrobiono, by nie dopuścić do nowej wojny²²⁸.”

Sukces odniesiony w „wielkiej wojnie ojczyźnianej” podawany był jako przykład do naśladowania w toczącej się nowej walce o komunizm. Młode pary po zawarciu ślubu składały kwiaty przed pomnikami upamiętniającymi wysiłek żołnierzy Armii Czerwonej. Weterani otoczeni byli olbrzymim szacunkiem. Dom, w którym mieszkał uczestnik wojny, oznaczony był czerwoną gwiazdą. Skutecznie przekonywano społeczeństwo, iż to wielkie zwycięstwo zwykłych ludzi możliwe było tylko dzięki kierowniczej roli partii.

W Ukrainie dodatkowo podkreślano słuszość wyboru dokonanego przez tę część obywateli, którzy opowiedzieli się po stronie Armii Czerwonej. Negowano postawę środowisk narodowych współpracujących z Niemcami. Nie próbowano ani szukać wyjaśnień, ani uzasadniać dokonywanych wyborów – rzeczywistość opisywano wyłącznie w czarno-białych kolorach. Miało to wzbudzić w społeczeństwie ukraińskim, a ściślej – w środowiskach sympatyzujących z ideami narodowymi – poczucie wstydu i zażenowania, co w przyszłości miało skutecznie wyeliminować dokonywanie tego typu wyborów politycznych. Świat podzielono w prosty sposób: na nacjonalistów (środowiska proniemieckie) i patriotów (członkowie społeczności

²²⁷ Вторая мировая война. Краткая история, Москва 1984; А. Самсонов, Вторая мировая война. 1939–1945, Москва 1985.

²²⁸ Przemówienie premiera Związku Sowieckiego Aleksieja Kosygina w 20. rocznicę pokonania Niemiec przez Związek Sowiecki, „Trybuna Robotnicza”, 9 V 1965, nr 108 (6617), s. 2.

sowieckiej). Określenie „nacjonalista” stało się w czasach sowieckich największą obelgą. Przeniesione zostało to także do czasów współczesnych. W dzisiejszej Rosji nie ma nacjonalistów, są patrioci. Nacjoniści mogą być na Ukrainie, Białorusi, nie wspominając już o państwach nadbałtyckich. Wszyscy dzielący wizję historyczną Rosji są patriotami, pozostali zasługują na miano nacjonalistów, których dzieli jedynie mały krok od nazistów.



Michaił Gorbaczow, 1986,
White House Photographic Collection

Pierwsze, niepełne informacje dotyczące zmian w przedstawianiu historii w Związku Sowieckim rozpoczęły się wraz z umacniającą się *pieriestrojka* Michaiła Gorbaczowa²²⁹. Stopniowo zmiany nabierały coraz większego przyspieszenia. Gorbaczow, chcąc jedynie zreformować komunizm, nieświadomie uruchomił skrywane do tej pory pokłady niezadowolenia. W nowej rzeczywistości coraz mniej głośzone było hasło powrotu do „czystości historycznych zasad leninowskich”. Szybko bowiem okazało się, iż jest to kolejny slogan partyjnej nowomowy. Nic nowego z kreślonego obrazu przeszłości nie wynikało, bowiem władza nie mogła pozwolić na niekontrolowane badania historyczne. Można było dokonywać korekt, ale nie można było podważać dotychczasowych założeń ideologicznych, których jednym z kluczowych filarów był mit o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”. Można było mówić o pakcie o nieagresji podpisanym w sierpniu 1939 r. z Niemcami, ale nikt nie przyznawał się do tajnych postanowień ustanawiających podział Europy Środkowej. Odpowiedzialnością za podpisanie porozumień z Hitlerem władze sowieckie, zgodnie z przyjętą już wcześniej retoryką, obarczały

²²⁹ A. Bartnicki, Michaił Gorbaczow – prezydent upadającego państwa, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, nr 7, s. 196–201.



Władimir Putin podczas inauguracji prezydentury, 2018, Fotografia ze strony Kremla

Wielką Brytanię i Francję, które jakoby miały torpedować porozumienie ze Związkiem Sowieckim. Jakiegokolwiek przyznanie się do współpracy z Hitlerem mogłoby podważyć „świętość” zwycięstwa z 1945 r., na co władze sowieckie przystać nie chciały i nie mogły. Nie można było również eksponować zbrodni NKWD czy naganego zachowania żołnierzy sowieckich na okupowanych terenach²³⁰.

Tworzony w latach 1944–1991 obraz „wielkiej wojny ojczyźnianej” stał się trwałym elementem sowieckiej

świadomości społecznej. Obywatele Związku Sowieckiego, zwłaszcza Rosji, Białorusi, ale także dużej części Ukrainy, po 1991 r. w swojej masie nie byli przygotowani na przyjęcie innego niż dotychczasowy, sowiecki, obrazu dziejów. Pokoleniom całkowicie wychowanym w sowieckim świecie trudno było odrzucić to, w co autentycznie się wierzyło i zacząć akceptować nowy obraz historii. Tym trudniej było to uczynić, im bardziej nie popierano zmian politycznych i gospodarczych zachodzących po 1991 r. Czas „wielkiej wojny ojczyźnianej” i zwycięstwo nad nazizmem były tak wielką zdobyczą narodu sowieckiego, że nie dało się tego w prosty sposób zanegować. Każdy, kto starał się podważyć dotychczasowy przekaz, skazany był na krytykę. Z czasem przyjęto nawet w Rosji stosowne rozwiązania prawne przewidujące kary dla tych wszystkich, którzy negowaliby przyjęty przez państwo rosyjskie obraz wojny.

²³⁰ K. Siemaszko, *Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, nr 21, s. 276–279.

Znaczenie propagandowego przekazu o „wielkiej wojnie ojczyźnianej” jako naturalnego mitu budującego jedność społeczeństwa postsowieckiego po upadku komunizmu szybko zrozumiano w Moskwie. Wykorzystywano to już w czasach Jelcyna, ale pamięć o chwale żołnierza sowieckiego w pełni przywrócił Władimir Putin. Nie bez powodu państwo rosyjskie uczyniło z pamięci o zwycięstwie jeden z najważniejszych filarów spajających społeczeństwo. Jej znaczenie potwierdzały wyniki przeprowadzanych kolejnych sondaży. W społeczeństwie pozbawionym pozostałych wielkich świąt komunistycznych (7 listopada, 1 maja) z pamięci o wojnie uczyniono coś na wzór religii obywatelskiej, którą zaakceptowała większość Rosjan. Pamięć o zwycięstwie była kamieniem węgielnym rosyjskiej tożsamości.

Kolejne przeprowadzane za rządów Putina co roku w dniu 9 maja parady wojskowe miały oficjalny i niezwykle uroczysty charakter. Władzom udało się przejąć i wpisać do kanonu oficjalnych uroczystości społeczną inicjatywę „Nieśmiertelny pułk”, upamiętniającą przodków walczących w II wojnie światowej. Podobnie uczyniono ze „wstążką św. Jerzego”, która odwołuje się do jednego z wojskowych odznaczeń z czasów Cesarstwa Rosyjskiego (order św. Jerzego ustanowiony przez Katarzynę II w 1769 r.) – przywrócona została w 1943 r. w Związku Sowieckim do Orderu Sławy, a następnie w 1945 r. pojawiła się przy orderze „Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945”. W Rosji jest to obecnie najważniejszy i powszechnie rozpoznawalny znak pamięci o zwycięstwie nad Niemcami nazistowskimi. Wypowiedzi Rosjan dotyczące rocznicy zakończenia II wojny światowej, tak osób młodych, jak i przedstawicieli starszego pokolenia, świadczą o powszechnej świadomości wagi tego święta. Wręcz konstyтуuje ono ich tożsamość i podejście do życia:

„Nie ma drugiego tak ważnego święta jak to. [...] Nasz ojciec służy w armii, w związku z czym mamy wpojony patriotyzm. [...] Dziewiąty maja to nie tylko święto, to coś o wiele ważniejszego... coś dla mnie bardzo osobistego. [...] Biorę udział w uroczystościach każdego roku. To dla mnie tradycja”²³¹.

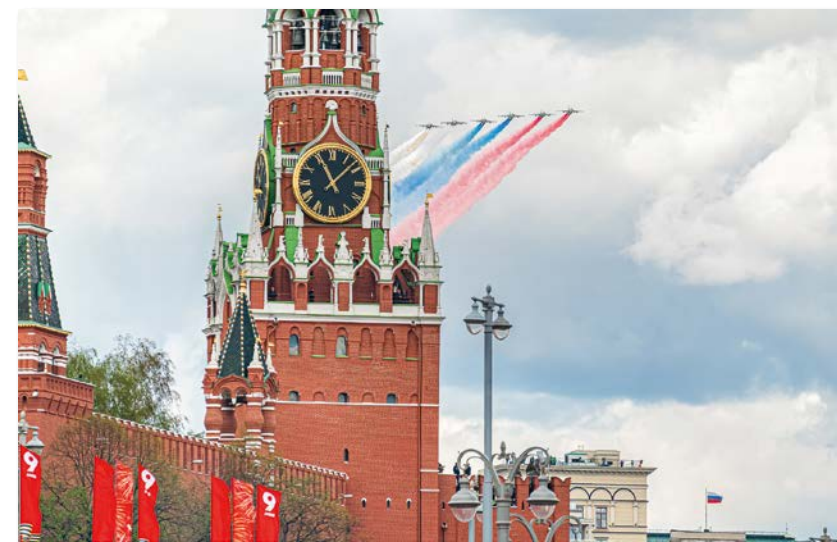
²³¹ *What Russians think about the Great Victory Day (9th may)*, <https://www.youtube.com/watch?v=IGxQIQZ6vS4> [dostęp: 6 VI 2025 r.].

Użycie pamięci o tzw. wielkiej wojnie ojczyźnianej do wyjaśnienia powodów prowadzenia nowej wojny, z jaką mamy obecnie do czynienia na Ukrainie, może dziwić zachodniego obserwatora, ale nie jest zaskoczeniem dla większości obywateli rosyjskich. Poddani są oni jednostronnemu przekazowi propagandowemu, ale też z własnej woli decydują się na selektywne przyswajanie informacji. Podobnie jak w czasach sowieckich (czy nawet po upadku systemu komunistycznego) nie chcieli słuchać o zbrodniach komunistycznych, tak teraz odrzucają informacje o zbrodniach popełnianych przez armię rosyjską. Rosja nie potrafiła rozliczyć się z milionami ofiar komunizmu – dlatego więc miałoby być inaczej w przypadku Ukrainy?

Przekaz o ofiarach dociera, ale identycznie jak w czasach sowieckich, jego skala jest wypierana. W powszechnej świadomości Rosjan cel uświęca środki – tak jak przy wprowadzaniu systemu komunistycznego nie można było uniknąć ofiar, tak teraz, przy oczyszczaniu Ukrainy od „nazistów”, musi być podobnie. „Szlachetność” celu usprawiedliwia popełnianie błędów. W opinii przynajmniej części mieszkańców współczesnej Rosji sukces w postaci odbudowy imperium wart jest ofiar.

Sowiecki, a obecnie także rosyjski system opiera się na dwóch zasadniczych filarach – propagandzie (ideologii) oraz terrorze. Ustrój totalitarny czy autorytarny zawsze wymagał od swoich obywateli bezwarunkowego posłuszeństwa głoszonym hasłom i zasadom, zmuszając ich tym samym do akceptowania poczynań państwa. Rozmycie granicy pomiędzy tym, co rzeczywiste, a tym, co utopijne, ułatwiało rządzącym tworzenie obrazu umożliwiającego obywatelom zaakceptowanie wszystkich, nawet najbardziej zbrodniczych posunięć władz. Tak skonstruowany świat jest możliwy do akceptacji jedynie pod warunkiem uwierzenia w kreowaną rzeczywistość przy jednoczesnym odrzuceniu wszystkiego, co kłóci się z obrazem budowanego przez propagandę świata. Chcąc w miarę „normalnie” funkcjonować w stworzonych realiach, należy zaakceptować reguły życia narzucone przez państwo, a wraz z upływem czasu różnica pomiędzy tym, co fikcyjne, a tym, co rzeczywiste, sama się zaciera.

Współczesna Rosja zbudowana jest na fundamencie Związku Sowieckiego. Kierujące nią pokolenie wyrosło w tamtej rzeczywistości



Pokaz lotniczy podczas parady zwycięstwa w Moskwie, 9 V 2021.

i według własnej wizji kreuje obraz dla kolejnych pokoleń. Im więcej czasu mijało od momentu upadku komunizmu, tym bardziej wspomnienie o Związku Sowieckim nabierało cech romantycznych. Słowa Putina o rozpadzie Związku Sowieckiego jako największej tragedii XX w. nie były słowami szaleńca, one wyrażały pogląd podzielany przez większość obywateli. Ważną częścią tego nostalgicznego obrazu pozostaje mit o „wielkiej wojnie ojczyźnianej”²³².

W nowej rosyjskiej rzeczywistości carska idea *zapadnoruska* miesza się z przekazem postkomunistycznym. W tym wykreowanym przekazie Rosja jest wprost zobowiązana do ratowania swoich „zagubionych” braci Ukraińców przed nowym typem zachodniego zagrożenia, jakim jest „neonazizm”. Okrażona, broniąca się przed agresywnym Zachodem, ma prawo, a nawet obowiązek się bronić, chronić się przed „nazizmem”. W rzeczywistości jednak wojna na Ukrainie nie zapobiega żadnej potencjalnej agresji zewnętrznej. Jest próbą ratowania rosyjskiej rzeczywistości, mieszanki idei XIX- i XX-wiecznych przed zmianami. Putin nie chce popełnić błędów Gorbaczowa. Nie może pozwolić

²³² Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jako uzasadnienie inwazji na Ukrainę. Część 2 – pamięć i propaganda w erze Putina, <https://fakenews.pl/badania/mit-wielkiej-wojny-ojczyznianej-jako-uzasadnienie-inwazji-na-ukraine-czesc-2-pamiec-i-propaganda-w-erze-putina/> [dostęp: 6 VI 2025 r.].

na zbyt szybko postępujące przemiany. Wojna na Ukrainie jest ratowaniem współczesnej Rosji, zakonserwowanego świata, w dużej mierze opierającego się na nostalgii za wielkim, rusko-sowieckim imperium.

W opinii znacznej części Rosjan Ukraina pozostaje częścią wielkiej Rosji, zaś obecne działania mają jedynie przywrócić historyczny porządek. Z perspektywy Moskwy nikt nie chce dostrzegać potrzeb samych mieszkańców tego państwa, dla którego idea cywilizacyjna *ruskiego miru* wcale nie musi być atrakcyjna. Nie da się w prosty sposób w nowoczesnym świecie przywrócić schematów z przeszłości. Czym nachalniej będą wprowadzane, tym trudniej będzie je zaakceptować. Metoda terroru i zastraszenia może działać jedynie w momencie jej stosowania, w dłuższej perspektywie zdana jest na niepowodzenie.

Rosjanie w prowadzonej polityce zdają się jednak nie zwracać uwagi na tego typu niuanse. W doktrynie rosyjskiej nie było i nie ma zgody na dalsze przesuwanie się NATO na wschód²³³. Już przyjęcie w 1999 r. pierwszych państw z Europy Środkowej do NATO w odczuciu Rosji oznaczało złamanie porozumień pozimnowojennych²³⁴. W obecnej sytuacji Rosja już nie ma wyboru. Dlatego też w opinii znacznej części mieszkańców państwa rosyjskiego atak na Ukrainę nie jest agresją, a jedynie manewrem obronnym. Dopuszczalnym, bo przecież prowadzonym na historycznie rosyjskich ziemiach.

Rosja nie kryła się ze swoimi planami. W przyjętej w grudniu 2014 r. doktrynie obronnej Federacja Rosyjska zastrzegała sobie prawo interwencji w sąsiednich państwach nie tylko w przypadku realnego zagrożenia, ale nawet w momencie, kiedy dane państwo będzie prowadziło politykę sprzeczną z interesami Rosji.

Do lutego 2022 r. wydawało się, iż założenia te będą realizowane w zawołowanej formie, bez uciekania się do regularnej wojny. Liczono co najwyżej, że podobnie jak w poprzednich latach Rosja ograniczy się do niewielkich akcji militarnych, połączonych z pokazem obłudy oraz

²³³ J. Fiszer, *Perspektywy dalszego rozszerzenia NATO*, „Studia Europejskie” 2021, nr 4, s. 20.

²³⁴ Ł. Jureńczyk, *Iluzoryczne partnerstwo NATO – Rosja w okresie kryzysu i budowy mocarstwowości Federacji Rosyjskiej*, „Świat idei i polityki” 2015, nr 14, s. 194–195.



Czołgi rosyjskie podczas parady zwycięstwa w Moskwie, 09.05.2016

arogancji i jedynie małymi krokami będzie chciała rozmontowywać pozimnowojenny system polityczno-militarny w Europie. Wojna na Ukrainie oznacza jednak przejście do nowej fazy. Putin chce wymusić ze strony Europy znaczące ustępstwa na rzecz Rosji. Każde metoda już jest dopuszczalna, aby odbudować znaczenie polityczne Rosji, najpierw w Europie, a następnie na świecie. Putinowi pozostaje coraz mniej czasu na realizację tych planów. Ukraina ma być nie strefą buforową, a częścią nowego, odbudowanego imperium rosyjskiego. Faktyczne oczekiwania mieszkańców tych państw nie są brane pod uwagę. Muszą się oni całkowicie podporządkować woli Rosji.

Zachód, zaskoczony działaniami Rosji na Ukrainie, zastawia się, do którego momentu Moskwa jest zdolna się posunąć. Czy w dłuższej perspektywie zadowoli się jedynie wschodnią częścią Ukrainy, czy jednak przystąpi do realizacji dalszych działań? Niepodległość Ukrainy jest w tej chwili w największym niebezpieczeństwie, ale czy bezpieczne mogą czuć się też inne państwa? Atak na kraje nadbałtyckie, wydający się jeszcze nie tak dawno niemożliwy, w świetle obecnych wydarzeń już nie jest tak kategorycznie wykluczany.

Oczywiście, nie jesteśmy w stanie przewidzieć szczegółowo dalszego rozwoju sytuacji. Na obecnym etapie możliwe jest zarówno całkowite wchłonięcie Białorusi i Ukrainy, jak i cofnięcie się kultury *ruskiego miru* i przesunięcie – po raz pierwszy w takiej skali od końca XVIII w. – uskoku cywilizacyjnego na Wschód. W nowej rzeczywistości, co też widać coraz bardziej, język rosyjski jest już nie tyle nośnikiem idei *ruskiego miru*, co po prostu narzędziem komunikacji (podobnie jak w innych obszarach świata angielski), za którym wcale nie musi iść akceptacja dla wielkomocarstwowej idei Rosji. Tego nie chce zauważać ani akceptować Rosja, która dąży do przywrócenia politycznej rzeczywistości z lat największej chwały Imperium Rosyjskiego czy Związku Sowieckiego. Dopóki sami Rosjanie dobrowolnie nie odrzucą idei budowy wielkiego imperium, dopóty trudno spodziewać się zmian w polityce rosyjskiej. Nie można mieć złudzeń. Będzie ona kontynuowana nawet pomimo ponoszenia chwilowych porażek.

Perspektywy. Ukraina – obszar zgody czy konfliktu?

Atak 24 lutego 2022 r. na Ukrainę był olbrzymim zaskoczeniem dla Europy, ale czy faktycznie powinien być? Nie tylko doświadczenia z historii, ale przede wszystkim działania ostatnich lat (atak na Gruzję, aneksja Krymu), nie pozostawiały złudzeń co do bieżących celów polityki Moskwy. Rosja nie kryła się ze swoimi planami. W przyjętej w grudniu 2014 r. doktrynie obronnej Federacja Rosyjska zastrzegła sobie prawo interwencji w sąsiednich państwach nie tylko w przypadku realnego zagrożenia, ale nawet w momencie, kiedy dane państwo będzie prowadziło politykę sprzeczną z interesami Rosji²³⁵.

Do lutego 2022 r. wydało się, iż założenia te będą realizowane w zawołowanej formie, bez uciekania się do pełnoskalowej wojny. Natomiast rosyjska inwazja na Ukrainę z 24 lutego 2022 r. zapoczątkowała nie tylko najważniejszy konflikt militarny w Europie od zakończenia II wojny światowej, ale również głęboką transformację społeczno-polityczną ukraińskiego społeczeństwa. Wojna znacząco wpływa na to, jak ludność postrzega swój naród, ocenia podziały w kraju i definiuje normatywne przepisy na przyszłość.

Wydaje się, iż jednym z najważniejszych procesów, obserwowanym od 2022 r., jest konsolidacja ukraińskiej tożsamości narodowej. Na Ukrainie w wyniku rozpoczętej przez państwo rosyjskie wojny koncepcja tożsamości narodowej zjednoczyła ludzi ponad innymi wyznacznikami, takimi jak etniczność²³⁶. Badania prowadzone przez różne ośrodki socjologiczne wskazują na fundamentalne zmiany w samo-identyfikacji Ukraińców, np. kluczowy wymiar tożsamości ma obecnie kwestia języka. W 2023 r. już 82% Ukraińców identyfikowało ukraiński jako swój język ojczysty, w porównaniu z zaledwie 57% w 2012 r.²³⁷ Ta radykalna zmiana w percepcji językowej odzwierciedla szersze

²³⁵ M. Urbański, *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej z 2014 roku – dawny Związek Radziecki w nowej odsłonie?*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, nr 13, s. 20–21.

²³⁶ O. Reznikowa, *Wojna jako sprawdzian odporności państwa i społeczeństwa* [w:] *Odporność i solidarność: Ukraińskie społeczeństwo wobec wojny*, red. O. Kosiewski, Warszawa 2025, s. 15–21.

²³⁷ J. Johnson, *Identities and War: Lessons from Russia's War on Ukraine*, www.sfi.stanford.edu [dostęp: 29 V 2025 r.].

procesy konsolidacji narodowej, które będą miały długotrwałe implikacje polityczne²³⁸.

Konsolidację społeczną wokół wartości narodowych, czasami wręcz nacjonalistycznych, widać także w przeciwstawianiu narracji „walki o kulturę ukraińską” z narracją „wielokulturową”. Co zrozumiałe, na Ukrainie doby wojny przekaz o jedności obywateli wokół obrony własnego państwa jest nadrzędny w stosunku do innych.

Analizując możliwe scenariusze dalszego rozwoju sytuacji, należy wyszczególnić kilka możliwości.

Ukraina.

Scenariusz stopniowej normalizacji

Rozpatrując obecną sytuację geopolityczną, to rozwiązanie wydaje się bardzo realne. W tym scenariuszu, według analiz ekspertów, jeśli zawieszenie broni utrzyma się przez co najmniej sześć miesięcy, Ukraina będzie mogła znieść stan wojenny, przeprowadzić nowe wybory, rozpocząć powojenną odbudowę i dążyć do długoterminowego rozejmu z Rosją. W celu realizacji tego scenariusza kluczowa jest realizacja następujących elementów: musi nastąpić szybkie zakończenie wojny, powinny zostać przeprowadzone wybory prezydenckie i parlamentarne, musi rozpocząć się proces rekonstrukcji demokratycznych instytucji zgodnie z wzorami europejskimi oraz musi zachodzić dalsza intensyfikacja procesu integracji euroatlantyckiej w wymiarze politycznym, gospodarczym i militarnym²³⁹.

Scenariusz przedłużającego się konfliktu

W tym scenariuszu, również bardzo realnym, Rosja może odrzucić umowę o zawieszeniu broni, jeśli poczyni znaczące postępy terytorialne i zdobędzie węzły logistyczne na wschodniej Ukrainie, co skłoni Putina do uznania, że może osiągnąć swoje założone jeszcze w 2022 r.

²³⁸ Kwestia języka w Ukrainie zawsze była kwestią kluczową z perspektywy politycznej, zob. więcej: T. A. Olszański, *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, Warszawa 2012.

²³⁹ J. Lang, *Jak zakończyć wojnę na Ukrainie: scenariusze zakończenia konfliktu*, Kraków 2023, s. 31.

maksymalistyczne cele militarne. W tej wersji oznacza to, iż wojna zostaje przedłużona na kolejne lata, w Rosji i na Ukrainie postępuje dalsze wzmocnienie władzy wykonawczej, co może grozić ryzykiem autorytaryzacji systemu politycznego także na Ukrainie²⁴⁰.

Scenariusz fragmentaryzacji politycznej

Ten scenariusz zakłada rychłe zakończenie konfliktu, ale przy słabych gwarancjach bezpieczeństwa. W tym modelu głównym wyzwaniem strategicznym, przed którym stanie Ukraina, będzie kwestia utrzymania jedności i determinacji w konsolidowaniu poczucia narodowego i niedoprowadzenie do fragmentaryzacji politycznej, co może grozić anarchizacją życia politycznego. W tym modelu możliwy jest konflikt pomiędzy siłami chcącymi kontynuować wojnę a „stronnictwem pokoju”, co skutkować może radykalizmem politycznym, a w dalszej konsekwencji niestabilnością rządową i częstymi kryzysami politycznymi²⁴¹.

Warto podkreślić, iż pokolenie dorastające na niepodległej Ukrainie, która mimo wszystkich swoich wad wynikających m.in. z olbrzymiej korupcji zdołała utrzymać system demokratyczny, staje się coraz bardziej europejskie w swoich poglądach i wyborach. Nastąpiło to pomimo silnej, agresywnej polityki Rosji, która nie kryła swojego zaangażowania w wewnętrzne życie polityczne Ukrainy nawet jeszcze przed wybuchem otwartego konfliktu pomiędzy obu państwami. Ta europejska orientacja młodego pokolenia może być kluczowym czynnikiem stabilności przyszłego systemu politycznego, zapewniającym ciągłość prodemokratycznego kursu niezależnie od wyników wyborów w przyszłości.

W Rosji putinowskie rządy pozostają skoncentrowane na *quasi-imperialnych* aspiracjach. Również Rosja stoi przed wieloma wyzwaniami, które mogą fundamentalnie wpłynąć na jej polityczny kształt w nadchodzących dekadach.

²⁴⁰ Tamże, s. 26–30.

²⁴¹ Tamże, s. 32.

Rosja.

Scenariusz kontynuacji dotychczasowego modelu władzy

Najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem w przypadku państwa rosyjskiego w perspektywie średnioterminowej wydaje się być kontynuacja obecnego modelu władzy z ewentualnymi modyfikacjami²⁴². System putinowski, oparty na centralizacji władzy w sposób bezpośrednio wywodzący się z dziedzictwa rosyjskiego samodzierżawia i kontroli nad kluczowymi sektorami gospodarki, wykazał znaczną stabilność mimo międzynarodowych sankcji i wewnętrznych napięć. Mechanizmy adaptacyjne państwa rosyjskiego, rozwinięte przez ostatnie dwie dekady, pozwalają na absorpcję zewnętrznych szoków ekonomicznych poprzez reorientację handlową w kierunku Azji oraz wzmocnienie pionowego modelu zarządzania.

Jednak długoterminowa stabilność tego modelu, zwłaszcza w przypadku przeciągającego się konfliktu na Ukrainie, stoi pod znakiem zapytania. Czynniki demograficzne, w tym spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz technologiczne opóźnienie względem Zachodu, mogą w perspektywie dziesięcioletniej doprowadzić do kryzysu legitymizacji władzy²⁴³. Rosnące oczekiwania społeczne, szczególnie wśród wykształconej klasy średniej w największych ośrodkach miejskich, tworzą potencjał dla politycznej transformacji.

Scenariusz liberalizacji władzy

Alternatywnym scenariuszem, acz obecnie mało realistycznym, jest stopniowa liberalizacja systemu politycznego pod presją gospodarczych konieczności. Potrzeba modernizacji ekonomicznej i integracji z globalnymi łańcuchami wartości może wymusić większą otwartość na zewnętrzne inwestycje i technologie, co z kolei może przełożyć się na złagodzenie kontroli politycznej²⁴⁴.

²⁴² P. Kościński, *Przyszłość propagandy w razie zmiany w najwyższych władzach Federacji Rosyjskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2020, nr 63 (2), s. 52.

²⁴³ K. Chawryło, *Doraźna stabilność, długoterminowe problemy. Sytuacja demograficzna Rosji*, „Komentarze OSW”, 3 VII 2024, nr 610, s. 4.

²⁴⁴ P. Kościński, dz. cyt., s. 52.

Scenariusz fragmentaryzacji państwa

Trzeci możliwy kierunek rozwoju, obarczony możliwością wybuchu konfliktów wewnętrznych w samej Rosji, to fragmentaryzacja polityczna i regionalizacja władzy. Ogromne terytorium Rosji, różnorodność etniczna i gospodarcze dysproporcje między regionami mogą w długiej perspektywie doprowadzić do osłabienia kontroli centralnej. Regiony bogate w surowce naturalne mogą dążyć do większej autonomii, podczas gdy obszary peryferyjne będą wymagać zwiększonego wsparcia federalnego.

Niezależnie od konkretnego scenariusza, przyszłość polityczna Rosji będzie w znacznej mierze zależeć od zdolności elit władzy do adaptacji wobec zmieniających się warunków wewnętrznych i zewnętrznych. Kluczowe będzie również to, czy uda się wypracować mechanizmy sukcesji politycznej, które zapewnią stabilność systemu po ewentualnej zmianie przywództwa.

Rysowane scenariusze obarczone są wieloma elementami ryzyka, zwłaszcza w przypadku Ukrainy. Wśród nich wymienić należy możliwą polaryzację życia politycznego Ukrainy, presję demograficzną, bowiem masowa migracja z pewnością będzie miała długotrwałe konsekwencje dla struktury elektoratu i dynamiki politycznej, czy możliwość pogłębiającej się oligarchizacji systemu.

Z rekomendacji strategicznych wskazać należy, iż kluczowe jest przygotowanie gruntownej reformy prawa wyborczego, uwzględniającej nowe realia demograficzne i geograficzne kraju. Należy również wzmocnić mechanizmy kontroli konstytucyjnej i niezależność sądownictwa. Winny następować inwestycje w edukację obywatelską i programy integracji społecznej, niezbędne dla utrzymania jedności narodowej po zakończeniu konfliktu. Szczególną uwagę należy poświęcić młodzieży i kombatanom powojennym. Niezbędne są też reformy mające na celu dekoncentrację władzy ekonomicznej i politycznej, w tym: reforma systemu finansowania partii politycznych, wzmocnienie samorządu terytorialnego czy rozwój społeczeństwa obywatelskiego.



Wojna w Ukrainie. Żołnierze ukraińscy w jednym ze zniszczonych miast, 2023

Nie ulega wątpliwości, iż w najbliższych latach model rozwoju stosunków politycznych na Ukrainie będzie kształtowany przez trzy kluczowe czynniki: konsolidację tożsamości narodowej, transformację systemu partyjnego oraz zewnętrzne uwarunkowania geopolityczne – w tym przypadku najważniejsza jest kwestia konfliktu militarnego rozgrywającego się pomiędzy Rosją a Ukrainą.

Bez wątpienia w najbliższych latach teren państwa ukraińskiego pozostanie obszarem o wysokim ryzyku geopolitycznym. Ukraina będzie kontynuować walkę o integralność terytorialną, zmagając się z wyzwaniami gospodarczymi i demograficznymi. Bez wątpienia dalszy rozwój sytuacji w tej części Europy będzie zależał od dynamiki konfliktu właśnie na Ukrainie, na co niemały wpływ będzie miała także skuteczność działań podejmowanych przez społeczność międzynarodową.

Nadzieją nie napawa również doświadczenie historyczne. Obszar rozciągający się pomiędzy Polską a Rosją niemal zawsze był polem różnego rodzaju konfliktów, od lokalnych po dwie wojny światowe. To tutaj w czasie zarówno I, jak i II wojny światowej rozegrał się decydujący konflikt, kształtujący sytuację polityczną nie tylko na tym obszarze, ale także w całej Europie.



Wojna w Ukrainie. Zniszczenia w jednym z ukraińskich miast, 2023

Wielką niewiadomą pozostaje kwestia, jaką dalszą rolę w obserwowanym konflikcie odegra polityka Stanów Zjednoczonych i Chin, zwłaszcza w dobie nasilającej się amerykańsko-chińskiej rywalizacji²⁴⁵. Czy przypadkiem obszar Ukrainy nie będzie frontem pobocznym, mającym na celu wiązanie sił rosyjskich, aby z pełną siłą nie zaangażowały się one po stronie Chin przeciwko Stanom Zjednoczonym?

W tej chwili na tak postawione pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Jednak doświadczenie historyczne podpowiada, iż ponownie na tym obszarze może rozegrać się konflikt militarny o znacznie większym znaczeniu niż teoretycznie jego sam zasięg terytorialny. A rosyjski atak na Ukrainę 24 lutego 2022 r. może być jedynie preludium do większych przetasowań polityczno-militarnych w tej części Europy. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, iż ten najczarniejszy, acz możliwy scenariusz, nigdy nie zostanie zrealizowany.

²⁴⁵ R. Wiśniewski, *Polityka Chińskiej Republiki Ludowej wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej: uwarunkowania i perspektywy dalszej ewolucji*, „Przegląd Zachodni”, 2023, nr 1-2, s. 162–165.

Bibliografia

Monografie

- 30 lat stosunków między Polską a niepodległą Ukrainą, red. S. Stępień, Warszawa 2021;
- Applebaum A., *Za żelazną kurtyną: ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, Warszawa 2013;
- Awchimowicz N. J., *Mój Augustów* [w:] *Europa NIEprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 1999;
- Baluk W., Doroszko M., *Wojna hybrydowa Rosji przeciwko Ukrainie w latach 2014–2016*, Lublin 2017;
- Bargielowski T., *Po trzykroć pierwszy: Michał Tokarzewski-Karaszewicz, generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1, Warszawa 2000;
- Beauvois D., *Mit „kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres* [w:] *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 1994;
- Boćkowski D., *Na zawsze razem: Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005;
- Braudel F., *Historia i trwanie*, Warszawa 1971;
- Brzoza C., Sowa A. L., *Historia Polski 1918–1945*, Kraków 2006;
- Chomczyński C., „Wielka wojna ojczyzniana” na plakatach sowieckich [w:] *Socjologia wizualna w praktyce. Plakat jako narzędzie propagandy wojennej*, red. T. Ferenc, W. Dymarczyk, P. Chomczyński, Łódź 2011;
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000;
- Conquest R., *Stalin: Breaker of Nations*, New York 1991;
- Czaputowicz J., *Mapa współczesnego realizmu: realizm klasyczny, neorealizm, realizm neoklasyczny* [w:] *Liberalizm i neoliberalizm w nauce o stosunkach międzynarodowych: teoretyczny pluralizm*, red. E. Haliżak, R. Ożarowski, A. Wróbel, Warszawa 2016;
- Czaputowicz J., *Wprowadzenie. Potencjał konstruktywizmu w wyjaśnieniu integracji europejskiej* [w:] *Zastosowanie konstruktywizmu w studiach europejskich*, red. J. Czaputowicz, Warszawa 2016;
- Diedyk O., *Czortkowska ofenzywa, cz. I*, Lwów 2015;
- Domańska M., *Putinizm po Putinie. O „głębokich strukturach” rosyjskiego autorytaryzmu*, Warszawa 2019;
- Donne J., *Absolutism and Ruling Class: The Formation of the Russian Political Order, 1700–1825*, New York 1991;
- Eberhardt P., *Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku (wybrane zagadnienia)*, Kraków 2018;
- Eberhardt P., *Problematyka narodowościowa Estonii*, Warszawa 1997;
- Fainsod M., *How Russia is Ruled*, Cambridge 1963;
- Fiedorow J., *Rosyjskie supermocarstwo: mity i rzeczywistość* [w:] *Imperium Putina*, red. W. Konończuk, Warszawa 2007;

- Fukuyama F., *Koniec historii i ostatni człowiek*, Kraków 2017;
- Franko I., *Szkice o literaturze. Kultura, literaturoznawstwo, publicystyka*, wstęp R. Radyszewski, oprac. J. Matkowski, I. Rozłucki, Warszawa–Drohobycz 2016;
- Galuba R., *Niech nas rozsądzi miecz i krew: konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004;
- Garczyk B., *Radziecka polityka narodowościowa w latach 1917–1941 na przykładzie Piotrogradu–Leningradu*, Poznań 2015;
- Grabowicz G., *Toward a History of Ukrainian Literature*, Cambridge 1981;
- Grygajtis K., *Józef Stalin oraz sowiecka geopolityka i geostrategia lat 1924–1953*, Nysa 2011;
- Grzegorzczak T., *Wyprawa kijowska*, Toruń 2014;
- Haliżak E., Zajączkowski J., *Studia regionalne* [w:] *Encyklopedia Stosunków Międzynarodowych*, red. E. Haliżak, Warszawa 2024;
- Hettne B., *Wykraczając poza nowy regionalizm* [w:] *Stosunki międzynarodowe. Antologia tekstów*, t. 2, red. H. Wojciuk, H. Schreiber, Warszawa 2022;
- Hrycak J., *Historia Ukrainy 1772–1999*, Wrocław 1999;
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1997;
- Jackson R., Sorensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych: teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2012;
- Kaczmarek R., *Realizm klasyczny* [w:] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, red. R. Zięba, S. Bieleń, J. Zajac, Warszawa 2015;
- Karel B., *Harvest of despair: life and death in Ukraine under Nazi rule*, Cambridge–London 2004;
- Klimecki M., Karpus Z., *Czas samotności: Ukraina w latach 1914–2022*, Warszawa 2022;
- Koprowski M., „Akcja Wisła”: ostateczna rozprawa z OUN–UPA, Zakrzewo 2017;
- Kowalczyk A., *Ataman Petlura*, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy 2023;
- Kowalczyk R., Grell-Krawczenko S., Waingertner P., *Majdan. Drugie narodziny narodu*, Łódź 2015;
- Kuzio T., *Ukraine: Democratization, Corruption, and the New Russian Imperialism*, Santa Barbara 2015;
- Lang J., *Jak zakończyć wojnę na Ukrainie: scenariusze zakończenia konfliktu*, Kraków 2023;
- Laruelle M., *Russian Nationalism: Imaginaries, Doctrines, and Political Battlefields*, London 2018;
- LeDonne J., *Absolutism and Ruling Class: The Formation of the Russian Political Order, 1700–1825*, New York 1991;
- Levitsky S., Way L., *Competitive Authoritarianism: Hybrid Regimes After the Cold War*, Cambridge 2010;
- Łapot M., *Inspektorzy szkolni w Galicji doby autonomicznej (1867–1918)*, Częstochowa 2024;

Łoś J., Reginia-Zacharski J., *Współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa 2010;

Malte R., *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie*, Warszawa 2016;

Marples D., *Historia ZSRR: od rewolucji do rozpadu*, Wrocław 2006;

Matuszak S., *Demokracja oligarchiczna: wpływ grup biznesowych na ukraińską politykę*, Warszawa 2012;

Mearsheimer J., *Tragizm polityki mocarstw*, Kraków 2019;

Mikołajczyk S., *Polska Zgwałcona*, b.m.w., b.r.w.;

Miliński J., *Pułkownik Czesław Mączyński 1881–1935: obrońca Lwowa i polityk II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004;

Mironowicz E., *Polityka zagraniczna Ukrainy: 1990–2010*, Białystok 2012;

Motyka G., *Postawy wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939–1953* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2002;

Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”: konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011;

Nieuważny F., *Wstęp* [w:] I. Franko, *Wybór poezji*, Wrocław 2008;

Nova P., *Realms of Memory. The Construction of the French Past*, vol. 1: *Conflicts and Divisions*, New York 1996;

Nowak J., *Spółeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011;

Nowak M., *Dwa światy: Zagadnienie identyfikacji narodowej Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914*, Gdańsk 2018;

Nowik G., *Wojna światów 1920: Bitwa Warszawska*, Poznań 2011;

Olszański T.A., *Problem językowy na Ukrainie. Próba nowego spojrzenia*, Warszawa 2012;

Piontek D., *Stereotyp: geneza, cechy, funkcje* [w:] *W kręgu mitów i stereotypów*, red. K. Borowczyk, P. Pawełczyk, Toruń 2013;

Podhorodecki L., *SicZ Zaporoska*, Warszawa 1978;

Poczykowski R., *Lokalny wymiar pamięci. Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*, Białystok 2010;

Raeff M., *Understanding Imperial Russia: State and Society in the Old Regime*, New York 1984;

Reznikowa O., *Wojna jako sprawdzian odporności państwa i społeczeństwa* [w:] *Odporność i solidarność: Ukraińskie społeczeństwo wobec wojny*, red. O. Kosiewski, Warszawa 2025;

Romanowski D., *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013;

Rudnytsky I., *Essays in Modern Ukrainian History*, Edmonton 1987;

Saniewska M., Zarychta M., *Razem o wolność: sojusz polsko-ukraiński 1920*, Warszawa 2020;

Schreiber H., Michałowska G., *Wprowadzenie. Zwrot kulturowy w stosunkach*

międzynarodowych [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013;

Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990;

Sekuła P., *Katastrofa w Czarnobylu: Ukraińcy wobec tragedii 1986 roku*, Poznań 2022;

Sleypan K., *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008;

Soysal A., *Z dziejów Krymu: polityka – kultura – emigracja*, Warszawa 1938;

Stępień S., *Pomarańczowa rewolucja. Kalendarium i dokumenty wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2004 roku*, Przemyśl 2006;

Subtelny O., *Ukraine. A History*, Toronto, 2009;

Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006;

Śleszyński W., *Historia w służbie polityki. Zmiany polityczne a konstruowanie przekazu historycznego na ziemiach białoruskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2018;

Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie: propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001;

Taubman W., *Chruszczow: człowiek i epoka*, Wrocław 2012;

Volokhai M., *Rosyjskie „gadające głowy” ukraińskiej polityki w czasach wojny i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski* [w:] *The war must go on. Dynamika wojny w Ukrainie i jej reperkusje dla bezpieczeństwa Polski*, red. A. Gruszczanka, Kraków 2023;

Waldron P., *Between Two Revolutions: Stolypin and the Politics of Renewal in Russia*, Illinois 1998;

Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933, red. J. Bednarek, S. Bohunow, S. Kokin, Warszawa–Kijów 2008;

Wierzbička C., *Kresy Wschodnie pod okupacjami w latach 1939–1945*, Otwock 1992;

Wolff L., *The Idea of Galicia: History and Fantasy in Habsburg Political Culture*, Stanford 2010;

Zamorski K., *Transformacja demograficzna w Galicji na tle przemian ludnościowych innych obszarów Europy Środkowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 1991;

Żarski A., *Okupacyjne wspomnienia z Borysławia i opowiadania z ZSRR*, Wrocław 2003.

70 лет Великой Победы. Карта памятных мест Великой Отечественной войны, ред. И. Шилай, Минск 2015;

Бордюгов Г.А., Бухараев В. М., *Вчерашнее завтра. Как „национальные истории” писались в СССР и как пишутся теперь*, Москва 2011;

Цьвікевіч А., „Западно-руси́зм”. *Нарысы з гісторыі грамадзкай мыслі на Беларусі ў XIX і на чатку XX в.*, Менск 1993;

Грушевський М., *Історія України–Руси*, Львів 1898;

Коялович М.О., *Литовская церковная унія, Санкт Петербургъ 1859*;

Коялович М.О., *Люблинская унія или последнее соединеніе Литовскаго княжества съ польскимъ королевствомъ на Люблинскомъ сеймѣ въ 1569 году, Санкт Петербургъ 1863*;

Кошевар Д.В., Юные герои Великой Отечественной войны, Минск 2012;
Лінднэр Р., Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX–XX ст., Мінск 2005;
Самсонов А. М., Вторая мировая война. Краткая история, Москва 1984.

Artykuły

Arkusza O., *Rusini galicyjscy drugiej połowy XIX – początku XX wieku między ukraińskim a wszechruskim wariantem tożsamości narodowej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144(2), s. 277–302;
Bartnicki A., *Michaił Gorbaczow – prezydent upadającego państwa*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 7, s. 195–208;
Barwiński M., *Geographical, historical and political conditions of ongoing and potential ethnic conflicts in Central and Eastern Europe*, „European Spatial Research and Policy” 2019, t. 26 (1), s. 149–173;
Bieniada R., *Regionalizm i regionalizacja w definicji. Wybrane problemy teoretyczne*, „e-Politikon” 2013, nr 6, s. 281–299;
Blecharczyk K., *Stalinowska wizja kultury: projekt i realizacja – mecenat w warunkach upolitycznienia*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2015, nr 6 (2), s. 93–105;
Borowik I., *Tropami pamięci. Wstępne uwagi na temat tożsamości w biografiach Krymskich Tatarów*, „Studia Humanistyczne AGH” 2011, nr 10 (2), s. 15–26;
Chawryło K., *Doraźna stabilność, długoterminowe problemy. Sytuacja demograficzna Rosji*, „Komentarze OSW” 2024, nr 610, s. 1–11;
Chojnicka K., *Samodzierżawie*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2017, nr 1 (39), s. 141–161;
Cierniak U., *Misja i męczeństwo Rosji – świętej Rusi według protojereja Joanna Wostorgowa*, „Kultura Słowian. Rocznik Kultury Słowian PAU” 2018, nr 14, s. 135–150;
Czachor R., *Transformacja systemu politycznego Białorusi w latach 1990–1996*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2014, nr 5(1), s. 31–45;
Demel G., *Ukraiński naród radziecki – kilka uwag z perspektywy wielokulturowej. Część I*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne” 2011, nr 39, s. 27–36;
Dmochowski T., *Prawosławie i katolicyzm na Ukrainie w latach 1989–2014: podejście ilościowe*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2020, nr 2 (25), s. 36–60;
Doboszewska A., *Historia mówiona „niezakończonych przeszłości”. Wywiad z Tetianą Kovtunowych i Tetianą Pryvalko z Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, nr 11, s. 294–313;
Duda A., *Czarnobyl w strefie postpamięci: o narracji przewodnickiej Aleksandra Siroty – „Mera” Prypeci*, „Politeja” 2017, nr 2 (47), s. 201–213;
Dziobek-Romański J., *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939–1945*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2012, nr 32 (3), s. 271–303;
Fiszer J., *Perspektywy dalszego rozszerzenia NATO*, „Studia Europejskie” 2001, nr 4, s. 11–26;

Gajos B., *Pięćdziesiąta rocznica rewolucji październikowej (1967) – przewrót pokoleniowy i polityka historyczna ZSRS*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2017, nr 52 (2), s. 193–221;
Głowacki A., *Procedura aneksji przez ZSRR wschodnich ziem II Rzeczypospolitej w 1939 roku*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 29 (3), s. 93–111;
Griffiths D., *Metoda porównawcza a historia współczesnych nauk humanistycznych*, „Tekstualia: palimpsesty literackie, artystyczne, naukowe” 2018, nr 3, s. 5–32;
Horodnytskyi B., *Miejski i sądowy ustrój Hetmanatu w drugiej połowie XVII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 16 (3), s. 107–126;
Iwanow M., *Oświata w warunkach polskiej sowieckiej autonomii w ZSRS w latach 1925–1939*, „Rocznik SNPL” 2017, t. 17, s. 73–97;
Jedliński M., *Współczesny dyskurs neoeurazjatyizmu rosyjskiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej*, „Porównania” 2015, nr 16, s. 31–46;
Jureńczyk Ł., *Postawa Stanów Zjednoczonych wobec aneksji Krymu przez Rosję i wojny w Donbasie w perspektywie pozimnowojennej – konflikt wartości w tle konfliktów interesów*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2020, nr 62 (1), s. 3–21;
Jureńczyk Ł., *Iluzoryczne partnerstwo NATO–Rosja w okresie kryzysu i budowy mocarstwowości Federacji Rosyjskiej*, „Świat idei i polityki” 2015, nr 14, s. 187–207;
Karolak-Michalska M., *Zarządzanie wielopoziomowe w etnopolityce wybranych państw Europy Wschodniej*, „Przegląd Organizacji” 2021, nr 2 (973), s. 20–25;
Kleczkowska A., *Memorandum Budapeszteńskie – umowa międzynarodowa czy niewiążące postanowienie?*, „Władza Sądzenia” 2021, nr 20, s. 145–165;
Ključzkowski J.B., *Instytucja referendum ogólnoukraińskiego w prawie konstytucyjnym Ukrainy*, „Studia Wyborcze” 2024, nr 38, s. 135–161;
Kordonski R., *Likwidacja Kościoła Greckokatolickiego w latach 1939–1946 na Ukrainie*, „Studia Warmińskie” 2020, nr 52, s. 281–290;
Kościński P., *Przyszłość propagandy w razie zmiany w najwyższych władzach Federacji Rosyjskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2020, nr 63 (2), s. 43–57;
Krzan B., *Kilka uwag o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za zestrzelenie samolotu MH17*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 12, s. 169–186;
Kula M., *Pogranicze. Esej historyczno-socjologiczny*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2018, nr 1 (167), s. 9–21;
Kusion M., *Wojna rosyjsko-gruzińska w sierpniu 2008 roku i jej implikacje dla międzynarodowego bezpieczeństwa*, „Zeszyt Naukowy” 2010, nr 4, s. 89–109;
Lewandowski F., *Niezwykły sukces filmu „Bitwa Stalingradzka”*, „Gazeta Ludowa” nr 113, 14 V 1949, s. 8;
Lidor M., *Wspomnienia Izabeli Oćwiei z domu Marek z okresu radzieckiej okupacji Tarnopola oraz przymusowego pobytu w Kazachskiej SRR*, „Zarania Śląskie” 2024, nr 10, s. 93–114;
Ławniczak K., *Śledzenie procesu w badaniach politologicznych. Warianty i potencjał zastosowania*, „Przegląd politologiczny” 2018, nr 1, s. 49–61;

Makar J., Rotar N., *Transformacja kultury wyborczej na Ukrainie: od praktyk autorytarnych do modelu demokratycznego*, „Wschód Europy” 2018, nr 4 (2), s. 117–135;

Marples D., Rudling P., *War and memory in Belarus: The annexation of the western borderlands and the myth of the Brest Fortress, 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2009, nr 32, s. 225–244;

Materski w., *Od dyplomacji do konfrontacji. Z genezy sowieckiej agresji na Finlandię w 1939 roku*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 51, s. 135–155;

Miszewski D., Dąbrowski F., Deszczyński M. et al., *Central Europe after 1918. A short outline*, „Security and Defence Quarterly” 2018, nr 19(2), s. 13–38;

Mironowicz A., *Likwidacja unii kościelnej na soborze połockim (1839 r.)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2009, nr 7, s. 39–49;

Mironowicz E., *Rosja – Ukraina. 25 lat między ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t. 49 (2), s. 201–220;

Moskałyk J., *Metropolita Andrzej Szeptycki wobec wyzwań historyczno-eklezyjnych*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2010, nr 24, s. 301–322;

Myśliński J., *Nakłady prasy społeczno-politycznej w Galicji w latach 1881–1913: część pierwsza*, „Rocznik Historii Ciasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, nr 4(1), s. 115–133;

Ndiaye B., *Relacje rosyjsko-amerykańskie w świetle wojny w Ukrainie*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2023, nr 14(1), s. 101–121;

Niewiadomska J., *Moje wspomnienia z lat okupacji na Kresach Wschodnich 1939–1945*, „Pamięć i Niepodległość” 1999, nr 6, s. 175–188;

Orlicz A., Orlicz B., *Wspomnienie Orląt*, „Biuletyn Informacyjny: Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” 1999, nr 12, s. 5;

Osadczy W., *Nowa tożsamość Ukrainy: między tradycją a koniunkturą geopolityczną*, „Przegląd Geopolityczny” 2024, nr 49, s. 69–86;

Petryshyn H., *Sytuacja gospodarcza w Ukrainie przed wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2022, nr 3(72), s. 61–80;

Piekło J., *Nieodwzajemnione ukraińskie uczucie do Europy*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1(4), s. 153–164;

Pisuliński J., *Akcja „Wisła” i jej fałszywy obraz*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2024, nr 1, s. 222–256;

Pleskot P., *Nowe spojrzenie na problem prezentyzmu. Régimes d'historicité François Hartoga*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2006, nr 36, s. 141–145;

Podraza M., *Rosyjska aneksja ukraińskich terytoriów okupowanych w świetle prawa międzynarodowego*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2023, nr 18, s. 219–233;

Przebinda G., *W dantejskim kręgu Putina*, „Przegląd Rusycystyczny” 2025, nr 1 (189), s. 22–52;

Radecki E., *Od współpracy USA i ZSRR zależy przyszłość świata*, „Wolność. Gazeta Armii Czerwonej”, nr 112 (815), 22 V 1947, s. 1;

Radik W., *Nie ma języków podstawowych i drugorzędnych*, „Dziennik Kijowski. Pismo

społeczne, ekonomiczne i literackie” 2001, nr 6 (157), s. 2;

Radwan M., *Polityka rosyjska wobec Kościoła Katolickiego na Litwie i Białorusi (po roku 1863)*, „Sympozjum” 1999, nr 1(4), s. 29–60;

Remy J., *The Value of Circular and Censorship of Ukrainian Publications in the Russian Empire (1863–1876): Intention and Practice*, „Canadian Slavonic Papers” 2007, nr 49, s. 87–110;

Ryba M., Rożkow W., *Życie religijne katolików obrządku łacińskiego na Ukrainie sowieckiej w latach 1964–1991*, „Studia Polonijne” 2022, nr 43, s. 143–181;

Serczyk W., *Kozaczyzna zaporoska w czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1768–1774)*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 68(1), s. 31–46;

Siekierka M., *Polityka Niemiec w stosunku do proklamacji Ukraińskiej niepodległości i jej następstwa w ostatniej dekadzie XX w.*, „Wschodnioznawstwo” 2022, t. 16, s. 376–393;

Sielski M., *Eurazjatycka, czyli różnorodna (wywiad z profesorem Michaiłem Geferem)*, „Eurazja” 1994, nr 5–6, s. 117–127;

Siemaszko K., *Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, t. 21, s. 269–284;

Sobczak J., *Narodziny parlamentaryzmu rosyjskiego w latach 1905–1906 w oczach Polaków*, „Acta Polono-Ruthenica” 2006, nr 11, s. 63–86;

Solarz O., *O traumie wysiedlenia, stygmatyzacji i jej konsekwencjach w relacjach potomków Ukraińców wysiedlonych w ramach Akcji „Wisła”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace Etnograficzne” 2018, nr 46(3), s. 29–45;

Starodubtseva A., *Aksjologiczne funkcje pojęciowe „świata rosyjskiego” (Russkiy mir): mitologem, kulturem i ideologem*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica” 2024, nr 58(2), s. 429–437;

Stocki J., *Lwowski sobór 8–10 marca 1946 roku: przygotowania, przebieg i skutki. Rola systemu totalitarnego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1/14, s. 237–267;

Stryjek T., *„Wojna o pamięć” o wydarzeniach lat trzydziestych – pięćdziesiątych XX wieku w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 2005–2010 – strategię polityki Litwy, Estonii, Ukrainy i Rosji*, „Kultura i Społeczeństwo” 2011, nr 4, s. 191–223;

Sukach A., *Deinformacja Rosji przeciwko Ukrainie w XXI wieku*, „Wschód Europy” 2023, nr 9(1), s. 79–90;

Surowiec K., Razin A., *Założenia geopolityki Iwana IV Groźnego i jej realizacja w Rosji w latach 1547–1584, część 2*, „Humanities and Social Sciences” 2016, t. 21, s. 219–231;

Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Borussia” 2003, nr 29, s. 11–20;

Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 13–15;

Szpociński A., *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4, s. 129–130;

Szumski A., *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” 2015, nr 1(3), s. 151–161;

Świder K., *Transformacja polityczna w Rosji w latach 90. XX wieku – główne problemy*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, nr 17(1), s. 97–121;

Tokarz T., *Interpretacje genezy „Wielkiej Czystki” w ZSRR w prasie polskiej (1936–1938)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 36(4), s. 47–57;

Truszkowski B., *Struktura jednostek administracyjno-terytorialnych województwa białostockiego w latach 1939–1945*, „Studia z Dziejów i Prawa Polskiego” 2018, t. 21, s. 313–331;

Urbański M., *Doktryna wojenna Federacji Rosyjskiej z 2014 roku – dawny Związek Radziecki w nowej odsłonie?*, „Przegląd Geopolityczny” 2015, nr 13, s. 17–35;

Vesely L., *The Ukrainian factor of The Prague Spring. Petro Shelest and the Czechoslovak Year 1968 in the light of Documents of the Ukrainian security services*, „Czech Journal of Contemporary History” 2020, nr 8, s. 73–102;

Wasilewski K., *Armia radziecka nadal bronić będzie zdobyczy wielkiego października*, „Trybuna Ludu”, 8 XI 1950, nr 309, s. 1;

Winnicki W., *Europa Środkowa czy Europa Środkowo-Wschodnia? Europejskie kręgi cywilizacyjne*, „Wschodnioznawstwo” 2017, nr 11, s. 11–20;

Wiśniewski R., *Polityka Chińskiej Republiki Ludowej wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej: uwarunkowania i perspektywy dalszej ewolucji*, „Przegląd Zachodni” 2023, nr 1–2, s. 141–170;

Wyszczelski L., *Moskiewska i kijowska wizja interpretacji sporów o przeszłość ciągłości historycznych korzeni wzajemnej państwowości*, „Polonistyczno-Ukrainoznawcze Studia Naukowe” 2022, nr 1(4), s. 129–142;

Zakrzewska S., Prokop M., *Ukraińskie wybory prezydenckie w 2010 roku na łamach wybranych tytułów prasy polskiej ukraińskiej i rosyjskiej*, „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy” 2012, nr 2, s. 147–164;

Żyła M., *Współpraca wojskowa Polski z Ukrainą Republiką Ludową w okresie wojny z Rosją Radziecką*, „Zeszyty Naukowe AON” 2009, nr 3(76), s. 144–153.

Амельчанка М., Памяць, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107;

Брыжэвіч М. С., Братэрства па зброі. Віталі Парыжане Беларуса, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107;

Калиниченко А.С., Нязгасная веліч подзвігу, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107;

Шабашов С.М., Советский человек, советский характер, „Советская Белоруссия”, 24 VIII 1982, nr 96.

Artykuły bez wskazanego autora

Выше боевые ленинские знамена!, „Рабочий”, 5 XI 1929, nr 254, s. 1;

О внутренних причинах военного поражения Польши, „Правда”, 14 IX 1939, nr 255, s. 1;

Постановление Центрального Комитета КПСС. О преодолении культа личности и его последствий, „Советская Белоруссия”, 3 VII 1956, nr 152, s. 2;

Багацці Беларускай зямлі – на шчасце савецкаму народу, „Зара”, 13 I 1962, nr 9, s. 1;

Великая Победа Советского народа, „Советская Белоруссия”, 9 V 1970, nr 107, s. 1;

Чырвоны сцяг над павержаным Берлінам, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 2;

Векапомны вялікі дзень, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 1;

І ўзяцелі ў паветра ракеты, „Звязда”, 9 V 1986, nr 107, s. 2.

Przemówienia

Przemówienie premiera Związku Sowieckiego Aleksieja Kosygina w 20 rocznicę pokonania Niemiec przez Związek Sowiecki, „Trybuna Robotnicza”, 9 V 1965, nr 108(6617), s. 2.

Materiały internetowe

Naleźniak P., *Czym był koniec wojny dla Lwowa?*, www.przystanekhistoria.pl [dostęp: 25 IV 2025];

Johnson J., *Identities and War: Lessons from Russia's War on Ukraine*, www.sfi.stanford.edu [dostęp: 29 V 2025];

https://www.scvp.eu/downloads/ZYCZKO_CZESLAW_I_HELENA.pdf [dostęp: 9 V 2025];

Car zakazał Ukrainy – nie po raz pierwszy w historii Ukraina jest solą w oku Rosji, www.nowiny24.pl [dostęp: 28 V 2025];

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Krym-po-aneksji-zakazy-zatrzymania-zapasc-gospodarcza-3296035.html> [dostęp: 29 V 2025];

O kulcie jednostki i jego następstwach – Referat I Sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 r., <https://magazyndolnyslask.pl/tajny-referat-chruszczowa-xx-zjazd-kpzs-25-lutego-1956-r/> [dostęp: 2 VI 2025];

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 grudnia 1991 roku w sprawie niepodległości Ukrainy, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19910450316/O/M19910316.pdf> [dostęp: 3 VI 2025];

Co teraz Rosjanie myślą o wojnie? Ankieta na ulicy, <https://www.youtube.com/watch?v=IvuVcLK16nQ> [dostęp: 3 VI 2025];

Co myślą Rosjanie na Uralu? (film), Arte.tv 2023, <https://www.youtube.com/watch?v=WnpXEmGUIPU> [dostęp: 3 VI 2025];

Artykuł Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina „O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców” (opublikowany 12 lipca 2021 roku), https://poland.mid.ru/pl/1941-1945%20pobeda/artyku_prezydenta_federacji_rosyjskiej_w_adimira_putina_o_historycznej_jedno_ci_rosjan_i_ukrai_c_w_o/ [dostęp: 4 VI 2025];

Kalesnikawa z aresztu: Nic mi nie jest, jestem pełna energii, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1497674,kalesnikawa-wywiad-areszt-der-spiegel.html> [dostęp: 4 VI 2025];

How Jewish is Volodymyr Zelensky, <https://www.thejc.com/news/world/how-jewish-is-volodymyr-zelensky-n4utji15> [dostęp: 5 VI 2025];

What Russians think about the Great Victory Day (9th may), <https://www.youtube.com/watch?v=IGxQIQZ6vS4> [dostęp: 6 VI 2025];

Dlaczego rosyjska propaganda uważa Ukraińców za nazistów, <https://fakenews.pl/polityka/dlaczego-rosyjska-propaganda-uwaza-ukraincow-za-nazistow/> [dostęp: 6 VI 2025];

Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jako uzasadnienie inwazji na Ukrainę. Część 2 – pamięć i propaganda w erze Putina, <https://fakenews.pl/badania/mit-wielkiej-wojny-ojczyznianej-jako-uzasadnienie-inwazji-na-ukraine-czesc-2-pamiec-i-propaganda-w-erze-putina/> [dostęp: 6 VI 2025];

Zapadł wyrok w sprawie zestrzelonego nad Ukrainą samolotu Boeing 777, www.wiadomości.onet.pl [dostęp: 14 VI 2025].

Źródła archiwalne

Archiwum Wschodnie, Instytut Hoovera:

Relacja R. W. (pracownica apteki), Wasilków, sygn. 87, k. 21.

Relacja W. R. (urzędnik kolejowy, uchodźca), sygn. 88.168, k.18.

Relacja G. G. (uczeń, uchodźca), sygn. 88.168, k. 19.,

Ukraina.

Pomiędzy ukraińskim republikanizmem a rosyjskim samodzierżawiem

© Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy
i Muzeum Pamięci Sybiru

Recenzenci: dr hab. Mariusz R. Drozdowski,
prof. UwB, prof. dr hab. Nikołaj Iwanow

Dobór ikonografii: Krzysztof Kossakowski

Projekt graficzny i skład: Dorota Klimowicz-Bołtromiuk

Redakcja naukowa: Mikołaj Wyszyński

Redakcja językowa i korekta: Anna Pyżewska

ISBN: 978-83-68-388-03-9

Fragmenty książki wcześniej wykorzystane zostały w pracy

W. Śleszyński, *Wojna w Ukrainie a idea ruskiego miru*, Białystok 2022.

Białystok, 2025

Konflikt zbrojny między Rosją a Ukrainą, który osiągnął kulminację w pełnowymiarowej inwazji wojsk rosyjskich na ziemie ukraińskie 24 lutego 2022 r., stanowi jedno z najważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa europejskiego od momentu zakończenia zimnej wojny. Choć dla wielu obserwatorów zachodnich atak Rosji na suwerenne państwo ukraińskie był szokiem, wydarzenia te należy postrzegać jako logiczną konsekwencję długotrwałych procesów historycznych, kulturowych i geopolitycznych, których korzenie sięgają głęboko w przeszłość obu narodów. Niniejsza rozprawa jest próbą kompleksowej analizy współczesnego konfliktu ukraińskiego poprzez pryzmat historycznych uwarunkowań, teorii stosunków międzynarodowych oraz specyfiki regionalnej tego obszaru Europy.